

 **Pryzmat**

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 179

czerwiec 2004



**Ogólnopolskie
zjazdy
dziekanów**

Darłówek - spotkanie z wiatrem

**I Sowiogórski Obóz Naukowy
Międzywydziałowe Studenckie Koło
Naukowe PWr
„Ochrony zabytków techniki
HP Nadbór”
Sowiogórskie Muzeum Techniki
Parowozownie w Dzierżoniowie
lipiec 2004**

Do zobaczenia w następnym numerze!



Zjazd dziekanów wydziałów mechanicznych

Nowy budynek Wydziału Mechanicznego (B-4) to dobry powód, żeby właśnie we Wrocławiu zorganizować zjazd dziekanów wydziałów mechanicznych. W pierwszych dniach czerwca zjawili się we Wrocławiu reprezentanci 21 uczelni, 26 wydziałów o charakterze mechanicznym i 19 oferujących kształcenie na kierunku mechanicznym.

Prorektor PWr prof. E.Kubica podkreślił znaczenie takich spotkań, zwłaszcza w aspekcie nowych wyzwań stojących przed polskimi uczelniami. *W zmiennych czasach najpewniejszą pozycję mają dobre, stare wydziały o odpowiedniej strukturze. – zauważył. – To one mogą być przekonane, że „żadne algorytmy im nie zaszkodzą”.*

Prof. Kollek zaprezentował historię i dorobek swojej jednostki, która zrzesza 40 profesorów, 13 doktorów habilitowanych, 126 doktorów i 30 asystentów. Obecna liczba studentów to 3600 osób, zaś absolwenci wydziału to aż 13.500 inżynierów i magistrów inżynierów.

Kształcenie odbywa się na 3 poziomach, oferowane są studia dzienne i zaoczne, indywidualny tok studiów. Poza dostępnymi 4 kierunkami (mechanika i budowa maszyn, automatyka i robotyka, zarządzanie i inżynieria produkcji oraz transport) wydział „dąży w stronę mechatroniki”. Z tego względu włączył się w inicjatywę 12 polskich uczelni, które pracują nad stworzeniem tego kierunku.

Dziekan prof. Waclaw Kollek odebrał z rąk dziekana Leszka A.Dobrzańskiego z Politechniki Śląskiej gratulacje i dyplom wyrażający uznanie z powodu sukcesów (zwłaszcza budowlanych) wrocławskiego Wydziału Mechanicznego.



Fot. Marek Mhyliczak

Planuje się utworzenie Centrum Mechatroniki, a może i interdyscyplinarne Centrum Transportu, Logistyki i Bezpieczeństwa.

Prodziekan W-10 prof. Tomasz Nowakowski wraz z dr Ludomirem Jankowskim przedstawili następnie w interesujący sposób polskie wydziały mechaniczne. Oparli się na danych uzyskanych z ankiety rozprawdzonej wśród dziekanów 21 uczelni (14 politechnik, 6 akademii i 1 uniwersytetu). Wśród 26 wydziałów, z reguły dużych, połowa to po prostu wydziały mechaniczne lub „mechaniczne +”. Oprócz tego mamy transport, inżynierię, mechatronikę i inne. Wydziały te oferują kształcenie w 9 dyscyplinach – w tym jest informatyka i biocybernetyka! Proporcje kadrowe są zróżnicowane. Doktoranci są liczni (średnio 50-100 na wydział). Ocenia się, że wśród absolwentów będzie zwiększał się odsetek absolwentów kończących studia inżynierskie. Wystąpienie zawierało wiele szczegółowych informacji, które zostaną rozesłane zainteresowanym.

Prof. Krzysztof Kędzior (PW) poddał pod dyskusję temat europejskiej platformy kształcenia mechaników. Wkrótce trzeba będzie wydawać „dyplomy europejskie” zawierające informacje o treściach zawartych w programie kształcenia, odbytych przez studenta praktykach, zdobytych nagrodach. To zwiększy znacznie obowiązki dziekanatów. Politechnika Warszawska nie zdoła wprowadzić tych rozwiązań wcześniej niż za 3 lata.

Prof. Antoni Gronowicz (PWr) omówił szanse i powinności wynikające z Procesu Bolońskiego. Ma on zwiększać mobilność i ułatwiać absolwentom znalezienie pracy. Chodzi przy tym nie tyle o standaryzację, co o wypracowanie zasad współdziałania. Temu mają służyć „łatwo czytelne” i porównywalne stopnie i dyplomy, dwustopniowość kształcenia i system ECTS, a także rozwijana wymiana studentów („mobilność”), nacisk na jakość kształcenia i propagowanie idei europejskiej. Postuluje się, by punkty ECTS uwzględniały nakład pracy potrzebny studentowi do zaliczenia przedmiotu. Wprowadza się też „ECTS label” przyznawane uczelniom, które w całości przeszły na system punktowy. Mówi się, że te punkty będą się liczyły w „dorobku zawodowym”.

Wiele dyskusji budzi zasada, że wybór II stopnia studiów nie musi mieć związku z odbytymi studiami I stopnia.

Prof. R. Będziński (członek RGSzW) przypomniał, że w ocenie Banku Światowego kształcimy źle: Polska ma zaledwie 44 pozycję w rankingu, wyprzedzają ją np. Czesi. Oferujemy 105 kierunków kształcenia, powstają wciąż nowe, ale nasila się problem wyjazdów na studia i studia doktoranckie za granicę.

Wśród wymogów, które muszą spełniać uczelnie, są takie, które trudno pogodzić. Mówi się wiele o indywidualizacji kształcenia (60% jest jakoby do dyspozycji dydaktyków), ale jednocześnie standaryzuje się programy i ujednolica nazwy kursów. Dziekani pytali o receptę na pogodzenie minimów programowych magisterskich, inżynierskich, usm, a także zaocznych (powątpiewano w możliwość realizacji pełnego programu kształcenia przy zmniejszeniu czasu zajęć do 60%).

Dwustopniowość studiów każe zastanawiać się, ile semestrów powinny trwać studia I stopnia: 7 – jak mówi ustawa, czy 8? Czy prace dyplomowe powinno się pisać na zakończenie I i II stopnia? Jeśli w 2005 r. Polska ma oferować kształcenie sekwencyjne (a nie typu „Y”), to należy przygotować się do nich już 1,5 roku wcześniej.

5 ►



Fot. Politechnika Koszalin

Na okładce: *Darlówek – śmigło turbiny elektrowni wiatrowej.*

XIV Zjazd Dziekanów Wydziałów Elektrycznych, Elektroniki i Informatyki

Atrakcją było zwiedzanie znajdujących się w rejonie Koszalina elektrowni wiatrowych i stacji przekątnikowej 450 kV prądu stałego **5 ▶**

JM Rektor PWR prof. T. Luty o EUA

Określić priorytety

– Jakże są praktyczne wnioski ze spotkania EUA?

Do najważniejszych zaliczyłbym ujawnienie się pewnych podskórnych, stopniowo krystalizujących się tendencji.

Już po raz trzeci w tym gronie usłyszałem stwierdzenia, które przekonują mnie, że PWR musi natychmiast podjąć wysiłek określenia swoich priorytetów. Bez tego dalszy rozwój jest niemożliwy. Tu nie chodzi o kierunki badawcze, tylko o zasadniczą wizję: czy uczelnia będzie miała w przyszłości charakter elitarny, czy masowy. **8 ▶**

Dobry absolwent dla Philipsa

Philips w Polsce chce inwestować w zasoby ludzkie – potwierdził dyrektor personalny Cezary Piskorz. Firma liczy zwłaszcza na absolwentów Politechniki Poznańskiej, Gdańskiej i Wrocławskiej – deklaruje prezes Zarządu Philips Lightning Poland S.A. Bogdan Rogala. **24 ▶**



Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska,
Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław

Skład redakcji: Maria Kiszka (red.nacz.), Adam Kisielnicki,
Andrzej Kulik, Maria Lewowska,

Krystyna Malkiewicz, Hanna Waśkowska

Redakcja mieści się w bud D-5, pok. 7

tel. 320-22-89 (red.nacz.), 320-21-17, 320-40-67, telefax 320-27-63
e-mail: pryzmat@pwr.wroc.pl, http://pryzmat.pwr.wroc.pl

Redakcja techniczna, DTP, skład i łamanie: Adam Kisielnicki

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWR • Nakład 1.550 egz.

Ogólnopolskie zjazdy dziekanów	3
Zjazd dziekanów wydziałów mechanicznych	3
XIV Zjazd Dziekanów Wydziałów Elektrycznych, Elektroniki i Informatyki	5
Europejskie wyzwania	6
Z Senatu	7
XXI Posiedzenie Senatu	7
Wywiad	8
Określić priorytety	8
<i>JM Rektor PWR prof. T. Luty o EUA</i>	
Etyka	11
Pracownik nauki jako nauczyciel	11
Dolnośląski Festiwal Nauki	12
Festiwal Nauki na Politechnice Wrocławskiej	12
Konferencje, wizyty, spotkania	13
Prezentacja projektu ZCS	13
Mistrzowie Techniki	14
Ważne ogłoszenie o parkingach przy PWR!	14
Dobry absolwent dla Philipsa	15
XIII Kolokwium Polsko-Francuskie	16
Optyczne badania struktur i materiałów	17
„Laserman” na Politechnice	18
Konferencja – Odra	19
Pomocny komputer	21
Nowy dyrektor administracyjny	21
Zebrań Elektorów Kurii Doktorów Wyższych Uczelni Technicznych	22
Nowi profesorowie na PWR	26
Profesor Jan Kulczyk	26
Profesor Zbigniew Olszak	26
Profesor Janusz Fleszyński	26
Profesor Teresa Orłowska-Kowalska	27
Uroczystości rocznicowe	27
Wspomnienie	28
Profesor Roman Ciesielski	28
Współpraca międzynarodowa	30
Dwa razy Bułgaria	30
Wracamy do programu TEMPUS	31
Sukcesy studentów i absolwentów PWR	32
Lingwistyczne talenty	32
Olimpijskie laury	32
Sukces absolwentów	33
Egzaminy TELC	33
Różnorodność	34
Kto zapisze historię?	34
Pożegnanie w Drukarni	34
Spotkanie Seniorów KZ NSZZ „Solidarność” przy PWR	35
Regionalne Centrum Informacji dla Naukowców	36
Najlepsi łgarze z „Pralki”	36
Komitet Badań Naukowych	37
Powitanie nowego Konsula RFN	37
Subwencja z programu MILAB FNP dla Wydziału Elektroniki	
Mikrosystemów i Fotoniki PWR	37
Konkurs o „Stypendium Maxa Borna” dla wybitnych doktorantów	37
Coś do czytania	38
Eurofunding: A Comprehensive Guide	38
Na okładce III	38
Zjazd absolwentów Wydziału Łączności 1953-1959	38

◀3

System ECTS też rodzi pytania: czemu właściwie służy? Jak dostosować do niego regulaminy studiów? Jak traktować „punkty zaległe” i jak „stare” mogą one być?

No i wreszcie bezpłatność studiów: na ilu kierunkach czy specjalnościach ma prawo bezpłatnie kształcić się student?

Rozważano szanse na uruchomienie studiów w języku angielskim. Czy można zrezygnować wtedy z oferty polskojęzycznej? MEL w Warszawie od 2001 r. kształci niewielką, ale rosnącą grupę studentów po angielsku (ostatnio 37 osób). Liczba przedmiotów wykładanych po angielsku stopniowo rosła (od 8 do 29). Niestety, oferowanie równoległego kursu po polsku zwiększa znacznie koszty, zwłaszcza że trzeba dostarczyć studentom materiały. Są jednak uczelnie środkowoeuropejskie, które dobrze sobie radzą z tymi problemami. Np. Uniwersytet Karola w Pradze ma

8 tysięcy obcojęzycznych doktorantów.

Przy okazji zauważono, że Karta Bolońska, choć podpisana przez min. W. Winklera, nie została formalnie przyjęta przez Polskę. Ale w końcu najważniejsza jest jakość kształcenia, a nie formalne wymogi: MIT nigdy nie poddał się akredytacji, a jego prestiżu nic nie naruszy.

Ważnym punktem było wystąpienie prof. R. Parkitnego z zespołu PKA ds. kształcenia na kierunkach technicznych. Zespół dotąd pozytywnie ocenił 72 jednostki oferujące kierunek, warunkowo – 11 (w sumie zbadano 83). Przedstawiając zasady oceny kierunków mówca zalecał, by poddawana akredytacji jednostka rozważyła również swoje najsłabsze strony, by sprawdziła, jaką literaturą dla danego kierunku dysponuje jej biblioteka, jak działają koła naukowe, itd. Zapytany o dopuszczalność włączenia do programu zajęć prowadzonych poza uczelnią, np. w laboratoriach przemysłowych, odparł, że dopuszcza się taką możliwość, o ile zespół ocenia-

jący będzie mógł zapoznać się z warunkami ich prowadzenia. Wobec dydaktyków, którzy prowadzą zajęcia z różnych specjalności, PKA stosuje kryterium dorobku naukowego (plus kryterium minimum kadrowego jednostki). Komisja jest natomiast sceptyczna wobec koncepcji makrokierunków, gdyż trudno zmieścić w programach zajęć minima programowe kilku kierunków.

Reprezentujący prorektora ds. nauczania prof. Jerzego Świątka prof. Andrzej Matynia omówił metody zapewnienia jakości w szkolnictwie wyższym. Podkreślił przy tym poważne finansowe skutki utraty akredytacji kierunku (malejąca dotacja budżetowa).

Pouczające było wystąpienie dra Henryka Chrostowskiego, który zanalizował kompetencje menadżerskie pracowników naukowych. To temat wart odrębnego potraktowania.

Dziekani z zainteresowaniem zwiedzili obiekty Wydziału Mechanicznego i wiosny Wrocław. (mk)

XIV Zjazd Dziekanów Wydziałów Elektrycznych, Elektroniki i Informatyki

Od 14 do 16 czerwca 2004 odbywał się w Koszalinie i Kołobrzegu Zjazd Dziekanów Wydziałów Elektrycznych, Elektroniki i Informatyki. Zgromadził on licznych reprezentantów 24 uczelni, z których prawie każda ma więcej niż jeden wydział o wyżej wymienionym profilu. W ich nazwach pojawia się elektrotechnika, elektronika, telekomunikacja, informatyka, automatyka, inżynieria elektroniczna, mikrosystemy i fotonika.

Organizujący spotkanie Wydział Elektroniki Politechniki Koszalińskiej obchodził właśnie 15-lecie istnienia.

Tegoroczna debata nawiązywała w znacznym stopniu do konsekwencji akcesji Polski do Unii Europejskiej. Tak więc dr inż. Ryszard Mosakowski przedstawił referaty: „Proces Boloński - Realizacja Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego” i „Uznawalność wykształcenia w kraju Unii Europejskiej”, prof. Wojciech Mitkowski „Polskie szkolnictwo wyższe w procesie bolońskim”, zaś prof. dr hab. inż. Józef Lubacz: omówił „Ewolucję szkolnictwa wyższego w Europie i jej konsekwencje dla kształcenia w obszarze technik i technologii informacyjnych”. Profesorowie Zdzisław Papir i Wojciech Grega przedstawili problemy kształcenia w języku angielskim. Inny wątek dyskusji dotyczył standardów kształcenia. Prof. Alicja Konczakowska pre-

zentowała działalność Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych, zaś dr hab. Józef Paska – prace grupy roboczej do spraw standardów nauczania na kierunku „elektrotechnika”.

Atrakcją było zwiedzanie znajdujących się w rejonie Koszalina elektrowni wiatrowych i stacji przekaźnikowej 450 kV prądu stałego, a także udział w otwarciu III Krajowej Konferencji Elektroniki. Uczestnicy zjazdu podjęli uchwałę skierowaną do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Wyraża ona przekonanie o potrzebie kształcenia o szerokim profilu – „makrokierunkowym”, zwłaszcza na studiach I stopnia, dostosowania modelu i programów

Z wiatrem walczy prodziekan Wydziału Elektroniki PWr dr Leszek Koszałka

kształcenia do wymogów Procesu Bolońskiego i prawnego usankcjonowania kształcenia w obcym języku. Dziekani opowiedzieli się za wprowadzaniem powszechnego nauczania informatyki na wszelkich kierunkach studiów zamiast tworzenia kierunku „informatyki stosowanej”. Chcieliby też zmiany rozporządzenia MENiS z 13 czerwca 2003, które ich zdaniem wprowadza nieracjonalne wymagania wobec realizatorów studiów wieczorowych i zaocznych.

Nie uznano natomiast za konieczne, by zaakcentować potrzebę walki z kupowanymi pracami dyplomowanymi, gdyż w ich



ocenie plaga ta w relatywnie małym stopniu dotyczy kierunków technicznych.

Stanowisko XIV Zjazdu Dziekanów

Wydziałów Elektrycznych, Elektroniki i Informatyki

W związku z zachodzącą ewolucją szkolnictwa wyższego na świecie, a w szczególności w Unii Europejskiej, uważamy że należy dążyć do:

– wprowadzenia szerokiego kształcenia o charakterze makrokierunkowym, w

szczególności na studiach pierwszego stopnia,

- wprowadzenia systemu kształcenia, programów nauczania i systemu akredytacji zgodnych z duchem Procesu Bolońskiego,
- prawnego usankcjonowania możliwości prowadzenia zajęć dydaktycznych w języku obcym, w szczególności angielskim,
- wprowadzenia nauczania informatyki na wszystkich kierunkach studiów, natomiast nie jest uzasadnione tworzenie

nowego kierunku studiów o nazwie „Informatyka stosowana”,

- zmiany rozporządzenie MENiS z 13 czerwca 2003 wprowadzającego nieracjonalne wymagania w odniesieniu do realizacji studiów wieczorowych i zaocznych.

W imieniu uczestników XIV Zjazdu dokument podpisał dziekan Wydziału Elektroniki **dr hab. inż. Henryk Budzisz, prof. nadzw. PK**, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego. (mk)

Spotkanie dziekanów kierunku „budownictwo” – Wydział Inżynierii Lądowej PK

Europejskie wyzwania

W dniach 4-5 czerwca na Politechnice Krakowskiej odbyło się spotkanie dziekanów wydziałów polskich uczelni technicznych, które kształcą na kierunku „budownictwo”.

Problemem nurtującym środowisko jest miejsce polskiego szkolnictwa wyższego po wejściu do Unii Europejskiej, przede wszystkim w związku z wprowadzaniem ustaleń Deklaracji Bolońskiej i jej rozszerzeń. Zagadnienie to było referowane przez prof. Wojciecha Mitkowskiego z RGSzW. Konieczność uwzględnienia w programach kształcenia wiedzy wymaganej przy ubieganiu się o uprawnienia zawodowe przedstawił dr inż. Andrzej Bratkowski z Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Bardzo in-

teresujące było wystąpienie prof. Stanisława Majewskiego (PŚI), który omówił rezultaty pracy międzynarodowego zespołu dotyczące harmonizowania standardów kształcenia studentów budownictwa na uczelniach europejskich. Zespół działa w ramach sieci tematycznej EUCEET (European Civil Engineering Education and Training) europejskiego programu Socrates. Prof. Bogumił Wrana (PK) zaprezentował natomiast doświadczenia Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Krakowskiej w realizacji

wymiany studenckiej w ramach tego samego programu. W drugim dniu obrad głównym tematem były trudności w realizacji programów kształcenia na studiach zaocznych inżynierskich i uzupełniających magisterskich wynikające z obowiązujących standardów nauczania (temat referował dr hab. inż. St. Gaca z PK).

W związku z dążeniami do wprowadzenia wielostopniowego systemu kształcenia i wynikających z tego problemów i zadań programowo-organizacyjnych, prof. Gustaw Rakowski (Politechnika Świętokrzyska) wystąpił z propozycją zorganizowania II Ogólnopolskiej Konferencji nt. Kształcenia na kierunku „budownictwo”. Postanowiono, że konferencja odbędzie się jesienią 2005 r.

Istotnym punktem programu była wymiana informacji na temat podręczników, skryptów i innych pomocy dydaktycznych opracowanych na poszczególnych wydziałach. Przyczyniła się do wypromowania najciekawszego dorobku z tego zakresu na polskich uczelniach.

Dr Piotr Berkowski

Stare zabytkowe mury okazały się doskonałym tłem dla fotografii grupowej uczestników spotkania.



XXI Posiedzenie Senatu

24 czerwca 2004

• Pierwsza część posiedzenia była poświęcona **sprawozdaniu Rektora** z działalności uczelni w 2003 r.

Przedstawił on rachunek zysków i strat. Przytoczone dane mówią o stabilnej **sytuacji kadrowej** (↓ o 2%). 48,8% **pracowników** to nauczyciele akademicy. Średnia wieku: 49 lat. Z uwagą obserwuje się wahań stanu kadry profesorskiej, gdyż wielu zbliża się do wieku emerytalnego. Istnieją jednak duże różnice struktury kadrowej na poszczególnych wydziałach. Rośnie liczba doktorantów: w 2003 roku było ich 1100 (↑ o 11%).

Publikacje. Zwiększa się ich liczba (3416), ale ubywa druków zwartych. Wskaźnik publikacji na pracownika nauk to 2,3 (↑). Prawie 2-krotny wzrost liczby patentów i zgłoszeń patentowych, choć tu trudno o stałe trendy.

Interesująca jest struktura prac badawczych: Aż 43,7% ma charakter podstawowy (2002 r. – 46,7%! Stosowane prace: 22,1%, rozwojowe: 17,7% i wdrożeniowe – tylko 0,8%.

Rośnie udział PWr w projektach ramowych (26) i SPUB (52). Środki uzyskane z KBN przyznano głównie na granty indywidualne (264), celowe (21) i zamawiane (7). Mamy też 627 projektów na działalność statutową i badania własne.

We współpracy międzynarodowej rejestrujemy 291 tematów(↓). Mniej jest też konferencji.

Działalność Biblioteki PWr to >400.000 wypożyczonych, udostępniono >770.000 woluminów. Celowe byłoby zachęcenie korporacji przemysłowych, by wsparły bibliotekę stanowiącą zaplecze dla przemysłu i korporacji. W ten sposób mogłaby powstać Biblioteka Nauk Ścisłych i Technicznych.

Uczelnia prowadzi **dydaktykę** na 23 kierunkach (+ 1 niezatwierdzony). Obciążenie dydaktyczne jest nierównomierne; średnie pensum to 140%. Trzeba dążyć do zrównoważonego rozwoju wydziałów.

9 kierunków uzyskało akredytację PKA, a 11 – KAUT.

Stosunek liczby studentów do doktorów habilitowanych = 81,2 (↑), jesteśmy blisko granicy dopuszczanej przez PKA.

Stosunek liczby studentów do nauczycieli akademickich = 17,3(↑). Dla wszystkich politechnik wynosi on 18,5, nie jest zatem najgorzej. Warto jednak pamiętać, że wskaźniki ogólnouczelniane mogą znacznie różnić się od wydziałowych.

Mamy 31.180 studentów (↑ o 2%). 80% z nich to studenci dzienni – daje to PWr I miejsce (następna uczelnia: 73%). W ZOD (filiach) jest 3111 studentów, na st. inżynierskich – 1055 osób.

Baza materialna uczelni to 93 ha, 113 działek, 286 obiektów (w tym 19 w rejestrze konserwatora zabytków). Problemem jest b. zły stan techniczny, rozproszenie nieruchomości, które w części są zbędne.

Przychody uczelni: dydaktyka – 58% (↑), dotacje KBN – 14%(bz.), granty indywidualne – 5% i opłaty za zajęcia dydaktyczne – 8%.

Struktura kosztów jest kształtowana w pierwszym rzędzie przez wynagrodzenia z pochodnymi (73% kosztów!). Rosną koszty pośrednie. Średnia płaca to 2.936 zł, zaś w grupie naukowo-dydaktycznych 3.768 zł.

Wynik finansowy to 13.808 tys. zł.

JM Rektor ocenił, że uczelnia ma za mało samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych, a jej aktywność badawcza jest za niska. Trzeba podjąć starania na rzecz intensyfikacji badań, zmusza nas do tego agresywny rynek.

Uczelnia ma szerokie plany zagospodarowania terenów (centrum dydaktyczne nad Odrą, rejon Wrońskiego/Smoluchowskiego, „Technopolis”: przy ul. Długiej, grunty pod domy studenckie).

Trzeba wiele zrobić dla racjonalizowania polityki remontowej, inwestycyjnej i finansowej.

W sferze organizacji uczelni planowane są zmiany w statucie uczelni, wprowadzenie regulaminów jednostek i procedur oraz uściślenie zasad przyznawania świadczeń z ZFŚS.

Dużo uwagi poświęca się jakości nauczania, jednolitemu systemowi obsługi studentów, e-rekrutacji, studiom doktoranckim i promocji (w tym: rekrutacja studentów zagranicznych). Dużą rolę odgrywa współpraca z gospodarką, inkubatorami przedsiębiorczości etc. Kluczem do sukcesu jest integracja uczelni: współpraca z absolwentami, informatyzacja oraz doskonalenie systemu oceny i awansu pracowników.

W dyskusji nie było kontrowersyjnych wypowiedzi. Poruszono sprawy kosztów kształcenia, wieku pracowników (prof. **J.Szafran** podkreślił potrzebę zatrudniania młodych osób) i tworzenia funduszy stypendialnych. Sprawozdanie zostało przyjęte w głosowaniu (55:0:1)

• Z kolei Senat poparł wnioski o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dra hab. inż. arch. **Ernesta Niemczyka** (W-1),

• Zatwierdził też wnioski:

–o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego dra hab. inż. **Włodzimierza Szczepaniaka** (W-3),

–o ponowne mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego dra hab. inż. **Mariana Hopeja** (W-8).

• W głosowaniu podjęto decyzję o przyznaniu nagród Senatowi za osiągnięcia dydaktyczne w 2003 r. następującym reprezentantom wydziałów i studium: dr hab. inż. arch. **Jerzy Mroczkowski**, prof. nadzw. (W-1), prof. dr hab. inż. **Lech Śliwowski** (W-2), prof. dr hab. inż. **Henryk Górecki** (W-3), prof. dr hab. **Hubert Trzaska** (W-4), dr inż. **Piotr Zieliński** (W-5), dr hab. inż. **Wojciech Ciężkowski**, prof. nadzw. (W-6), dr inż. **Andrzej Bilyk** (W-7), prof. dr hab. inż. **Edward Radościński** (W-8), dr inż. **Aleksander Sulkowski** (W-9), dr hab. inż. **Włodzimierz Dudziński**, prof. nadzw. (W-10), prof. dr hab. **Ryszard Poprawski** (W-11), doc. dr inż. **Michał Moraw** (W-12) i mgr **Natalia Żownir** (SWFiS).

• Przyjęto regulamin przyznawania medalu PWr (55:0:1)

• W związku z przekształceniem filii PWr w zamiejscowe ośrodki dydaktyczne przyjęto ich odpowiednio skorygowany regulamin (55:0:1)

• Dr hab. **Marek Langner** przedstawił działalność Międzyuczelnianego Centrum Agregatów Lipidowych. – jednostki nastawionej na działalność dydaktyczną, badawczą i koordynującą realizację dużych projektów badawczych..

• Prof. **A.Grzech** poinformował, że komisja zajmująca się informatyzacją uczelni wypowiedziała się pozytywnie o idei stworzenia Jednolitego Systemu Obsługi Studentów, który ma usprawnić zarządzanie pracami dydaktycznymi. Pierwsze kroki podjęto w październiku 2003 r., ale w związku z ministerialnymi staraniami o unifikację systemu prace opóźniły się. Marcowe spotkanie wyspecjalizowanej komisji KRASP pod przew. prof. Mańkowskiego wykazało, że MENiS nie rozwiąże samodzielnie tego problemu. Powstało też konsorcjum PW, UJ, UŚ i UMCS, które idzie podobną drogą, co wcześniej PWr chce rozpracowywać kolejno: finanse, sprawy kadrowe i budżetowe uczelni. Problemem było uzyskanie zgody na pozaprzetargowe procedury współdziałania z firmami informatycznymi. W kwietniu taką zgodę uzyskano. Teraz planuje się wy-

36 ►

JM Rektor PWr prof. T. Luty o EUA

Określić priorytety

Wiosenna konferencja European University Association (EUA) odbyła się w ramach obchodów 600-lecia Uniwersytetu w Turynie.

Zaproszono na nią również przedstawicieli organizacji, która jest stowarzyszeniem rektorów Commonwealthu, stąd obecność Australijczyków, Kanadyjczyków i innych przedstawicieli uczelni pozaeuropejskich. Politechnika Wroclawska była reprezentowana w Turynie przez jej Rektora, prof. Tadeusza Lutego. A oto, co powiedział nam w związku z konferencją.

– *Tegoroczna konferencja EUA została zatytułowana „Wytaczanie drogi między służbą publiczną a urynkowieniem: ceny, walory i jakość” („Charting the course between public service and commercialization: Prices, Values and Quality”). To bardzo pojemny tytuł. Czego w rzeczywistości dotyczyła?*

– Program konferencji wydaje się bardzo „sophisticated”, ale zawartość tematyczna jest bardziej prozaiczna. Poruszane problemy były zadziwiająco zbieżne z naszymi, polskimi, np. sprawa relacji między uczelniami publicznymi i niepublicznymi.

Ten temat pojawił się w związku z nowym zjawiskiem: tworzeniem przez uczelnie z najbogatszych krajów „starej Europy” swych filii w krajach mniej zamożnych. Wykorzystuje się przy tym możliwość nieograniczonego przepływu inicjatyw gospodarczych w obrębie struktur europejskich. Tworzone tak filie europejskich uczelni korzystają zwykle ze statusu uczelni swojego kraju, a w miejscu swego powstania są traktowane jako instytucje prywatne. Filia korzysta z marki swojego uniwersytetu, często bardzo dobrej, a jednocześnie ze sprzyjających okoliczności prawnych i ekonomicznych. Do tego zwykle oferuje zajęcia w języku szeroko używanym w Europie. Przykładem mogą być np. relacje między znanymi uniwersytetami brytyjskimi i greckimi. Dyskutanci nie mieli wątpliwości, że jest to działanie nie fair w stosunku do lokalnych uczelni.

Kolejny diskutowany problem dotyczył **komercjalizacji wiedzy**: jak i czy w ogóle można ją sprzedawać, kto jest właścicielem wiedzy, którą posiadamy, którą zdobywamy w instytucjach publicznych utrzymywanych przez podatników.

W tym kontekście bardzo ciekawą wypowiedź miała pani prof. Ekaterini Douka-

Kabitoglou – prorektor z Uniwersytetu Arystotelesa w Salonikach. Jej głos w dyskusji nawiązywał do historii życia Sokratesa, który korzystał z datków zdobywanych za rozpowszechnianą wiedzę. Przytaczała dialogi pomiędzy Sokratesem a Przybyszem na temat wiedzy i działalności służącej poznaniu. Roztrząsa się tam problem, czy za wiedzę można oczekiwać wynagrodzenia. Mówiąc naszymi słowami: stawiano kwestię, czy właściwą rzeczą jest komercjalizacja wiedzy.

Intencja tej wypowiedzi była czytelna: nasze problemy i wątpliwości nie są nowe. Starożytni też je sobie zadawali. Choć w innym kontekście, w innej skali, inaczej rozumieli pewne szczegóły, problemy były zawsze te same. Za wniosek końcowy można uznać stwierdzenie, że nie jesteśmy w stanie w pełni zmienić otoczenia, w którym żyjemy, zaś uniwersytety nie są na tyle wyizo-



lowane, by mogły uwolnić się od wpływów. Wobec tego hodowane na uczelniach ideały muszą ulec modyfikacji.

Świat wokół nas jest bardzo drapieżny, odwołuje się do pojęcia wolnego rynku, na którym wiedza jest towarem. Niestety jesteśmy zmuszeni przyjąć pogląd, że wiedza jest przedmiotem obrotu, na którym można stracić lub zyskać. Nie należy zadawać sobie pytania, „czy”, ale „jak można handlować wiedzą?”.

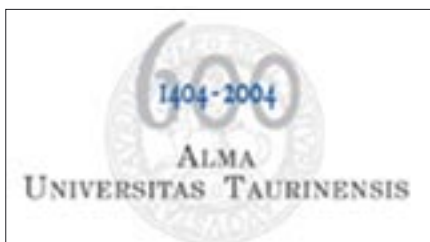
Z kolei mamy problem **własności wiedzy**. Tu stanowisko zależy trochę od punktu widzenia. Już na etapie prac magisterskich zaczynamy się zastanawiać, kto jest ich właścicielem. Odróżniamy prawa autorskie (własność autora) od praw majątkowych, które należą do uczelni.

Przy tej okazji dotknęliśmy spraw jakości nauczania – jest to jedno z haseł konferencji. Polskie regulacje akredytacyjne na tle innych wyglądają bardzo dobrze. Kilka krajów europejskich pozostaje za nami w tworzeniu systemu akredytacyjnego.

W Turynie ponownie stwierdzono, że nie powstanie kolejna komisja akredytacyjna – tym razem na szczeblu unijnym. **Europejska akredytacja** będzie polegała na wzajemnym uznawaniu akredytacji krajowych. Werdykt polskiej komisji akredytacyjnej będzie uznawany przez komisje akredytacyjne innych krajów i vice versa. W tej materii osiągnęliśmy raczej dobre porozumienie.

Większe kontrowersje budzi tzw. **European Label** – rozwiązanie forsowane przez rektorów brytyjskich uniwersytetów. Taka „etykieta” nadana uniwersytetowi ma świadczyć, że jest „European”. Takie rozwiązanie jest kontestowane – głównie przez kraje, które teraz przyłączyły się do UE, gdyż standaryzacja kryteriów oceny nie jest dla nich korzystna. Mogą one wypaść gorzej ze względu na gorszą bazę materialną czy zasoby biblioteczne w porównaniu z krajami, które przez 50 lat mogły się sensownie rozwijać. Nie oznacza to jednak, że w nowych krajach Unii Europejskiej kadra naukowa czy kształcenie są gorsze.

Chyba najważniejsze jest to, że Polska stała się normalnym europejskim krajem. Mamy teraz te same problemy, co pozostałe kraje, i świetnie się rozumiemy. Jeszcze za czasów istnienia CRE (przedniczk



Z okazji swego 600-lecia uniwersytet ufundował sobie piękną statwę, która stanęła na dziedzińcu rektoratu. Przedstawia Minervę, rzymską boginię mądrości i opiekunkę rzemiosł.

EUA) widziano w nas okazy ze Wschodu, z którymi można było rozmawiać, wypytywać o warunki pracy, ale którzy pod żadnym względem nie pasowali do znanego świata. To już się zmieniło.

– **Jakie są praktyczne wnioski ze spotkania EUA?**

Do najważniejszych zaliczyłbym ujawnienie się pewnych podskórnych, stopniowo krystalizujących się tendencji.

Już po raz trzeci w tym gronie usłyszałem stwierdzenia, które przekonują mnie, że PWr musi natychmiast podjąć wysiłek określenia swoich priorytetów. Bez tego dalszy rozwój jest niemożliwy. Tu nie chodzi o kierunki badawcze, tylko o zasadniczą wizję: czy uczelnia będzie miała w przyszłości charakter elitarny, czy masowy.

O tym wszystkim mówi się na uniwersytetach europejskich już od 10-12 lat, i to w sposób zdecydowany. Tam rektorzy mają przyzwolenie senatów, żeby decydować o drodze rozwoju. My się przymierzamy do różnych rozstrzygnięć organizacyjnych, ale dotąd jako uczelnia nie podejmowaliśmy jednoznacznych decyzji w sprawie strategicznych celów. Raz się zdecydujemy! Miara determinacji środowiska będzie reakcją na nową wersję naszej strategii, która właśnie powstaje. Pierwszy raport już jest gotowy. Zobaczmy, czy społeczność PWr chce drastycznej decyzji.

– **Uczelnie polskie są związane sposobem finansowania wymuszającym masowość kształcenia. Z drugiej strony – Politechnika Wroclawska ma więcej studentów niż Politechnika Warszawska, zatem można zastanowić się, czy aby obciążenie dydaktyczne nie jest już za duże.**

– Ta strategia, o której mówię, wiąże się z priorytetami w sprawach finansowania. Co do sposobu finansowania szkolnictwa wyższego, trendy europejskie są absolutnie klarowne. Żadnego kraju nie stać na pełne, a jednocześnie realizowane na należytych poziomach finansowanie szkolnictwa wyższego. My to też musimy uwzględnić. Będę nawoływał do przestawienia naszej mentalności z zarabiania poprzez dydaktykę na zarabianie przez badania. To jest autentyczny trend europejski. Takie pieniądze trudniej pozyskać, ale bazowanie na nich jest pewniejszym źródłem rozwoju uczelni. Pierwszy moment zmian może być trudny, ale warto podjąć ten wysiłek. Im szybciej się przestawimy, tym lepiej.

– **Jakie są skutki tego, że nastawiliśmy się na rozwój w oparciu o nauczanie albo przede wszystkim o nauczanie i konsumpcję „łatwych pieniędzy dydaktycznych”?**

Widać już na przykładzie kilku wydziałów Politechniki Wroclawskiej, że wpływ dydaktyki maleją. Idzie niżej demograficzny, a konsumując pieniądze z dydaktyki zaniedbaliśmy badania naukowe.

W Europie w sposób ewidentny odchodzi się od tego. Tam kładzie się znacznie większy nacisk na aktywność badawczą i naukową aniżeli na nauczanie. To jest zresztą zrozumiałe, bo taki fenomen, jakim był obserwowany w Polsce 3- czy 4-krotny wzrost liczby studentów w okresie 12 lat, nie zdarzył się w bogatszych krajach, w których poziom scholaryzacji był wyższy niż u nas.

Zrobiliśmy skok na łatwe pieniądze. Jednakże dla uczelni, która zajmuje się naukami ścisłymi i technicznymi, a więc ma różnorodne możliwości badawcze, bazowanie na nauczaniu jest drogą bez przyszłości i ryzykowną.

W mijającym roku akademickim władze PWr podjęły wiele kroków służących zwiększeniu aktywności badawczej. Zwłaszcza chodzi tu o działalność prorektora ds. badań naukowych i współpracy z gospodarką.

Z obserwacji trendów rozwojowych PWr widać, że te wydziały, które nastawiły się przede wszystkim na dydaktykę, mają kłopoty. Należałoby to wstrzymać.

Niesłuchanie ważne wnioski wynikają dla nas z obserwacji zamierzeń, dążeń i priorytetów naszych partnerów (prezentowanych także na konferencjach EUA). Jesteśmy przecież skazani na konkurowanie z nimi.

Nie ulega wątpliwości, że Europa nie jest nastawiona na poszukiwanie łatwych dydaktycznych pieniędzy. Europa postępuje w stronę badań i kształcenia niekonwencjonalnymi metodami, zdalnego, podyplomowego, itd.

– **Zdalne nauczanie to też dydaktyka. Czy należy tu szukać jakiejś niszy rozwojowej uczelni?**

To jest jednak zupełnie inna forma kształcenia. Zupełnie inna technologia. Przede wszystkim, znacznie mniej zależy ona od sytuacji demograficznej. Zdalne nauczanie równie dobrze nadaje się do nauczania młodych, jak i starszych studentów.

Ponadto na pewno uczelnia musi rozwijać continuing education, czyli wszystkie studia podyplomowe czy uzupełniające. To jest ważna domena wszelkich uniwersytetów. My też musimy to zrobić.

Trzeba patrzeć, do czego dążą inni. W Maastricht z końcem października odbędzie się spotkanie, na którym będzie kontynuowana dyskusja na te tematy.

– **Teza o potrzebie stawiania na badania będzie zapewne kontrowana stwier-**

dzeniem, że brak nam warunków, przemysł jest słaby, a zaplecze badawcze jest niedoskonałe.

Kiedyś można było powiedzieć: nie ma warunków. Obecnie ten argument absolutnie odpada. Wraz z prof. Więckowskim uzskaśliśmy dowody, że współpraca z gospodarką jest możliwa. Teraz zgłaszają się do nas przedstawiciele różnych firm zainteresowani korzystaniem z PWr jako zaplecza badawczego.

Dam piękny przykład. PWr jest już koordynatorem konsorcjum pięciu dużych uczelni technicznych; współdziała z AGH oraz Politechnikami: Krakowską, Gdańską i Śląską. Konsorcjum to jest w sprawach szczegółowych badań naukowych partnerem europejskiego potentata Electricité de France, który ma już 10% rynku energetycznego w Polsce. My będziemy koordynowali zlecenia badawcze tego koncernu.

– **Co trzeba było zrobić, aby to osiągnąć?**

Po pierwsze, trzeba było wejść w bardzo dobre kontakty z kierownictwem Kogeneracji S.A. Wydział Mechaniczno-Energetyczny miał tam swoje przyczółki, więc nie zaczynaliśmy od zera. Ale trzeba było przenieść te kontakty na poziom PWr, a potem na poziom kilku politechnik. To jeden przykład.

Dalej – w wyniku zawartej umowy z WROZAMETem zwraca się do mnie prezes Zarządu Josu Ugarte z wiadomością, że przyjeżdża naczelny szef koncernu i koniecznie chce się ze mną spotkać w sprawie intensyfikacji współpracy. Przyczyniła się do tego informacja, że dysponujemy na Wydziale Elektroniki laboratorium, które pozwala sprawdzić stopień bezpieczeństwa ich urządzeń i wyniki będą honorowanym w Europie świadectwem wyższej czy niższej jakości produktu. To, co dla pracowników z Wydziału Elektroniki było standardową usługą, dla hiszpańskiego biznesmena miało bardzo istotny komercyjny wymiar.

Laboratorium Wydziału Budownictwa, które niedawno otwieraliśmy, ma w tej chwili zlecenia na ekspertyzy europejskie.

Można przytaczać wiele takich przykładów, które są ewidentną współpracą na poziomie usług badawczych, ekspertyz, może nawet wdrożeń. To nie jest aż tak wielkie ryzyko.

Jest to natomiast powód bólu głowy dla nas, gdyż to władze uczelni muszą zdecydować się na wyłożenie np. 300 tys. zł na laboratorium, które może dostać akredytację. To jest ryzyko, ale jeśli sobie taki priorytet zapisaliśmy w naszych planach przed dwoma laty, musimy je podjąć.

– **Dziękuję Panu za rozmowę.**

Rozmawiała Maria Kiszka

Opinie z CK

17 czerwca przebywał na Politechnice Wrocławskiej sekretarz Centralnej Komisji ds. Stopni Naukowych i Tytułu Naukowego prof. Osman Achmatowicz. Była to okazja do zadania mu szeregu pytań i wyjaśnienia problemów wynikających z nowelizacji ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowym.

Centralna Komisja (CK) zajmuje się przyznawaniem uprawnień do nadawania stopni naukowych jednostkom, a także rozpatruje sprawy personalne.

W pierwszym z tych przypadków analizowane są formalne kwalifikacje jednostki naukowej. Można postawić też szersze pytania: czy CK powinna prowadzić jakąś politykę kadrową, np. ograniczając liczbę uprawnień. Taka kwestia może np. pojawić się w związku z częstym zatrudnianiem w polskich instytucjach naukowych doświadczonych naukowców, którzy jednak działali w zupełnie innych warunkach (np. w ZSRR). Czy sprawdzają się w nowym środowisku?

Nadane uprawnienia powinny się też wiązać z określoną dziedziną i dyscypliną. Kiedy jednak można powiedzieć, że dany profesor czy doktor habilitowany reprezentuje jakąś dziedzinę lub dyscyplinę? Powinno to być określone „według posiadanych dokumentów” – stanowi prawo. Czy można to zmienić? Czy dorobek naukowy w czasie lat pracy nie jest równie wartościowy, co uzyskane na jakimś etapie dokumenty o posiadanych kwalifikacjach? Gdyby to nie mogło być brane pod uwagę, skąd braliby się profesorowie ochrony środowiska czy innych, nowo powstających dziedzin?

Doktor habilitowany to stopień, który nadaje rada naukowa, ale zatwierdza CK.

Prorektor PWr prof. Ernest Kubica, sekretarz CK prof. Osman Achmatowicz, JM Rektor prof. Tadeusz Luty i przewodniczący Senackiej Komisji ds. Akademickich, Kadry Naukowej i Etyki prof. Janusz Szafran w prezydium posiedzenia odbywającego się w Sali Senatu.



wach wiele zależy natomiast od uczelni, które powinny tworzyć właściwe warunki konkurencji i selekcji.

Powszechnym zjawiskiem stało się skarżenie decyzji CK do NSA. Rocznie zdarza się od kilkunastu do kilkudziesięciu takich przypadków. Każdy powód jest dobry. Są uchyla decyzję CK w ponad 50% przypadków. Takie postępowanie nie tylko komplikuje i wydłuża procedurę, ale też obniża krytycyzm Centralnej Komisji.

Potrzebny jest nowy wykaz dziedzin i dyscyplin naukowych – twierdzi prof. Achmatowicz.

Mamy do czynienia z dwoma przeciwstawnymi tendencjami: rozwijająca się nauka kreuje nowe dyscypliny, ale jednocześnie pojawiają się wątki łączące różne obszary badawcze. Można więc nie dzielić, a scalać je. Takie podejście ułatwia jednostkom uzyskiwanie uprawnień.

Centralna Komisja dostrzega, że coraz powszechniejsze są plagiaty, także wśród kandydatów do stopni i tytułów oraz wśród profesorów. Niestety CK nie ma żadnych uprawnień do karania osób winnych takich nadużyć.

Przykładem szczególnie upartej postawy jest pewien pracownik wrocławskiej uczelni. Gdy wykazano mu nieuczciwość, nie zniechęcił się, ale z lekką zmodyfikowaną pracą habilitacyjną „przepchnął” w Białymstoku.

Obecnie CK stara się doprowadzić do odebrania innemu plagiatorowi tytułu profesora. Sprawa nie jest jeszcze zakończona i trudno przesądzać wynik. Niemniej zasadniczą przyczyną naszych problemów na tym polu wynika z braku ostracyzmu wobec oszustów. I to, być może, jest najgorsze – ocenia prof. Achmatowicz.

Wśród zadanych pytań powróciła kwestia nowych dyscyplin (co np. z biotechnologią?).

Pytano o sytuację jednostki niespełniającej warunków ustawowych. Niestety nie stosuje się tu żadnych okresów przejściowych – wyjaśnił prof. Achmatowicz, ale zawieszenie uprawnień ustaje wraz z uzupełnieniem składu rady naukowej.

Interesowano się, jak traktowana jest jednostka naukowa, która zmieniła nazwę bez zmiany składu kadrowego. Czy automatycznie dysponuje ona dotychczasowymi uprawnieniami do nadawania stopni naukowych? Okazuje się, że choć jest to właściwie formalność, Centralna Komisja oczekuje odpowiedniego zawiadomienia. Ponadto nowa ustawa wymaga złożenia na ręce dziekana stosownej deklaracji o spełnionych wymogach kadrowych („leninowska zasada: wierzyć i kontrolować”).

Inne pytanie dotyczyło sposobu przypisania profesury do obszaru badawczego. Sekretarz CK wyjaśnił, że o ile tytuły profesorskie są związane z dziedzinami, to habilitacje są nadawane w dyscyplinie. Niemniej rady naukowe „przypisują” często habilitantów do dziedzin.

Podnoszono też, że rada instytutu ma prawo do doktoryzowania lub habilitowania w innej dziedzinie niż wydział, do którego należy. Ponieważ ustawa pozwala przypisać naukowca do 1 rady (jednostki), CK akceptuje, że jest to zarazem rada wydziału i rada instytutu. Ale musi to być instytut funkcjonujący w strukturze tego wydziału. Gdy na wydziale reprezentowana jest też

druga dyscyplina, musi znaleźć się w radzie co najmniej 5 osób przypisanych do niej. Nie ma tu znaczenia, czy pracownik jest zatrudniony na cały etat, czy na jego część, gdyż wszyscy samodzielni pracownicy naukowcy mają w RI względnie w RW prawo głosu.

Prof. T.Luty zauważył, że brak też korelacji między dyscyplinami a dziedzinami badawczymi a kierunkami studiów. Tą kwestią zajmuje się obecnie PKA. Problem w tym, że kierunki kształcenia zmieniają się szybciej niż dziedziny i dyscypliny badawcze. Do tego wkrótce pojawią się na wydziałach doktoranci, którzy będą kształcili się (III stopień) z myślą o pracy zawodowej

poza uczelnią, ale ich doktoraty powinny odnosić się do określonej dyscypliny.

W stosunku do poprzedniej ustawy zmieniło się nieco określenie dorobku naukowego. Do profesury trzeba było się wykazać dorobkiem, jaki powstał po habilitacji. Nowa ustawa rozlicza także z osiągnięć dydaktycznych i szkolenia kadr w sposób wyraźniejszy niż poprzednio.

A co z makrokierunkami? Tę sprawę sekretarz CK uważa za prostą: działa tu automatyzm przyznawania uprawnień.

Zebrani na spotkaniu pracownicy uczelni, głównie dziekani i członkowie komisji senackich w pełni wykorzystali czas tego pożytecznego i interesującego spotkania. (mk)

Nauczyciel akademicki – tak przede wszystkim określa się zawód wykonywany przez pracowników uczelni. Trawestując znane powiedzenie można powiedzieć, że odkrywcą praw natury się bywa, zaś nauczycielem się JEST. Dzień po dniu, godzina po godzinie. Im bardziej zindywidualizowany jest proces kształcenia, tym jest on cenniejszy, lecz jednocześnie – ze względu na niepowtarzalny charakter jednostki ludzkiej – stwarza też więcej problemów, w tym i pytań natury etycznej.

Zapraszamy więc do zapoznania się z wytycznymi Komitetu Etyki z tego zakresu.

Komisja Rektorska ds. Etyki Politechniki Wrocławskiej uzupełnia je wypowiedzią prof. Stanisława Pałki.

Redakcja

Dobre obyczaje w nauce

Pracownik nauki jako nauczyciel¹

1. Pracownik nauki traktuje studenta z życzliwością i należną powagą.
2. Pracownik nauki dba o ustawiczne doskonalenie jakości nauczania.
3. Pracownik nauki rozwija samodzielność myślenia studenta, jego krytycyzm i szanuje prawo studenta do swobodnego wyrażania opinii także w kwestiach naukowych.
4. Pracownik nauki ocenia każdego studenta sprawiedliwie na podstawie jego osiągnięć.
5. Pracownik naukowy traktuje jako poufne informacje natury osobistej, uzyskane od studenta w ramach działalności dydaktycznej.
6. Poza sferą służbową pracownik nauki nie wypowiada negatywnych opinii o swych studentach, w sposób pozwalający na zidentyfikowanie osoby ocenianej.
7. Pracownik nauki nie nadużywa pozycji i osobistych więzi ze studentami.



8. Za swoją działalność nauczycielską pracownik nauki nie przyjmuje od swych studentów żadnego wynagrodzenia ani innych korzyści.
9. Szczególnie potępiania godnym zachowaniem jest np. udzielanie płatnych korepetycji własnym studentom i pisanie prac dyplomowych dla studentów.

Zamiast komentarza:

Profesor Stanisław Pałka dostrzega następujące role nauczycieli uniwersyteckich²: „...Oddziaływania nauczycieli akademickich na studentów wiążą się w podstawowym stopniu z wzorami postaw, wzorami moralnymi przedstawianymi przez kadrę tych nauczycieli. Każdy nauczyciel – jako osoba lepiej od studentów znająca świat wytworów nauki i kultury – przejawia zarówno pewne wzory specyficzne dla jego specjalizacji naukowej (np. dość znacznie różnicowane są profesja naukowca – fizyka i profesja naukowca – humanisty), jak i wzory ogólne, wspólne wszystkim uczonym. Do tych ogólnych elementów oddziaływania na młodzież należą postawy uczonego i postawy nauczyciela. Jakkolwiek postawy uczonego i nauczyciela są ze sobą powiązane, to jednak jedna lub druga postawa ma dominujące znaczenie w zależności od roli, w jakiej występują nauczyciele akademicy w poszczególnych rodzajach i fazach kształcenia. Uniwersyteccy nauczyciele – w toku działalności kształcącej – występują w czterech podstawowych rolach, które tworzą swoistego rodzaju kontinuum.

- a) Nauczyciele akademicy jako wykładowcy, a więc organizatorzy i realizatorzy takich form zajęć (wykłady kursowe, wykłady monograficzne), w których przeważa przekaz informacji ze strony tych nauczycieli nad informacjami wpływającymi od studentów. Spełniając te rolę nauczyciele akademicy przedstawiają przede wszystkim wzory postawy uczonego.
- b) Nauczyciele akademicy jako osoby prowadzące ćwiczenia, proseminaria, seminaria i konwersatoria – formy zajęć, w których toku szczególnie czynni powinni być studenci. Tu jest miejsce głównie dla prezentacji wzorów postaw nauczyciela.
- c) Nauczyciele akademicy jako inspiratorzy i organizatorzy nauki własnej studentów. Jest to szczególnie ważna rola, bowiem w uczelni wyższej, w odróżnieniu od nauki na niższych szczeblach kształcenia szkolnego, młodzież powinna studiować, a więc własnym wysiłkiem poznawczym i z dużą dozą samodzielności zdobywać wiadomości i umiejętności. Uczeń inspirujący i organizujący naukę własną studentów służy im wzorami postaw uczonego i nauczyciela.
- d) Nauczyciele akademicy jako partnerzy studentów w badaniach naukowych. Ta rola jest szczególnie ważna w uniwersytecie, który ma nie tylko wyposażyć młodzież w wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne (m. in. nauczycielskie), lecz także przysposobić ją do pracy naukowej, badawczej. W tej roli jednakowo ważne są wzory postaw uczonego i nauczyciela”...

¹ Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych, Wydanie trzecie zmienione, Komitet Etyki w Nauce PAN, Warszawa, 2001.

² S. Pałka, Etyka pracy dydaktycznej, [w:] Etyka zawodowa ludzi nauki, J. Goćkowski, K. Pigoń (red.), Ossolineum, Wrocław, 1991, s. 214 – 215.

(Do druku podała Komisja Rektorska ds. Etyki Politechniki Wrocławskiej)

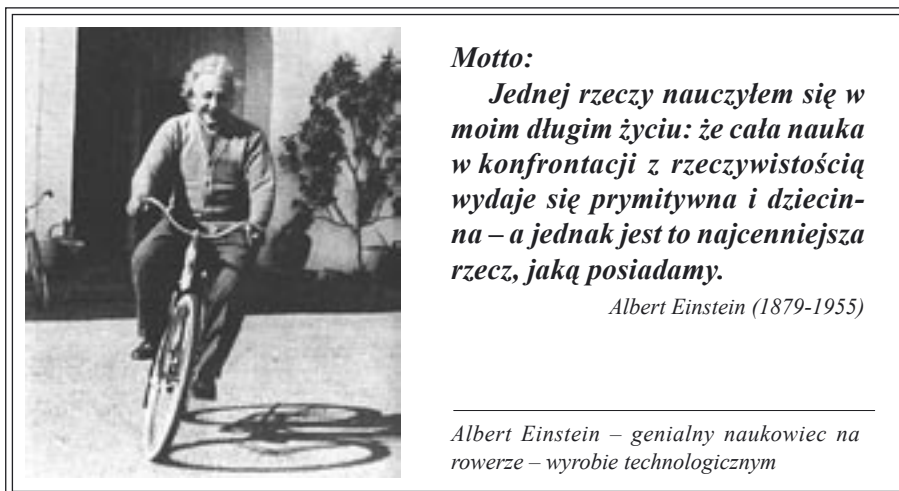


Festiwal Nauki na Politechnice Wrocławskiej



www.festiwal.wroc.pl

www.pwr.wroc.pl/festiwal/index2004.html



Motto:

Jednej rzeczy nauczyłem się w moim długim życiu: że cała nauka w konfrontacji z rzeczywistością wydaje się prymitywna i dziecinną – a jednak jest to najcenniejsza rzecz, jaką posiadamy.

Albert Einstein (1879-1955)

Albert Einstein – genialny naukowiec na rowerze – wyrobie technologicznym

Działalność naukowa człowieka polega na odkrywaniu i formułowaniu praw i zasad, którym podlegają realne obiekty i zjawiska. Współczesna technologia to działalność mająca na celu projektowanie i wytwarzanie obiektów, układów i urządzeń nieistniejących w warunkach naturalnych. Oba wspomniane tutaj typy działalności człowieka, stanowiące podtekst fotografii Alberta Einsteina jadącego na rowerze, są podstawowymi czynnikami postępu cywilizacyjnego, który zmienia oblicza społeczeństw, także społeczeństwa polskiego. W tym procesie istotną rolę odgrywa od wielu lat środowisko naukowo-techniczne Wrocławia. VII Dolnośląski Festiwal Nauki (DFN), organizowany we Wrocławiu od 17 do 24 września 2004, ma na celu przedstawienie znaczenia oraz osiągnięć nauki i technologii szerokim kręgiem społeczeństwa regionu dolnośląskiego.

Pracownicy, doktoranci, studenci naszej uczelni oraz innych uczelni Wrocławia, a także uczniowie szkół średnich, przygotowali wiele atrakcyjnych pokazów, wystaw, wykładów, happeningów, konkursów, wycieczek, warsztatów, filmów, zajęć i spotkań w laboratoriach popularyzujących osiągnięcia wrocławskiego środowiska naukowego. Przedstawiany program Festiwalu na Politechnice Wrocławskiej jest częścią DFN i obejmuje blisko 300 imprez, przede

wszystkim z zakresu nauk technicznych i podstawowych, które są zgrupowane w następujących blokach tematycznych:

1. W zdrowym ciele – zdrowy duch. Rok 2004 – rokiem sportu.
2. Piękno słowa i pięknym słowem. Rzecz o humanistyce i humanizmie nauki. Smak historii.
3. Artystyczne pulsę
4. Prawo – społeczeństwo – polityka – ekonomia.
5. Pytanie o sumienie i godność człowieka.
6. Fascynacje nauk przyrodniczych. Biotechnologia.
7. Kosmos i kosmonautyka. Nauka o Ziemi.
8. Intelktualna wspinaczka człowieka. Nauki matematyczne i fizyczne.
9. W krainie komputerów. Telekomunikacja i elektronika.
10. Coraz mniejsze a sprytniejsze. Rzecz o nanotechnologii i nanotechnikach.
11. W mechanicznym świecie. Robotyka, automatyka i mechatronika.
12. Ochrona środowiska. Nauki rolnicze. Nowe źródła energii.
13. Możliwości współczesnej medycyny i ochrona zdrowia.

Obecny rok jest światowym rokiem sportu. Program Festiwalu obejmuje liczne imprezy sportowo-rekreacyjne. Zapraszamy do aktywnego udziału w zawodach, oglądania pokazów sportowych i kibicowania

uczestnikom. Podczas wykładów będzie można poznać naukowe metody osiągnięcia mistrzowskich wyników, a w kawiarniach festiwalowych spotkać wrocławskich olimpijczyków.

W programie znajdują się także imprezy środowiskowe, zgrupowane w blokach tematycznych:

1. Nauka filozoficznie: *Źródłem wszystkiego jest pytanie, nie odpowiedź.*
2. Nauka i gospodarka – wspólne wyzwania i możliwości.
3. Gdzie ludzie szukają inspiracji do życia? Nauka a zainteresowania ekstremalne.

Część z nich odbywać się będzie w gmachach PWr. Na uwagę zasługują dyskusje panelowe: *Jakich absolwentów chce mieć świat?, Zaawansowane technologie dla Regionu. Regionalna Strategia Innowacji i Dolnośląska giełda tematów prac dyplomowych i naukowych*, które poprowadzą profesorowie: Andrzej Wiszniewski, były minister nauki i rektor PWr, Tadeusz Więckowski, prorektor ds. badań naukowych PWr i Jerzy Świątek, prorektor ds. nauczania PWr.

Godny polecenia jest także cykl imprez na otwartym powietrzu pt. *Poligon naukowy*.

Jak widać z tego pobieżnego przeglądu, w programie Festiwalu dla każdego znajdzie się coś interesującego. Szczegółowy program DFN wraz z wyszukiwarką jest dostępny w Internecie na stronie www.festiwal.wroc.pl. Program DFN na PWr w układzie wydziałowym znajduje się we wkładce do tego wydania PRYZMATU. Natomiast skondensowany program DFN na PWr (bez imprez środowiskowych), w układzie chronologicznym, jest zamieszczony na stronie www.pwr.wroc.pl/festiwal/index2004.html.

W imieniu prof. Tadeusza Lutego, JM Rektora PWr, prof. Kazimierzy Wilk, koordynatora środowiskowego DFN, oraz własnym zapraszam pracowników uczelni wraz z rodzinami i znajomymi do uczestnictwa w wielkim święcie, jakim będzie VII Dolnośląski Festiwal Nauki.

*Koordynator DFN
na Politechnice Wrocławskiej
dr hab. inż. Włodzimierz Salejda, prof. PWr*

Wizyta przedstawicieli Komisji Europejskiej

Prezentacja projektu ZCS

9 lipca w Sali Senatu odbyła się prezentacja projektu Zintegrowanego Centrum Studenckiego – nowej inwestycji PWr, której rozpoczęcie planowane jest na jesień b.r. Prezentacja odbyła się w związku z przybyciem na Dolny Śląsk przedstawicieli Komisji Europejskiej – Brendana Smytha i Witolda Willaka, którzy zapoznawali się z regionalnymi projektami starającymi się o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Na prezentacji obecni byli również przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki i Pracy, Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego.

Przybyłych gości w imieniu władz uczelni powitał prorektor Ernest Kubica, a prorektor Krzysztof Rudno-Rudziński przedstawił projekt Centrum, jego strategiczne cele i założenia.

Koszt budowy Centrum szacowany jest na 29 mln złotych. Uczelnia planuje sfinansowanie 25% inwestycji ze środków własnych, zaś o pozostałe 75% zabiega w Funduszu Rozwoju Regionalnego. Trwają także starania o ministerialną pomoc finansową. Planowany terminarz robót przewiduje, że stan surowy zostanie zakończony do końca 2005 roku, a prace wykończeniowe do końca lipca 2006 r. Wśród celów strategicznych projektu prorektor K. Rudno-Rudziński wymienił zwiększenie potencjału nauczania PWr w skali regionalnej i europejskiej oraz poprawę warunków do przygotowania kadr dla gospodarki regionu. Do celów operacyjnych zaliczył podnoszenie jakości naucza-

nia i poprawę sprawności procesu nauczania, co wyrażać się będzie zmniejszeniem liczby studentów niekończących I roku studiów. Zauważył również, że 80% studentów pochodzi z terenów wiejskich, a ok. 20% z rodzin ubogich. Centrum ma stwarzać możliwości wyrównywania ich szans, gdyż da bezpłatny dostęp do Internetu i pracowni komputerowych. Centrum ma również służyć absolwentom umożliwiając im doksztalcanie i zmianę zawodu (istotną rolę odegra tu działalność Centrum Kształcenia Ustawicznego), a najzdolniejszym uczniom szkół średnich ma oferować zajęcia w ramach programu „Talent” i w ten sposób zachęcać ich do studiów technicznych. Istnienie ZCS ma też pomóc w realizacji nowych projektów dydaktycznych, np. kształcenia na odległość.

Dwuskrzydłowy budynek Centrum o powierzchni całkowitej 16.600 m² zapro-



Fot. BPU- Tamaru

Brendan Smyth

jektowany jest zgodnie z zasadami ekonomiki. Dotyczy to zarówno fazy budowy, jak i późniejszych kosztów eksploatacji. W dwukondygnacyjnym skrzydle bocznym będą mieściły się nowe sale wykładowe (o 40% zwiększy się liczba dużych sal wykładowych na PWr). Przybędzie także, m.in. sal seminaryjnych i bardzo potrzebnych pomieszczeń przeznaczonych na pracę własną studentów (o 20% zwiększy się liczba punktów dostępowych do Internetu).

Budowa Zintegrowanego Centrum Studenckiego ma podnieść atrakcyjność PWr jako uczelni w skali polskiej i międzynarodowej.

Brendan Smyth w swoim wystąpieniu podziękował za prezentację tego projektu, który określił jako bardzo interesujący. Podkreślił jego znaczenie dla rozwoju regionalnej społeczności w ciągu wielu lat. Pomimo że obejrzał wiele ciekawych projektów na Dolnym Śląsku, ten uważa za szczególnie ważny ze względu na traktowane priorytetowo przez Unię Europejską cele, które kryją się pod pojęciami „budowanie kapitału ludzkiego” i „edukacja”. Przypomniał także, że decyzje o rozdziale środków unijnych na poszczególne zadania zapadają na szczeblu regionalnym. Janusz Pezda – wicemarszałek województwa przyznał, że przy dużej liczbie projektów starających się o dofinansowanie, pieniędzy do podziału jest niewiele, więc zapewne przyznanie pełnej postulowanej kwoty – 75% kosztów budowy ZCS – nie będzie możliwe. Zalecił uczelni poszukiwanie dodatkowych źródeł finansowania. (km)

Przybyłych gości w imieniu władz uczelni powitał prorektor Ernest Kubica



Mistrzowie Techniki

Podczas tegorocznych XXVIII Dni Nauki i Techniki zorganizowanych przez Radę Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT Zagłębia Miedziowego zostały ogłoszone wyniki konkursu o tytuł mistrza techniki.

Wśród laureatów znaleźli się dwaj pracownicy Instytutu Maszyn, Napędów i Pomiarów Elektrycznych PWR: **dr hab. inż. Jan Zawilak, prof. PWR** oraz **dr hab. inż. Ludwik Antal**.

Wchodzili oni wraz z pracownikami firmy Partner Serwis Sp. z o.o., Zakładów Górniczych RUDNA oraz Zakładów Górniczych LUBIN w skład trzech różnych, nagrodzonych za wybitne i wdrożone osiągnięcia, zespołów. Pierwszy zespół otrzymał nagrodę I stopnia – „Mistrz Techniki Zagłębia Miedziowego” za rozwiązanie *Silnik Synchroniczny typu Gae 1512s o polepszonym rozruchu*. Pozwala ono na usunięcie wady silników typu Gae 1512s o mocy znamionowej 1600 kW polegającej na utykanii wentylatorów w pewnych położeniach początkowych wirnika podczas rozruchu silnika. Po wykonaniu obliczeń zaproponowano wprowadzenie określonej asymetrii prętów w klatce rozruchowej. Realizacja tej prostej idei spowodowała zwiększenie wypadkowego momentu elektromagnetycznego i wyeliminowała wadę silnika.

Najważniejszą zaletą tego rozwiązania jest zwiększająca bezpieczeństwo pracy obsługi poprawa warunków eksploatacji układów napędowych dużej mocy. Zaproponowane rozwiązanie jest proste i tanie. Użytkownik ponosi praktycznie tylko koszty demontażu i montażu silnika.

Drugi zespół został uhonorowany nagrodą II stopnia – „Wicemistrz Techniki Zagłębia Miedziowego” za rozwiązanie znajdujących zastosowanie w kopalniach *Stacji wentylatorów głównych o regulowanej wydajności*. Z przeprowadzonej analizy systemu wentylacyjnego wynika możliwość zmniejszenia wydatku energetycznego wentylatorów głównych. Autorzy zaproponowali odpowiednią zmianę. Zastosowali skokową regulację prędkości obrotowej silnika napędowego realizowaną przy pomocy zmian liczby par biegunów pola magnetycznego. Metodę tę wykorzystano do modernizacji trzech silników Gae 1716/20t o mocy znamionowej 3 150 kW napędzających wentylatory główne w stacji wentylatorów Zakładów Górniczych RUDNA. Oryginalna modernizacja (polegająca na zastosowaniu przelączalnych uzwojeń stojana i magnesy) pozwala na pracę z dwoma różnymi prędkościami obrotowymi. Mniejsza z tych prędkości powoduje zmniejszenie mocy pobieranej przez każdy z trzech silników o około 1500 kW i złagodzenie rozruchu, co poprawia trwałość i niezawodność działania całej stacji. Podstawowym efektem rozwiązania jest więc znaczna oszczędność energii, a dodatkowym – wzrost bezpieczeństwa kopalni.

Trzeci zespół, podobnie jak drugi, otrzymał nagrodę II stopnia – „Wicemistrz Tech-

niki Zagłębia Miedziowego” za rozwiązanie *Układy napędowe wentylatorów głównych*. Jego istotą jest optymalizacja pracy stacji wentylatorowych kopalni. Zespół opracował algorytmy okresowego wyłączania poszczególnych wentylatorów systemu wentylacyjnego i zaproponował zastosowanie skokowej regulacji prędkości obrotowej w silnikach napędowych. W silnikach wyłączanych zastosowano układy łagodzące rozruch uzyskując w ten sposób zmniejszenie prądów oraz dopasowanie momentów dynamicznych do charakterystyk wentylatorów. W silnikach synchronicznych o zmiennej prędkości zastosowano przelączalne uzwojenia stojana i wirnika. W ten sposób zostały zmodernizowane dwa typy silników synchronicznych napędzających wentylatory główne Gae 1510/12p i Gae 1512/16s w Zakładach Górniczych LUBIN. Praca z mniejszą prędkością ogranicza pobór mocy tych silników odpowiednio o 500 kW i 800 kW. W zmodernizowanych stacjach zainstalowano również nowoczesne układy zasilania, sterowania i zabezpieczenia. I tutaj efektem jest zwiększenie niezawodności, obniżenie kosztów eksploatacji, zmniejszenie ilości awarii i remontów oraz poprawa bezpieczeństwa kopalni.

Wręczenie nagród odbyło się 25 maja w hotelu „Qubus” w Legnicy. Gratulujemy! (*hw*)

Nagrodzony zespół. Pierwszy z prawej – dr hab. L. Antal, szósty – prof. J. Zawilak.



Ważne ogłoszenie o parkingach przy PWR!

Dyrektor Administracyjny Politechniki Wrocławskiej mgr inż. Leonard Gawęcki informuje, że **od miesiąca września 2004 r.** parkowanie samochodów na wydzielonych miejscach wolnostojących w rejonie budynków C-7, C-6 i D-5 będzie możliwe wyłącznie dla osób upoważnionych, dysponujących pilotami dostępu.

Philips w Polsce chce inwestować w zasoby ludzkie

Dobry absolwent dla Philipsa

6 lipca 2004 gośćmi władz Politechniki Wrocławskiej byli przedstawiciele Zakładów Philips Lighting S.A. z Pily. Ich inicjatywa jest wyrazem zainteresowania znanej na światowym rynku firmy możliwością zinstytucjonalizowania współpracy ze znaczącymi polskimi uczelniami. Chodzi tu zarówno o sprawy kadrowe (rekrutacja przyszłych pracowników, zwłaszcza możliwość pozyskiwania kontaktu z wybijającymi się dyplomantami, wiążąca się z tym sprawa praktyk studenckich), jak i współpracę badawczą, ekspercką i usługową.

Philips w Polsce chce inwestować w zasoby ludzkie – potwierdził dyrektor personalny Cezary Piskorz. Firma liczy zwłaszcza na absolwentów Politechniki Poznańskiej, Gdańskiej i Wrocławskiej – deklaruje prezes Zarządu Philips Lightening Poland S.A. Bogdan Rogala. Problemem jest jednak ograniczona zdolność wyszukiwania najwartościowszych studentów – potencjalnych pracowników firmy. Czy są to beneficjenci stypendiów naukowych, aktywiści organizacyjni, czy może uczestnicy europejskich programów stypendialnych? Czy zdolni studenci widzą swoje miejsce w przemyśle? Jak sprawić, żeby zbyli taką karierą zainteresowani?

Przedstawiciele Philipsa są zdania, że nastąpił kryzys tradycyjnej formuły komunikacyjnej pomiędzy studentami a rynkiem pracy. Targi pracy nie sprawdzają się. Co w zamian? Być może będzie to udział w Dolnośląskim Festiwalu Nauki (jak proponowała strona uczelniana), a może specjalny „Niebieski Dzień”. Przedstawiciele przemysłu widzą nawet możliwość podjęcia wspólnego programu badawczego „Jak student szuka pracy?”

Rozważano udział firmy w kształtowaniu profilu kształcenia (j. angielski, AUTOCAD, wykłady praktyków Philipsa na uczelni, materiały z *business case*’ami dotyczącymi Philipsa).

Omawiano też możliwości rozwijania we współpracy z uczelnią działalności badawczej, eksperckiej i wdrożeniowej. Dyskutowano o wspólnych grupach projektowych i opracowywaniu projektów, które mogłyby uzyskać dofinansowanie Unii Europejskiej.

W planach jest wizyta kadry inżynierskiej firmy Philips Lighting S.A. w laboratoriach Politechniki.

Spotkanie, któremu przewodniczył prektor Tadeusz Więckowski zgromadziło dziekanów, przedstawicieli Działu Nauczania i Działu Nauki.

*
*

Firma Philips wywodzi się z Holandii. Zaczęła jako biznes rodzinny produkujący żarówki z włóknem węglowym. Dziś jest globalnym przedsięwzięciem o kapitale ok. 300 mln euro nastawionym na pięć typów produkcji: elektronikę użytkową, systemy medyczne, oświetlenie, półprzewodniki i drobny sprzęt AGD. Przeznacza 2,6 mld euro na rozwój badawczy, nic więc dziwnego, że ostatnio uzyskała swój stutysięczny patent. Do jej hitów należą: sławna golarka trójgłowicowa, płyta kompaktowa i telewizor 1-chipowy.

Co ciekawe, pierwszy zagraniczny zakład dzisiejszego potentata powstał w... Polsce. Do 1939 roku Philips miał w Polsce 4 fabryki. Warszawski „Philips” działał jeszcze (pod niemieckim zarządem) w czasie wojny – będąc zresztą źródłem wyposażenia elektronicznego dla AK. (Zakłady uległy zniszczeniu w czasie Powstania Warszawskiego, później nieruchomości zostały upaństwowione. W tym miejscu istniała później „Róża Luxemburg”.) Dziś, po zmianach gospodarczych i politycznych, Philips ma w naszym kraju sześć fabryk. Należy do największych inwestorów na rynku polskim (zainwestowany kapitał ok. 400 mln USD). Zatrudnia około 6600 osób. Polskie fabryki Philipsa to poważni eksporterzy (średnio ok. 80% sprzedaży) telewizorów, osprzętu i elektroniki oświetleniowej i sprzętu gospodarstwa domowego). Co roku ich łączny eksport wynosi około 1 mld \$. W roku 2000 Philips otrzymał Nagrodę Gospodarczą Prezydenta RP w kategorii „Inwestycja zagraniczna w Polsce”. W sierpniu 2003 firma uruchomiła Centrum Usług Księgowych w Łodzi, które docelowo będzie obsługiwać pod względem finansowo-księgowym ponad 100 instytucji Philipsa w 20 krajach Europy. (mk)

Kto pomoże telewizji??

Jestem szefem dziennikarzy w telewizji TVN, oddział Kraków.

Kieruję zespołem dokumentalistów w programie „Wielkie ucieczki” opowiadającym historie największych ucieczek Polaków z kraju na przestrzeni ostatnich 50 lat.

Jednym z naszych bohaterów jest pan Stan Rankin, który w 1948 roku uciekł z Polski kajakiem żaglowym (wypłynął z Zatoki Gdańskiej, dopłynął do Szwecji).

Obecnie żyje w Australii.

Na potrzeby fabularne serialu-rekonstrukcji wydarzeń poszukuję łódki przypominającej, zbliżonej wyglądem do P-15, którą moglibyśmy odrestaurować.

Pierwszą wersję P-15 zaprojektował Mieczysław Pluciński jeszcze przed wojną, w 1936 roku.

Prawdopodobnie z powodu wąskiego kadłuba typu szpicgat określana była, także przez samego konstruktora, mianem kajaka żaglowego, choć tak naprawdę ma ona zdecydowaną przewagę cech łodzi, gdzie podstawowym napędem są żagle, a nie wiosła.

W okresie powojennym Pluciński powracał do niektórych swoich wcześniejszych konstrukcji. Na przełomie roku 1956 i 1957 kajak P-15 został gruntownie przeprojektowany i unowocześniony. Otrzymał przejściowo nowe oznaczenie P-52, ale wkrótce powrócono do dawnego symbolu. Zmiany były duże, objęły nawet główne wymiary i kształt kadłuba oraz wiele elementów konstrukcji, jednak charakter łodzi pozostał ten sam.

Powojenna dokumentacja obejmuje dwie wersje. Pierwsza z ożaglowaniem słup, o której konstruktor pisze, że jest przeznaczona na rzeki i mniejsze wody śródlądowe. Druga wersja z dwumasztowym ożaglowaniem ket-jol i zmniejszoną powierzchnią żagli zaprojektowana została na duże jeziora i morze. Wersja śródlądowa ma także większy kokpit dla dwóch, trzech osób, pływający zanurzony miecz i bardzo oryginalny ster z drążkiem sterowania zamiast rumpla. Wersja morska ma mały, praktycznie jednoosobowy kokpit, głębszy miecz i orczykowe urządzenie sterowe, wykorzystujące maszt bezana jako oś obrotu orczyka.

Drobnych różnic jest jeszcze więcej, natomiast kształt i zasadnicza konstrukcja kadłuba w obu wersjach pozostają te same.

W zimie 1957/58 roku w klubie „Grot” przy Politechnice Wrocławskiej powstała OSA – była jedną z kilku P-15, zbudowanych w Polsce.

Byłabym zobowiązana za pomoc.

Pozdrawiam serdecznie

Agnieszka Bujas

Szef redakcji

tel. 0502/555-489

tel. redakcja (012) 652-82-52

fax. (012) 653-12-21

XIII Kolokwium Polsko-Francuskie

XIII Colloque Polono-français Mécanique des Sols et des Roches Appliqués au Génie Civil et Génie de l'Environnement

pod patronatem dra Jacka Libickiego, Konsula Honorowego Francji we Wrocławiu,
przy wsparciu Prezydenta Miasta Wrocławia



Prorektor PWr E. Kubica otwierający kolokwium, E. Dembicki reprezentujący Polski Komitet Geotechniki, J. Libicki – konsul generalny Francji oraz reprezentujący dziekana Wydziału Budownictwa PWr prodziekan P. Berkowski.

XIII Kolokwium Polsko-Francuskie – Mechanika Gruntów i Skał w Budownictwie i Inżynierii Środowiska, zorganizowane, tym razem przez Instytut Geotechniki i Hydrotechniki Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego, miało miejsce 9 i 10 lipca br. na Politechnice Wrocławskiej. Kolokwium ma już długą tradycję – od ówczesnego umożliwiająca wymianę doświadczeń naukowcom i inżynierom zajmujących się mechaniką gruntów i skał oraz ich zastosowaniami w budownictwie, inżynierii środowiska i górnictwie. Początkowo tematyce mechaniki gruntów były poświęcone kolokwia zainicjowane przez profesorów T. Kravchenkę z Uniwersytetu w Grenoble i E. Dembickiego z Politechniki Gdańskiej, a tematyce mechaniki skał – kolokwia zainicjowane przez profesorów: J. F. Raffoux z Politechniki Lotaryńskiej w Nancy i Z. Gregowicza z Politechniki Wrocławskiej. W 1996 roku połączono oba kolokwia i odtąd organizuje się je równocześnie z mechaniką gruntów i skał w ramach aktywności

Francuskiego Komitetu Mechaniki Gruntów i Polskiego Komitetu Geotechniki.

W trakcie kolokwium zarówno naukowcy, doktoranci jak i inżynierowie, przedsiębiorcy czy projektanci mogą zaprezentować swoje najnowsze badania, technologie i realizacje konstrukcji geotechnicznych wykonanych w Polsce i we Francji. Cenna jest zainicjowana dzięki kontaktom nawiązanym na kolokwium współpraca z projektantami i wykonawcami oraz wymiana kadry i studentów.

Poprzednie kolokwium gościło w Conservatoire National des Arts et Métiers w Paryżu w 2001 r.

W tym roku na Politechnice Wrocławskiej powitał gości prorektor E. Kubica, który życzył zebranych wysokiego (zgodnie z tradycją) poziomu prezentowanych prac, owocnych dyskusji i inspirującego pobytu we Wrocławiu – tym „mikroko-

Współpracujący od lat francuscy i polscy uczestnicy Kolokwium. W pierwszym rzędzie trzeci od lewej W. Brząkała – dyrektor Instytutu Geotechniki i Hydrotechniki goszczącego w tym roku Kolokwium.



smosie Europy Środkowej”, jak określił go Norman Davis.

W kolokwium wzięło udział ponad 40 uczestników z sześciu polskich i czterech francuskich uczelni oraz przedsiębiorstw POLTEGOR i CUPRUM. W trzech sesjach wygłoszono 33 referaty. Podczas pierwszej sesji poruszano tematy dotyczące teorii badań w mechanice gruntów i skał, na drugiej – omówiono zagadnienia praktyczne geoinżynierii, a w trakcie trzeciej sesji – problemy geotechniki i środowiska.

Duże zainteresowanie wzbudziły prezentacje profesorów: J.F. Auriaulta, M. Boluona, J. Monneta ze strony francuskiej oraz A. Lewandowskiej-Siemskiej, Z. Meyera, Z. Sikory, oraz W. Brząkały ze strony polskiej. Wystąpienia doktorów lub doktorantów realizujących badania częściowo w ośrodkach francuskich, częściowo w polskich są owocem ciągle rozwijającej się współpracy, już nie tylko polsko-francuskiej, ale i europejskiej (choćby ze względu na jednolite uregulowania prawne dotyczące zastosowań mechaniki gruntów i skał).

Ważnym akcentem nawiązującym do powitania prorektora E. Kubicy było przyjęcie uczestników kolokwium przez prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza w historycznej scenerii Ratusza. Podczas spotkania pan prezydent nawiązał do współpracy z Politechniką Wrocławską oraz do obecności Francji we Wrocławiu w różnych dziedzinach życia. W prezentacji o mieście podkreślono, że jest ono nie tylko miejscem spotkań, ale również wielo inwestycji.

Druga część kolokwium przewidywała wizytę na terenie obiektu inżynierskiego.



We wrocławskim ratuszu u prezydenta Rafała Dutkiewicza. Siedzą od lewej: prof. B. Zadnoga (Gdańsk), prof. J. Monnet (Grenoble) i prof. M. Gryczmański (Gliwice).

Uczestnicy zwiedzili składowisko odpadów flotacyjnego wzbogacania rud miedzi „Żelazny Most” koło Lubina. Przyjęto ich referatem o najważniejszych problemach eksploatacji zbiornika, przy czym podkreślano znaczący wkład uczestników polsko-francuskiego kolokwium w rozwiązanie tych problemów.

Zbiornik jest największym tego typu obiektem w Europie, ma powierzchnię ok. 14 km². Składowisko jest ograniczone zaparami z gruntu rodzimego o łącznej długości 14,3 km. W najwyższym miejscu zapora mierzy ponad 50 m.

„Żelazny Most” wyposażony jest we wzorcowe systemy monitoringu geotechnicznego, monitoringu środowiska i monitoringu związanego z ochroną zdrowia, co jest szczególnie ważne w aspekcie zrównoważonego rozwoju.

W podsumowaniu kolokwium przypomniano jego dobre tradycje, które zmuszają uczestników do stawiania sobie ciągle nowych wyzwań.

Ustalono, że następne Kolokwium Francusko-Polskie z mechaniki gruntów i skał odbędzie się w Grenoble, w LIRIGM – Université Joseph Fourier w 2007 roku. **(km)**

„Modulation Spectroscopy of Semiconductor Structures”

Optyczne badania struktur i materiałów

W dniach 1-3 lipca br. Politechnika Wroclawska po raz kolejny gościła specjalistów z zakresu nowych optycznych metod badania materiałów i struktur nowoczesnych przyrządów optoelektronicznych – takich jak lasery telekomunikacyjne, detektory promieniowania elektromagnetycznego oraz tranzystory wysokich częstotliwości.

Konferencja pod nazwą „Modulation Spectroscopy of Semiconductor Structures” zorganizowana została przez Instytut Fizyki i Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii z Politechniki Wrocławskiej oraz Centre of Physics and Technology of Photonic Nanostructures z Warszawy. Przedstawione referaty obejmowały zarówno wyniki badań podstawowych jak i prace o charakterze technicznym i aplikacyjnym.

Oprócz blisko 30 krajowych uczestników z Instytutu Technologii Elektronowej

w Warszawie, Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego i oczywiście z Politechniki Wrocławskiej w konferencji wzięło udział 18 przedstawicieli uniwersyteckich i przemysłowych ośrodków badawczych z Anglii, Francji, Holandii, Irlandii, Japonii, Litwy, Niemiec, Rosji, Tajwanu i USA.

Konferencja zorganizowana została w formie warsztatów pozwalających uczestnikom szczegółowo zapoznać się z wynikami badań poszczególnych grup i ośrodków oraz nawiązać nowe kontakty naukowe. Dużym zainteresowaniem gości cieszyło się Laboratorium Zaawansowanej Spektroskopii Optycznej w Instytucie Fizyki, którego pracownicy byli gospodarzami konferencji.

Jan Misiewicz

„Laserman” na Politechnice

• Naukowiec

1 czerwca bawił na naszej uczelni z wykładem **prof. J.G. Eden** z Uniwersytetu Illinois, Dept. of Electrical and Computer Engineering. Ten wybitny naukowiec zasłużył sobie na miano „Lasermana” ze względu na ogromny badawczy i edytorski wkład w tę dziedzinę. Jako fizyk prowadzący badania w dziedzinie fizyki laserów dokonał istotnego wkładu do rozwoju laserów pracujących w zakresie światła widzialnego i ultrafioletu oraz spektroskopii laserowej; w szczególności ma swój udział w stworzeniu lasera pompowanego wiązką protonów. Na Uniwersytecie Illinois zajmował się molekularną i ultraszybką laserową spektroskopią, pracował nad stworzeniem i doskonaleniem laserów na światło widzialne i ultrafiolet (łącznie z pierwszymi laserami światłowodowymi na fiolecie i ultrafiolet) oraz nad przyrządami mikroplazmowymi.

Prof. Eden znany jest też jako były redaktor naczelny prestiżowego czasopisma *IEEE Journal of Quantum Electronics* i były przewodniczący IEEE Laser and Electro-Optics Society (LEOS), wyróżniony LEOS Distinguished Service Award i medalem IEEE Third Millennium. Od 1976 do 1979 roku był w National Research Council przedstawicielem ds. badań prowadzonych przez pracowników z doktoratami w Naval Research Laboratory w Waszyngtonie.

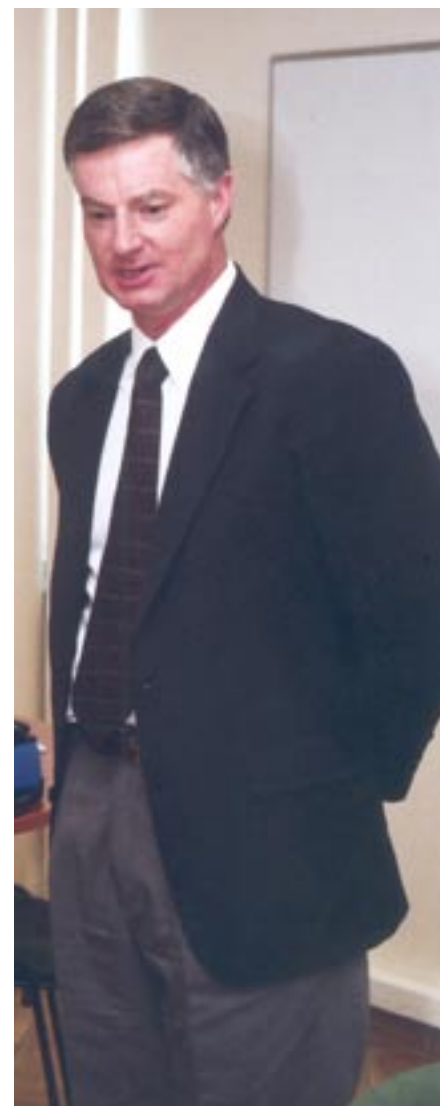
• Wykład

Wykład profesora Edena „**Przyrządy mikroplazmowe w półprzewodnikowych,**

ceramicznych i polimerowo-metalowych wielowarstwowych strukturach: fotodetektory, wzmacniacze optyczne i układy wieloelementowe” („Microplasma devices in Semiconductors, Ceramic and Polymer/Metal Multilayer Structures: Photodetectors, Optical Amplifiers and Arrays”) prezentował nową generację źródeł promieniowania świetlnego o bardzo małych wymiarach.

Przyrządy te wytwarzane są najczęściej jako wypełnione plazmą mikrozagłębienia w podłożu. Mogą być wykonane metodami stosowanymi w technice półprzewodnikowej (trawienie kryształu następuje z różną szybkością w zależności od kierunku, co umożliwia uzyskanie określonych powtarzalnych kształtów, a nakładane warstwy izolacyjne i metaliczne pozwalają odpowiednio kształtować pole elektryczne). W ten sposób w wielowarstwowych strukturach półprzewodnikowych, ceramicznych i układach metal-półprzewodnik-metal powstają źródła i detektory. Przyrządy te, zdolne do generowania fotonów o zakresie energetycznym od podczerwieni do miękkiego promieniowania rentgenowskiego, nadają się do integracji z elementami mechanicznymi, ciekłymi i mikroop-toelektronicznymi.

W tak małych przyrządach mamy już do czynienia z efektami mezoskopowymi pojawiającymi się, gdy obiekt makroskopowy zostanie zminiaturyzowany. Wkraczamy tu w świat **fizyki mezoskopowej** zajmującej się strukturami o wymiarach między nanometrami a mikrometrami. Przedmio-



tem badań są struktury elektryczne i mechaniczne oraz zjawiska z pogranicza fizyki i inżynierii. Potencjalne zastosowania mogą wiązać się z takimi nadzwyczajnymi koncepcjami jak mikroskopowe roboty chirurgiczne, które podróżują z prądem krwi pacjenta, by udzielić jego zatkane naczynia krwionośne, submikronowe aparaty i urządzenia konstrukcyjne oraz superkomputery, które można zmieścić na końcu szpilki (czerwone ciała krwi mierzą 8 do 10 mikrometrów).

To już prawie świat przyszłości projektowany i tworzony przez fizyków, chemików i inżynierów działających w submikronowej rzeczywistości.

Prof. Eden prezentował realizowane struktury o wymiarach poniżej mikrona. Takie miniaturowe źródła promieniowania mogą być bardzo jasne: ich światło (natężenie np. 800 kandel/m kw) jest widoczne z odległości wielu metrów. Odpowiednio większy efekt osiąga się tworząc gęstą siatkę takich źródeł. Prelegent przedstawił



strukturę w formie kwadratu o boku 30 mikrometrów mieszczącą ponad 100 punktów emisji.

Podczas wyładowania jarzeniowego zachodzącego w mezoskopowej skali plazma występuje w nanolitrowych objętościach, ciśnienie jest równe atmosferycznemu (lub wyższe), a charakterystyczne obciążenie wynosi dziesiątki kW na cm sześcienny.

(Na marginesie: Mamy trudności z jednostkami. Jeśli litr to 10x10x10 cm, czy nanolitr może być określony jako mikrocentymentr sześcienny albo milimilimetr sześcienny??)

Prof. Eden opisał możliwości fotodetekcji w ultrafiolecie, widmie widzialnym i bliskiej podczerwieni realizowane w praktyce przy pomocy przyrządów mikroplazmatycznych wykonanych w krzemie i mających katody wytrawione w formie piramidalnej.

Szczególne możliwości stwarzają także nanorurki węglowe (CNT).

Wykład zgromadził liczne grono specjalistów z dziedziny laserów i technologii elektronicznych. Dzięki aktywności polskiego oddziału LEOS mają oni okazję wysłuchania co kilka miesięcy interesujących wystąpień liderów tej dziedziny badawczej.

• Redaktor

Zapytany o tajniki wydawania dobrego pisma naukowego prof. J.G. Eden jako długoletni redaktor naczelny IEEE *Journal of Quantum Electronics* powiedział:

– Ważne, żeby dobrać sobie współpracowników, którzy potrafią trzymać rękę



na pulsie w szczegółowych dziedzinach. Trzeba też dbać o dobrych recenzentów – każda publikacja musi mieć przynajmniej dwóch, a w przypadkach dyskusyjnych – trzech recenzentów. Na szczęście dziś, dzięki łączności internetowej, można współpracować ze specjalistami z całego świata. To znacznie ułatwia sprawę, bo czas publikacji nie może się zbytnio przeciągnąć. Z wszystkimi procedurami recenzyjnymi nie powinien przekroczyć 8 miesięcy.

Należy zadbać o odpowiednią bazę danych, która pozwala być zorientowanym w pracach środowiska naukowego,

wybierać „gorące” tematy. No i trzeba być konsekwentnym w utrzymaniu wysokiej jakości publikowanych materiałów. Konieczna jest też umiejętność zabiegania o dobre teksty zamawiane (invited papers). Oczywiście najważniejsi są ludzie – bez utalentowanych badaczy nie powstaną dobre artykuły. Ale widzę, że w Polsce jest wielu **bardzo** dobrych naukowców. Sądzę, że byliby w stanie stworzyć własne znaczące pismo z dziedziny optyki laserowej. – powiedział z przekonaniem prof. J.G. Eden.

Maria Kisza

Konferencja – Odra

26 czerwca w Gmachu Głównym Politechniki Wrocławskiej pod honorowym patronatem pełnomocnika rządu ds. Programu dla Odry 2006, wojewody dolnośląskiego Stanisława Łopatowskiego odbyła się konferencja „Turystyczne zagospodarowanie doliny Odry szansą dla społeczności Nadodrza”.

Celem konferencji była wymiana doświadczeń dotyczących turystycznego zagospodarowania doliny Odry oraz prezentacja realizowanych i planowanych przedsięwzięć zwiększających atrakcyjność turystyczną Nadodrza.

W konferencji wzięli udział: marszałek województwa **Henryk Gołębiewski**, dyrektor Departamentu Turystyki w MGiP **Elżbieta Wyrwicz**, dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Programu dla Odry 2006 **Lech Poprawski**, przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej oraz reprezentanci środowisk zainteresowanych rozwojem turystyki i rekreacji, ochroną przyrody, a także gospodarką wodną.

Dyrektor Departamentu Turystyki w MGiP **Elżbieta Wyrwicz** omówiła możliwości wsparcia projektów turystycznych ze środków funduszy europejskich.

Piotr Nieznański (Światowy Fundusz na Rzecz Przyrody) i **Grzegorz Bobrowicz** (PTTP „Pro Natura”) zaprezentowali szanse i zagrożenia wynikające z turystycznego zagospodarowania środowiska doliny Odry.

Prof. Stanisław Januszewski (PWr) reprezentujący Fundację Otwartego Muzeum Techniki przedstawił „Możliwości turystycznego wykorzystania dziedzictwa przemysłowego i technicznego doliny Odry”.

Irena Krukowska-Szopa (Fundacja Ekologiczna Ziemi Legnickiej „Zielona Akcja”) mówiła o rozwoju turystyki i rekreacji w dolinie Odry jako szansie dla społeczności gmin nadodrzańskich.

Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Wrocławia **Tomasz Ossowicz** zaprezentował plany zagospodarowania turystycznego Wrocławskiego Węzła Wodnego.

Prezentowano także szereg bardziej szczegółowych zagadnień.

Uczestnicy konferencji zwiedzili holownik parowy Nadbór i wzięli udział w Festynie Odrzańskim na ośrodku AZS Politechniki Wrocławskiej

Maria Kisza.

KONGRES METROLOGII KM'2004, 06-09.09.2004, WROCLAW „METROLOGIA W PROCESIE POZNANIA”

Politechnika Wroclawska



W dniach 6-9 września 2004 w Politechnice Wrocławskiej odbędzie się Kongres Metrologii KM 2004. To pierwsze tak doniosłe wydarzenie dla polskiego środowiska

metrologicznego po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Kongres Metrologii KM2004 jest kontynuacją wcześniejszych konferencji i kongresów metrologicznych organizowanych cyklicznie co 3 lata, a desygnowanie na organizatora Katedry Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej Politechniki Wrocławskiej jest wyrazem uznania dla dokonań naszego środowiska metrologicznego i tradycji Wrocławskiej Szkoły Metrologicznej. Proponując hasło Kongresu *Metrologia w procesie poznania* pragniemy przedstawić metodologiczne wartości metrologii w opisie jedności przyrody, a tym samym ukazać wspólną platformę dla poczynań naukowych jednostek i zespołów, bez względu na to, gdzie są one tworzone i jakie są uwarunkowania poziomu technicznego ich zaplecza badawczego.

Ukształtowana w naszym życiu codziennym postawa scjentyzno-technicystyczna wynika z przeświadczenia, że aktywność poznawcza jest realnym sposobem przebudowy i opanowywania rzeczywistości, w której żyjemy. *Człowiek zabiega o wiedzę, nawet gdy ta nie służy jego celom biologicznym* – pisał W. Tatarkiewicz. Z wielkim dostojenstwem traktujemy wszystko, co naukowe. W naszym środowisku przymiotnikiem *metrologiczny* posługujemy się z patosem. Codziennosc weryfikuje nasze odczucia, ale również niezrozumienie. Poznanie naukowe wówczas odnosi sukcesy teoretyczne i praktyczne, gdy pojawiają się wątpliwości i pytania o jego prawdziwość i adekwatność – nie tylko w stosunku do badanej przedmiotowej, otaczającej nas rzeczywistości, ale do nas, ludzi i naszej

działalności. Jeżeli w naszych dociekaniach wygospodarujemy miejsce na refleksje epistemologiczne i metodologiczne, to łatwiej nam będzie rozwikłać szereg tego typu problemów. Niewątpliwie świadomość metodologiczna jawi się *ex-post*, stąd sięgając do doświadczeń z przeszłości doskonalimy siebie i innych dla przyszłości tworząc tym samym specyficzne kontinuum kształtowanej nowej rzeczywistości z poszanowaniem tradycji. Mając świadomość, że działalność naukowa jest faktem humanistycznym, psychologicznym i socjologicznym wielorako związanym z warunkami społeczno-ekonomicznymi zauważamy, że to one rodzą nowe problemy i uwarunkowania, a zarazem szereg opinii, które nie zawsze służą nauce.

Podstawowym wskaźnikiem rozwoju danej dziedziny, a tym samym uprawianej przez nas metrologii, jest ciągła weryfikacja teorii i metod, którymi dana dziedzina się posługuje. Z antologicznych uwarunkowań różnych dziedzin nauki widzimy, że taka analiza prowadzi do stworzenia pełnego precyzyjnego schematu, jak należy i jak powinno się uprawiać daną dziedzinę. Jedno jest pewne, że proces poznawczy ukształtowany w danej dziedzinie nauki daje wyniki, które mogą potwierdzać rzeczywistość lub pozorną sprzeczność z uznanymi wcześniej prawami, a ich konstruktywna krytyczna analiza, ze szczególnym uwzględnieniem metod ich pozyskiwania, daje możliwości formułowania jednoznacznych schematów poznawczych danej dziedziny wiedzy. Istotnym jest, aby stosowane w metrologii metody dedukcyjne oparte o zasady logiki i pozwalające z większym optymizmem oczekiwać pozytywnych rezultatów, przeplatały się z metodami indukcyjnymi, w których to prawdopodobieństwo rzetelnej weryfikacji zależy od rozwoju środków i metod, do których należą tworzone przez nas narzędzia instrumentalnego, realnego poznania (współczesne systemy pomiarowe, inteligentne czujniki, itp.), słowem elementy współczesnego miernictwa. Przyjmując zaszczytne zadanie organizacji Kongresu pod hasłem: *Metrologia w procesie pozna-*

nia pragniemy stworzyć miejsce dyskusji, w której dokonania dedukcyjne środowiska metrologicznego oraz dokonania indukcyjne wykonywane za pomocą wytworzonych przez to środowisko narzędzi poznania ukażą jedność metrologii jako nauki przyrodniczej. Stąd też podczas Kongresu będzie można zapoznać się z różnorodnymi osiągnięciami zespołów badawczych i jednostek, którym towarzyszyć będzie *Wystawa Aparatury Pomiarowej*.

Na Kongres zgłoszono 219 referatów, z których po procesie dwukrotnych recenzji i selekcji prezentowanych będzie 176. Obecność specjalistów z ośrodków metrologicznych z krajów Unii Europejskiej, których poprosiliśmy o prezentację na sesji plenarnej, pozwoli nam zauważyć obszar naszych wspólnych dokonań, gdzie dla każdego jest miejsce do tworzenia nisz merytorycznych, metodologicznych, dydaktycznych połączonych wspólnym celem, jakim jest dobro metrologii, gdzie obserwacja pozwala nam spostrzegać, a w konsekwencji osiągać stawiane sobie cele. Tą drogą doskonalimy własne warsztaty poznawcze, a postawionych przez nas tez, o ile uda się nam ich dowieść, nie traktujemy jako ostateczne.

Pragnę gorąco podziękować Autorom za trud przygotowania referatów, Recenzentom za ich wnikliwą ocenę, Komitetowi Naukowemu za ich selekcję, Komitetowi Organizacyjnemu za ogrom pracy i wielomiesięczny trud włożony w zorganizowanie Kongresu i imprez towarzyszących, Sponsorom za finansowe wsparcie, Wystawcom aparatury pomiarowej za ukazanie nowości w narzędziach realnego poznania, oraz wszystkim tym, którzy mają zamiar zaszczyścić nas swoją obecnością.

Zapraszając na Kongres życzę wszystkim jego uczestnikom inspirujących dyskusji, nowych kontaktów oraz wypoczynku w historycznym mieście Wrocławiu, gdzie odcisnęły swe piętno kulturowe sąsiadujące narody. Życzę wszystkim, aby Kongres Metrologii KM 2004 okazał się niezapomnianym intelektualnym przeżyciem dla każdego z nas.

Prof. Janusz Mroczka

Computer Aided Engineering

Pomocny komputer

VII Międzynarodowa Konferencja Naukowa Computer Aided Engineering, którą organizuje co dwa lata kierowany przez prof. Eugeniusza Rusińskiego Zakład CAD Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn na Wydziale Mechanicznym PWr, odbyła się w tym roku w dniach 16-19 czerwca w Polanicy Zdroju.

Tematyka konferencji obejmowała następujące zagadnienia:

- projektowanie parametryczne i współbieżne,
- zaawansowane analizy układów fizycznych,
- integrację systemów CAD/MES przy projektowaniu maszyn i urządzeń,
- przedstawienie profesjonalnych systemów CAD/CAM/CAE,
- prezentację praktycznych możliwości wykorzystania systemów wspomagających projektowanie i wytwarzanie,
- integrację środowiska związaną z problematyką CAE.

W zaprezentowanych przez autorów z krajowych i zagranicznych wyższych uczelni pracach naukowych wykorzystano komputerowe systemy do wspomagania obliczeń, analiz i wirtualnych symulacji zjawisk rzeczywistych. Przedstawiciele ośrodków przemysłowych i firm przedstawili swoje osiągnięcia i doświadczenia w realizacji projektów z wykorzystaniem nowoczesnych systemów CAD/CAM/CAE

Sejsja plakatowa – wystąpienia autorów referatów



wspomagających projektowanie obiektów technicznych i realizację wdrożeń. Obrady plenarne, sesje tematyczne i dyskusje kulturalowe odbywały się w atmosferze wymiany doświadczeń i łączenia sił w celu osiągnięcia wysokiego poziomu rozwoju myśli technicznej.

Oprócz referatów z obszaru nauki i praktyki inżynierskiej przedstawiono uczestnikom konferencji szeroką ofertę systemów CAD/CAM/MES/MBS, prezentowanych przez działające na terenie Polski przedstawicielstwa firm tworzących oprogramowanie z tego zakresu. Prezentacje systemów i oprogramowania oraz aktualna oferta z zakresu sprzętu komputerowego są stałym elementem tej konferencji.

Konferencja Computer Aided Engineering stanowi ważny punkt w kalendarzu imprez naukowych naszego kraju. Z roku na rok wzrasta jej znaczenie w Europie. Najlepiej świadczy o tym zwiększająca się liczba krajowych i zagranicznych uczestników konferencji. W tegorocznej uczestniczyło ok. 160 przedstawicieli ośrodków nauko-



Konferencję otworzył prorektor prof. Ernest Kubica

wych i przemysłowych z Polski oraz z zagranicy reprezentowanej przez przedstawicieli 8 państw: Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Norwegii, Holandii, Włoch, Macedonii oraz Chin.

dr inż. Tadeusz Lewandowski

Nowy dyrektor administracyjny

Nowym dyrektorem administracyjnym Politechniki Wrocławskiej został **mgr inż. Leonard Gawęcki** pełniący ostatnio funkcję p.o. dyrektora naszej uczelni. Na Politechnikę Wrocławską przyszedł w 2000 roku, gdy został zastępcą dyrektora administracyjnego ds. administracji i organizacji PWr. Zna więc uczelnię i jest znany pracownikom.

Nowy dyrektor urodził się w Łodzi w 1947 r., ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną we Wrocławiu oraz liczne szkolenia i kursy zawodowe, np. Studium Menedżerskie „Zarządzanie Firmą”, szkolenia z zakresu zamówień publicznych, finansów publicznych, windykacji należności i spółek prawa handlowego. Ma bogate doświadczenie zawodowe z licznych firm, urzędów i spółdzielczości. Jego zainteresowania to prawo i polityka. 🌟

Zebranie Elektorów Kurii Doktorów Wyższych Uczelni Technicznych

25.06.2004 r. na Politechnice Wrocławskiej

Rektor PWr prof. Tadeusz Luty witając 25 czerwca zebranych wyraził radość z obecności przedstawicieli środowiska doktorów na Politechnice Wrocławskiej. Jak stwierdził, problemy będące przedmiotem zebrania Elektorów Kurii Doktorów Wyższych Uczelni Technicznych żywo interesują całe środowisko akademickie Politechniki Wrocławskiej. Władze uczelni wspierają wszelką działalność służącą ich rozwiązaniu, a także wypracowaniu opinii najliczniejszej grupy pracowników naukowych. Na barkach doktorów, adiunktów spoczywają obowiązki dydaktyczne, praca służąca awansowi naukowemu oraz obowiązki organizacyjne. Dlatego bardzo ważna jest zrodzona przed laty w Kurii Doktorów Wyższych Uczelni Technicznych inicjatywa regularnych spotkań. Tak wypracowane stanowiska mogą być prezentowane na forum Rady Głównej. Ułatwia to jej pracę nad regulacjami prawnymi. Prof. T. Luty zapewnił, że podobne względy skłoniły go do powołania na uczelni Rady Adiunktów. To grono, któremu przewodniczy prorektor ds. studenckich dr inż. Krzysztof Rudno-Rudziński, nie jest ograniczone do doktorów-senatorów, chociaż obecnie to oni tworzą jej skład. Dotychczasowa współpraca Rektora z Radą Adiunktów jest bardzo owocna, zwłaszcza że problemy tej grupy są niedooceniiane przez środowisko akademickie, choćby ze względu na ordynację, która nie daje silnej reprezentacji w ciałach kolegialnych. Rada Adiunktów opiniuje wszystkie regulacje: od spraw zatrudniania po ostatnio dyskutowany statut. Przybyli na spotkanie doktorzy mogą wykorzystać jej doświadczenia. Prof. Luty wyraził ponadto nadzieję, że środowisko doktorów będzie wspierało dążenie do uchwalenia nowego prawa o szkolnictwie wyższym.

Nawiązując do będącego tematem planowanej dyskusji Pracowniczego Programu Emerytalnego JM Rektor podkreślił zainteresowanie władz uczelni dla tego problemu. Cenne będą uzgodnienia i opinie, jakich do pracuje się reprezentacja doktorów.

O pracach ministerialnych i Rady Głównej

Dr inż. K. Wańkowicz przedstawił wnioski z rozmowy z nowym ministrem educa-

cji prof. Sawickim na temat projektów ustaw: prezydenckiego i poselskiego. Ministerstwo popiera wiele zapisów z projektu prezydenckiego, a do projektu poselskiego dopiero się ustosunkuje. Zdaniem ministra żaden z projektów nie dotarł na uczelnie i w związku z tym nie był przedmiotem dyskusji rad wydziałów i senatów. Projekt poselski został bardzo skrytykowany przez KRASP, zaś (wg „Rzeczpospolitej”) uczelnie niepaństwowe popierają projekt poselski.

W kwestii Pracowniczego Programu Emerytalnego prof. Sawicki nie był zorientowany.

Poinformował natomiast, że ministerstwo planuje wprowadzenie matury z matematyki (na poziomie podstawowym), przy czym realizacja tej innowacji zostanie zapowiedziana z dwuletnim wyprzedzeniem!

Obecny na posiedzeniu prof. R. Będziński (RGSzW) mówił o pracach nad standardami i minimami programowymi dla 105 kierunków kształcenia z rozróżnieniem na ich typy (zawodowe, magisterskie). Rada ma skierować swoich przedstawicieli do komitetów monitorujących i sterujących programami pomocowymi Unii Europejskiej mającymi służyć osiągnięciu kompatybilności struktur krajowych i europejskich. Rola członków Rady Głównej w tych gremiach ograniczy się do opiniowania poszczególnych programów. Uczelnie będą mogły korzystać jedynie z funduszy strukturalnych skierowanych do regionów, podczas gdy ministerstwo będzie miało dostęp do funduszy centralnych przeznaczonych głównie na komputeryzację, oprogramowanie urzędów centralnych, itp.

Przewodniczący Rady Adiunktów o jej działalności

Prorektor ds. studenckich dr inż. Krzysztof Rudno-Rudziński, który jest przewodniczącym Rady Adiunktów, przedstawił działalność tego gremium. Rada jest organem doradczym Rektora. Jej członkowie (12 osób) i przewodniczący powoływani są imiennie przez Jego Magnificencję na okres kadencji spośród senatorów będących młodszymi nauczycielami akademickimi. Rada działa w oparciu o 10-punktowy regulamin. Zwoływana jest przez Rektora bądź prze-

wodniczącego. Nie załatwia spraw indywidualnych. Członkowie RA pełnią swoje funkcje społecznie. Choć ze względu na operatywność Rada nie powinna liczyć więcej niż 15 - 20 osób, przewodniczący widzi możliwość powiększenia jej składu o członka Forum Kurii Doktorów – dra inż. Waldemara Oleszkiewicza oraz o młodych adiunktów mających już pewne osiągnięcia i nowe spojrzenie na wiele spraw. Działalność Rady polega na opracowywaniu i przedstawianiu Rektorowi opinii i wniosków w sprawach przez niego wskazanych, jak i podjętych z własnej inicjatywy, a także prezentowanie problemów nurtujących środowisko. Rektor zasięga opinii RA w wielu sprawach. Np. opinia RA na temat nowego statutu uczelni jest w wielu punktach rozbieżna z propozycjami Nadzwyczajnej Komisji Senackiej, która te propozycje przygotowała, co – zdaniem prorektora – zaowocuje dobrym, ważnym projektem zmian. Obecnie przedmiotem rozważań RA są, m.in. regulamin oceny nauczycieli akademickich, podwyżki płac pracowników i sprawa przeterminowanych stypendiów doktoranckich, które nie zakończyły się doktoratem.

Część uczestników Forum dostrzegła w Radzie Adiunktów bardzo cenną formę działalności. Oceniali, że służy demokracji form sprawowania władzy na uczelni. Zaproponowali podjęcie uchwały, wspierającej tworzenie analogicznych gremiów na innych uczelniach. Inni wyrażali wątpliwość, czy ze względu na tryb powoływania RA nie jest ona przede wszystkim gremium pracującym na rzecz rektora, a nie środowiska doktorów, którzy wybrali swoich przedstawicieli do senatu. To może rodzić pewną sprzeczność interesów. Prorektor dr inż. K. Rudno-Rudziński nie podzielił tej opinii.

Padły też pytania: „Na ile RA akceptuje bądź odrzuca stanowisko Rektora, który jako członek KRASP popiera prezydencki projekt ustawy? Czy RA wypowiada się na temat obydwu projektów ustaw o szkolnictwie wyższym? Czy ma odmienne zdanie na temat tych projektów niż Rektor? Czy Rektor ma inne zdanie niż prof. Woźnicki?”

Można było też usłyszeć, że powołanie takiej rady ma sens wówczas, gdy władze chcą słuchać jej opinii. Każda uczel-

nia powinna więc sama rozstrzygnąć ten problem.

Prorektor Rudno-Rudziński wyjaśnił, że RA na PWr nie ma formalnego umocowania, jest ciałem doradczym. W sprawie projektów ustawy Rada nie wypracowuje wspólnego stanowiska, gdyż sprawy te nie były jeszcze rozważane na uczelni. Na prośbę obecnych prorektor obiecał powielić regulamin RA i rozdać wszystkim uczestnikom zebrania.

Poruszano też problem „siły przebiccia” adiunktów (doktorów) w senacie. Podkreślono, że artykuł 6 obecnie obowiązującej *Ustawy o szkolnictwie wyższym* przewiduje konsultacje z grupami zawodowymi przed stanowieniem prawa lokalnego – bez konsultacji decyzje są nieważne.

Projekty ustaw o szkolnictwie wyższym

Dr W. Pillich (PŚI) omówił dwa projekty ustaw: prezydencki i poselski. Wpłynęły one do sejmu prawie równocześnie, ale projekt poselski był przetrzymywany przez marszałka sejmu. (Początkowo projekt poselski miał być projektem PiS)

Usytuowanie Rady Głównej w obydwu projektach jest różne:

Wg projektu **poselskiego** Rada Główna współpracuje z ministrem właściwym ds. szkolnictwa wyższego i innymi organami rządowymi, określa główne kierunki i zasady działania szkolnictwa wyższego oraz opiniuje projekty ustaw.

W projekcie **prezydenckim** Rada Główna uczestniczy w określeniu standardów nauczania oraz wyraża opinię w sprawach projektów aktów prawnych, a organy władzy publicznej zasięgają opinii Konferencji Rektorów w sprawach związanych ze szkolnictwem wyższym. Zasady zatrudniania nauczycieli akademickich wg projektu prezydenckiego są identycznie z obecnie obowiązującą ustawą.

W *Wiadomościach KSN* znajdują się stanowiska nr 3 i 4 wypracowane przez Forum Kurii Doktorów na lutym spotkaniu 2004 r., a także publikacja prof. F. Ziejki i dyskusja na temat habilitacji. Nikt z biorących udział w dyskusji nie ma wątpliwości, że wokół habilitacji nagromadziło się wiele patologii i zastanawiają się, co łatwiej będzie zlikwidować: habilitacje czy patologie.

Rada Główna oceniając projekt poselski stwierdziła, iż nie może pozytywnie zaopiniować jego całości w przedstawionym kształcie. Rektorzy zaopiniowali ten projekt negatywnie, a Parlament Studentów RP w swojej opinii stwierdził, że docelowe zniesienie habilitacji jako drogi do kariery akademickiej jest pozytywnym objawem.

Rada Główna dwukrotnie opiniowała projekt prezydencki. W uchwale nr 30/2003 nie mogła zająć jednoznacznego stanowiska wobec przedstawionego projektu. Natomiast w stanowisku z 31.10.2003 r. wyraziła niepokój z powodu nieuwzględnienia jej wcześniejszych uwag i zastrzeżeń. Zdaniem Rady Głównej jest to poważny mankament w procesie tworzenia prawa. Ostatnia wersja projektu prezydenckiego nie ma opinii Rady Głównej, taką opinie ma natomiast projekt poselski.

Pracowniczy Program Emerytalny

Dr K. Wańkowicz przypomniał, że jako autor inicjatywy na rzecz stworzenia pracowniczego programu emerytalnego opisał w artykule w *Forum Akademickim* (z lutego 2003) zarówno jej założenia, jak formalne przeszkody uniemożliwiające jej wdrożenie. Niestety w żadnym projekcie nowej ustawy – ani w prezydenckim, ani w poselskim – nie ma propozycji zapisów zmieniających ten stan rzeczy. Problem polega na tym, że podstawową składkę na ten fundusz musi wносить pracodawca. Obecnie obowiązująca ustawa uwzględnia taką możliwość, jednakże na przeszkodzie stoją przepisy *ustawy z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych* (Dz.U. Nr 155, poz. 1014 ze zm.). Sytuację mogłoby zmienić np. rozporządzenie ministra polityki społecznej, że składka emerytalna może być pobierana z funduszu socjalnego.

Dr Wańkowicz z niepokojem patrzy na brak pośpiechu w podejściu do problemu PPE w publicznych szkołach wyższych. Dla przyspieszenia prac nad tą kwestią postanowił rozsyłać materiały drogą elektroniczną do wszystkich członków Prezydium RG.

Padają opinie, że trzeba popularyzować wiedzę o programie.

Dr Tadeusz Giza (PŚI) przypomniał, że na jego uczelni przed czterema laty została powołana komisja rektorsko-związkowa, której zadaniem było opracowanie możliwości wdrożenia Pracowniczego Programu Emerytalnego. Trwające kilka lat prace nie przyniosły rezultatu, gdyż obowiązujące przepisy uniemożliwiały dokonywanie wpłat na ten fundusz ze środków publicznych. Uczelnia musiałaby sama wypracować pewne dochody, bo tylko z nich mogłyby być dokonywane wpłaty na ten fundusz. Dr Giza widzi zagrożenie w przekazywaniu wpłat na fundusz emerytalny z funduszu socjalnego, który to fundusz według projektu prezydenckiego ma być zmniejszony. Projekt prezydencki zakłada również zmniejszenie kosztów uzyskania przychodu. Od-

niósł się również do sytuacji na Politechnice Łódzkiej, gdzie z funduszu socjalnego pożyczono pieniądze na spłatę długu uczelnianego. To skłania do rozważenia problemu, czy rektor zgodnie z ustawą może samodzielnie decydować o tym funduszu.

Wyrażano przypuszczenie, że większość uczelni nie zgodzi się na wykorzystanie części funduszu socjalnego na wpłaty na Pracowniczy Program Emerytalny i że rektorzy mogą być niechętni takiemu wykorzystaniu funduszu socjalnego, który jest rezerwą finansową uczelni.

Dr W. Oleszkiewicz (PWr) był zdania, że problem polega na rozsądnym dysponowaniu tym funduszem i zapewnieniu kontroli związków zawodowych, które zbyt mało uwagi poświęcają tej inicjatywie.

Dr K. Wańkowicz podkreślił, że zgodnie z ustawą z 20.04.2004 r. składkę podstawową na fundusz emerytalny wnosi pracodawca, a uczelnie państwowe nie mają w tej chwili możliwości prawnych wnoszenia takich składek. Żaden z projektów nowej ustawy o szkolnictwie wyższym też nie przewiduje wprowadzenia takiego punktu. Jedyne wykorzystanie części funduszu socjalnego na fundusz emerytalny jako składki podstawowej dałoby możliwość stworzenia tego funduszu i wtedy nie można byłoby wycofać się z tych postanowień.

Uznano, że konieczne jest rozpropagowanie Pracowniczego Programu Emerytalnego i zabieganie poprzez związki zawodowe o jego wdrożenie.

Płace po podwyżkach w 2004 roku

Od 1 września 2004 roku będzie wprowadzony na uczelniach trzeci etap podwyżek płac – środki na ten cel są zarezerwowane w budżecie i tak dla poszczególnych grup pracowników podwyżki wyniosą:

profesorowie – o 17,6%, co stanowi około 1.000 zł brutto wraz z nadgodzinami, itp.

doktorzy – o 24%, tj. 760 zł brutto

asystenci – o 14,3%, tj. 280 zł brutto

osoby nie będące nauczycielami – o 14,7%, tj. około 287 zł brutto

Płace w cywilnej sferze budżetowej w roku 2005 mają być zwiększone o inflację. Po trzecim etapie podwyżek stosunek płac w poszczególnych grupach ma wynieść jak 3:2:1.

Omawiając konkretne przykłady regulacji płac na uczelniach podkreślono niedopuszczalność przeznaczania przyznanych uczelni kwot na pokrycie innych wydatków. Jest to dotacja celowa, z której trzeba się rozliczyć.

Podczas spotkania zajmowano się też problemami wynikającymi z *Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (z 4.II.1994 r.). Omówił je adwokat Krzysztof Zuber. Warto odnotować fakt istnienia Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Zbiorowego Zarządzania Prawami Twórców Dzieł Naukowych, którego siedzibą jest Politechnika Świętokrzyska. Więcej danych – na stronie internetowej tej uczelni.

Ponadto w wyniku dyskusji o możliwościach i celowości starań o wprowadzenie zmian w Statucie RGSzW uwzględniającej m.in. nieodległe wybory do władz uczelni, postanowiono zobowiązać przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Forum do przesłania Radzie Głównej propozycji takich zmian.

Postanowiono złożyć podziękowanie posłom, którzy podpisali poselski projekt ustawy o szkolnictwie wyższym.

Na zakończenie spotkania wiceprzewodniczący RGSzW prof. W. Mitkowski wyraził przekonanie, iż omawiane kwestie znajdują właściwy rezonans w Radzie Głównej.

Następne zebranie ustalono w lutym 2005 r. na Politechnice Śląskiej.

(na podstawie protokołu Lucyny Górskiej)

* * *

Zebranie Elektorów Kurii Doktorów Wyższych Uczelni Technicznych oraz Przedstawicieli Elektorów Kurii Doktorów pozostałych Wyższych Uczelni – wybranych do Rady Forum, **przyjęło jednomyślnie następujące wnioski:**

1. Zebrani apelują do Rektorów, Związków Zawodowych i mediów uczelnianych o pilne zapoznanie ogółu pracowników uczelni z Pracowniczym Programem Emerytalnym w Publicznych Szkołach Wyższych.
2. Zebrani apelują do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego o wprowadzenia następujących zmian w Statucie Rady Głównej:
 - a) w §4 pkt.1 dodać słowa: „członkiem Rady Głównej można być wybranym nie więcej niż na dwie następujące po sobie kadencje”
 - b) w §5 pkt.1 dodać podpunkt f w brzmieniu: „uzyskania stopnia doktora habilitowanego przez członka Rady Głównej będącego przedstawicielem Kurii Doktorów”
 - c) w §10 pkt.2 po słowie: „wiceprzewodniczących” dodać w nawiasie (jednym z wiceprzewodniczących jest członek Rady Głównej będący przedstawicielem Kurii Doktorów).
 - d) w §24 pkt.2 dodać słowa: „oraz na stronie internetowej Rady Głównej”.
 - e) w §26 w:
 - pkt.1 dodać słowa: „bądź grupujące elektorów do Rady Głównej danej kurii”.
 - pkt.2 dodać słowa: „lub danej kurii”.

Stanowisko nr 5

Elektorów Kurii Doktorów Wyższych Uczelni Technicznych oraz Przedstawicieli Elektorów Kurii Doktorów Uczelni Rolniczych i Niepaństwowych wybranych do Rady Forum z dnia 25 czerwca 2004 r.

w sprawie przekazanych do Sejmu RP projektów ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”

Elektorzy Kurii Doktorów Wyższych Uczelni Technicznych oraz Przedstawiciele Elektorów Kurii Doktorów Wyższych Uczelni Rolniczych i Niepaństwowych wybranych do Rady Forum, zebrani na Politechnice Wrocławskiej, przedstawiają opinię o projektach ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” i apelują do Parlamentarzystów o uwzględnienie niniejszego stanowiska w pracach legislacyjnych.

Reprezentując z wyboru około 50 tysięczną grupę doktorów, jako elektorzy członków Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego uważamy, że do naszych zadań, w pierwszej kolejności, należy odniesienie się do rozwiązań systemowych zawartych w projektach ustawy. Dopiero po ich ustaleniu można rozważać zapisy szczegółowe.

Do głównych problemów należą:

- jakość nauczania i badań,
- zasady organizacji autonomicznych szkół wyższych,
- zgodność projektów z rozwiązaniami europejskimi.

Jakość nauczania i badań

Jakość nauczania i badań zależy głównie od cech osobowych nauczycieli akademickich, środków przeznaczonych na edukację i naukę oraz prawa kształtującego warunki pracy.

Projekt prezydencki

Uznaje potrzebę podniesienia jakości pracy szkół wyższych. Mają temu służyć działania metodami administracyjnymi: łatwość rozwiązywania stosunków zatrudnienia oraz ograniczenie wieloletowości nauczycieli akademickich. Równocześnie pozostawia się obecny model kariery akademickiej. Wątpliwe, czy doraźna i częsta wymiana znaczącej części kadry nauczającej przyczyni się do podniesienia jej jakości.

Z obecnej sytuacji może wynikać wniosek, że aktualny model kariery akademickiej nie sprawdził się, w istotnej liczbie promując osoby nie gwarantujące właściwego po-

ziomu. W obowiązującym prawie są mechanizmy umożliwiające w sposób przejrzysty dbanie o jakość uczelni. Jeżeli nie jest to czynione, to nie z przyczyn po stronie doktorów. Brak gwarancji, że nowe regulacje proponowane w projekcie prezydenckim będą właściwie stosowane. Jest wielce prawdopodobne, że spowodują dalszą „feudalizację” stosunków na uczelniach.

Ponadto Autorzy projektu powinni wyjaśnić, dlaczego akurat w naszym kraju ma być utrzymywany model kariery akademickiej (o podstawach ideowych z lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku) niespotykany już w żadnym kraju Unii Europejskiej, a promujący de facto „drenaż mózgow” oraz deprecjonujący stopień doktora uzyskany w naszym kraju. Od uczciwej odpowiedzi na to pytanie należy rozpocząć działania naprawcze.

Projekt utrwała dotychczasowy stan, w którym uzyskanie tytułu profesora i związane z tym stanowisko jest dożywotnie bez względu na osiągnięte rezultaty.

Projekt poselski

Wprowadza zmianę obecnego modelu kariery akademickiej uznając, że jest jednym z głównych powodów niezadowolającego poziomu edukacji i nauki.

Odejście od formalnej oceny dorobku, oparcie awansów na rzeczywistych osiągnięciach i konkursach, powinno zdopingować kadre do efektywniejszej pracy i utrzymania jej aktywności. Projekt daje możliwość wyboru – dla sprawdzonej kadry na stanowiskach profesorskich oraz starszego wykładowcy – między zatrudnieniem na podstawie mianowania lub umowy o pracę. Jednocześnie znacząco podnosi wymagania dla uzyskania stopnia naukowego doktora.

Następuje zrównanie uprawnień naszych obywateli ze stopniem doktora z doktorami w pozostałych krajach Unii Europejskiej. Można przypuszczać, że najzdolniejsi młodzi doktorzy nie będą motywowani do szukania pracy zagranicą.

Autorzy projektu wprowadzają stanowisko profesora, które można utracić w przypadku negatywnej oceny pracy.

Zasady organizacji autonomicznych szkół wyższych

Środowisko akademickie wypracowało swoją autonomiczność, zapewniającą w najskuteczniejszy sposób dążenie do odkrywania prawdy, kształtowania wartości i wychowywania. Dla spełnienia takich zadań niezbędna jest samorządność społeczności akademickiej. Tworzą ją studenci, nauczyciele akademicki i pozostali pracownicy uczelni. Samorządność jest realizowana przez ciało kolegialne, w pracach których uczestniczą

wybierani przedstawiciele środowiska. Najwyższym organem przedstawicielskim jest Rada Główna Szkolnictwa Wyższego.

Oba projekty nie przewidują możliwości wprowadzenia Pracowniczego Programu Emerytalnego w publicznych szkołach wyższych.

Projekt prezydencki

Nominalnie eliminuje pojęcie społeczności akademickiej. Także formalnie zmniejsza jej znaczenie poprzez radykalne ograniczenie stabilizacji zatrudnienia nauczycieli akademickich. Dalsze zmniejszenie znaczenia społeczności wynika ze ograniczenia roli ciał kolegialnych w stosunku do rektora. Możliwe, że projekt ułatwia sprawowanie funkcji administracyjnych na uczelniach, zwłaszcza przy występujących trudnościach finansowych, lecz nie gwarantuje poprawy realizacji podstawowych zadań szkół wyższych.

Jeżeli miałyby nastąpić zmiana modelu samorządnej uczelni na rzecz centralizacji władzy przez rektora, to jest to już konstytucyjna zmiana w szkolnictwie wyższym, wymagająca wtedy oddzielnej dyskusji w środowisku akademickim.

Projekt poselski

Utrzymuje obecne znaczenie i rolę społeczności akademickiej. Kontynuuje sprawdzone sposoby reprezentacji środowiska, od którego aktywności zależy jego wpływ na kształtowanie warunków działania uczelni.

Do tradycji ukształtowanych organów kolegialnych należą senaty, konwenty i rady wydziałów w uczelniach oraz Rada Główna Szkolnictwa Wyższego jako najwyższy organ przedstawicielski szkolnictwa wyższego w kraju.

Projekt prezydencki

Projekt przypisuje szczególną rolę Konferencji Rektorów, która jako skupiająca pracodawców nie jest ustawowo niezbędna w procesie wytyczania kierunków rozwoju szkolnictwa wyższego. Części szczegółowych zapisów dotyczących Konferencji Rektorów brak uzasadnienia. Ponadto zapisy projektu dublują uprawnienia Rady Głównej wprowadzając zamieszanie kompetencyjne. W innych krajach Unii Europejskiej Konferencje Rektorów działają, lecz brak im umocowania w ustawach o szkolnictwie wyższym.

Projekt poselski

Utrzymuje obecne znaczenie organów przedstawicielskich. Dla Konferencji Rektorów, działającej na prawach stowarzyszenia, przewiduje działanie na rzecz rozwoju szkolnictwa wyższego i wyrażanie opinii.

Zgodność projektów z rozwiązaniami europejskimi

W Unii Europejskiej brak jednolitego prawa o szkolnictwie wyższym. Wzajemne dostosowanie zasad prawnych w poszczególnych krajach reguluje Deklaracja Bolońska z 1999 roku podpisana przez rządy krajów europejskich, w tym przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Deklaracja ta z kolei opiera się na Karcie Bolońskiej (Magna Charta) z 1988 roku, która jako fundamentalną dla uniwersytetu uznaje zasadę, że:

„... działalność naukowa i dydaktyczna musi być moralnie i intelektualnie niezależna od wszelkiej władzy politycznej i ekonomicznej”.

Podpisujący ją rektorzy stwierdzili:

„Niżej podpisani rektorzy, w imieniu swoich uniwersytetów, zobowiązujemy się uczynić wszystko co w naszej mocy, aby nakłonić poszczególne państwa, a także zainteresowane organizacje międzynarodowe do konsekwentnego kształtowania swej polityki według wskazań tej Wielkiej Karty wyrażającej jednomyślną wolę uniwersytetów, w sposób nieskrępowany ustaloną i zadeklarowaną”.

Projekt prezydencki

Projekt prezydencki nie odwołuje się do podstawowych zasad tworzenia Europejskiej Przestrzeni Szkolnictwa Wyższego pozostawiając bez zmian ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 nr 65 poz. 595).

Przestarzałość wymienionej ustawy – w istocie pochodzącej z lat pięćdziesiątych – wynika m.in. z zapisów dotyczących:

- politycznego wpływu prezydenta na mianowania i odwoływania profesorów,
- uzależnienia Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułu od premiera rządu jako centralnego organu administracji rządowej.

W przedstawionym kontekście, wątpliwości budzi także udział Prezydenta RP w tworzeniu projektu ustawy.

Upłynęło już 5 lat od podpisania Deklaracji Bolońskiej i nic nie zrobiono w tej sprawie mimo kilkakrotnej nowelizacji ustawy. Należy wyjaśnić problem, czy można proces boloński realizować wybiórczo, wprowadzając zapisy techniczne, bez uwzględnienia jego fundamentalnych zasad?

Projekt poselski

Projekt poselski odnosi się do przedstawionego problemu i jest pierwszym krokiem do realizacji zobowiązań Rządu RP, wynikających z Deklaracji Bolońskiej. Pozostawia wprawdzie polityczny wpływ prezydenta na mianowania profesorów, lecz w toku prac parlamentarnych zapis może być zwyfikowany.

Realizacja zapisów Deklaracji Bolońskiej w projekcie poselskim odbywa się w ramach zmiany modelu kariery akademickiej.

W konkluzji stwierdzamy, że:

- niezbędna jest dyskusja nad zasadami kształtującymi postać szkolnictwa wyższego. Przyspieszone uchwalanie ustawy, o której wiadomo, że będzie wymagała zmian, nie ma uzasadnienia, tym bardziej, że powinna ona odpowiadać w szczególności interesom Państwa i środowiska akademickiego, a nie interesom partykularnym,
- projekt prezydencki nie rozwiązuje zadawalająco problemów środowiska akademickiego. Może stanowić element dyskusji, której na temat obu projektów w senatach i radach wydziałów uczelni zabrakło. Nie jest właściwym przyjęcie tego projektu cząstkowego, który może dokonać szkód w sferze naszego potencjału naukowego i dydaktycznego, a przyniesie jedynie korzyści w zakresie administracji uczelnianej, nie może więc być podstawą do prac parlamentarnych,
- projekt poselski jest bliski rozwiązaniu europejskim, kompleksowy i stanowi dobrą podstawę do prac parlamentarnych,
- Rada Główna Szkolnictwa Wyższego nie opiniowała końcowej wersji projektu prezydenckiego. Niniejsze stanowisko jest opinią części środowiska akademickiego współtworzącego Radę Główną Szkolnictwa Wyższego.

Oba projekty powinny zostać skierowane do dalszych prac legislacyjnych w Komisji Sejmowej. Na Parlamentarzystach spoczywa odpowiedzialność za kształt polskiego szkolnictwa wyższego, które może być przystające do ustroju szkolnictwa w pozostałych krajach Unii Europejskiej lub zawierać dla naszego kraju regulacje szczególne wpływające hamująco na rozwój kraju, także w dziedzinach poza szkolnictwem wyższym. Z uwagą, na którą zasługuje temat, będziemy obserwować i – gdyby zaszła potrzeba – wspierać pracę klubów poselskich nad projektami ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

Z upoważnienia uczestników obrad:

Członkowie Rady Głównej
Szkolnictwa Wyższego
dr Jan Masłowski,
dr Krzysztof Piskoreczyk,
dr inż. Kazimierz Wańkiewicz,

Przewodniczący
Forum Elektorów Kurii Doktorów
Wyższych Uczelni Technicznych
oraz

Przedstawiciele Elektorów Kurii Doktorów
Uczelni Rolniczych i Niepaństwowych
dr inż. Piotr Wroczyński

ished Member). Na Wydziale Elektrycznym wykłada przedmioty: *Technika Wysokich Napięć*, *Diagnostyka Izolacji Wysokonapięciowej*, *Miernictwo Wysokonapięciowe* i *Kompatybilność Elektromagnetyczna*. W Instytucie Podstaw Elektrotechniki i Elektrotechnologii pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. badań naukowych. Od wielu lat kieruje Zakładem Wysokich Napięć. Od 1999 r. jest członkiem Senatu PWr.

Profesor Teresa Orłowska-Kowalska



Postanowieniem z 20 maja 2004 r. Prezydent RP nadał tytuł profesora nauk technicznych dr hab. inż. Teresie Orłowskiej-Kowalskiej z Instytutu Maszyn, Napędów i Pomiarów Elektrycznych. Prof. Orłowska-Kowalska jest absolwentką Wydziału Elektrycznego PWr ze specjalnością automatyka przemysłowa. Tu obroniła rozprawę doktorską oraz habilitacyjną. Jej zainteresowania naukowe dotyczą głównie automatyki napędu elektrycznego, w szczególności zastosowań teorii obserwatorów, oraz metod sztucznej inteligencji do identyfikacji parametrów, estymacji zmiennych stanu i sterowania układów napędowych prądu stałego i przemiennego, zwłaszcza tzw. napędów bezczujnikowych. Jej prace na temat obserwatorów zmiennych stanu silników prądu przemiennego były wielokrotnie cytowane.

Jest autorką i współautorką ponad 160 artykułów i krajowych i zagranicznych referatów naukowych, autorką książki, monografii, 6 rozdziałów w 3 monografiach naukowych krajowych i współautorką rozdziału w monografii zagranicznej oraz 2 skryptów dydaktycznych.

Wypromowała 5 doktorów i kilkudziesięciu magistrów. Wykłada przedmioty: *Napęd elektryczny*, *Automatyka napędu elektrycznego*, *Napęd robotów*, *Metody sztucznej inteligencji w sterowaniu i diagnostyce*.

Od trzech kadencji jest członkiem Komitetu Elektrotechniki PAN. Od ponad 10 lat jest członkiem IEEE oraz stałym recenzentem *IEEE Transactions on Industrial*

Electronics. Jest też członkiem SEP, WTN, Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, European Power Electronics Association, IMACS i CIGRE. Od wielu lat jest zapraszana do komitetów naukowych cyklicznych konferencji międzynarodowych z zakresu energoelektroniki i automatyki napędu elektrycznego. W latach 90. koordynowała międzynarodowy projekt programu TEMPUS, pełniła szereg funkcji organizacyjnych (m.in. z-ca dyrektora instytutu, od 1993 – kierownik Zakładu Napędów Elektrycznych, przedzie-

kan ds. dydaktyki), przez 3 kadencje była członkiem Senatu PWr. Od r. 2002 jest dyrektorem Instytutu Maszyn, Napędów i Pomiarów Elektrycznych. Jest laureatką Nagrody Senatu (1995) i Zespołowej Nagrody Prezesa Rady Ministrów za wybitne krajowe osiągnięcie naukowo-techniczne w 2001 r. Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (1993) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1998). Jest matką dwóch dorosłych córek: Anny – absolwentki i obecnie doktorantki PWr oraz Marty – tegorocznej maturzystki.

Uroczystości rocznicowe

W 63. rocznicę zamordowania profesorów uczelni lwowskich przez hitlerowców przy pomniku na pl. Grunwaldzkim zebrały się osoby, które pamiętają o tym wydarzeniu.

Obecne były poczty sztandarowe wystawione przez Zarząd Główny Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Środowisko Żołnierzy AK III Obszar Lwów, Światowy Związek Żołnierzy AK Obwód Śródmieście, 49. Wrocławską Drużynę Harcerską „Leśni-Bór” i Bractwo Kurkowe.

„Dzień dzisiejszy – 4 lipca – to pamiętna data wpisana w martyrologię Lwowa i Wrocławia. 63 lata temu na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie dokonano mordu na profesorach lwowskich uczelni oraz ich rodzinach. Rozstrzelano kwiat nauki polskiej, ludzi znanych, cenionych, wśród nich także ludzi sławnych poza granicami kraju. Zginęli, bo byli elitą inteligencji polskiej. Wielu z nich było obrońcami Lwowa w 1918 roku.” – powiedział prowadzący uroczystość sekretarz Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Jerzy Czyżycki.

Jako pierwszy przemówił prorektor PWr prof. dr hab. inż. Tadeusz Więckowski, który podkreślił rolę naukowców dla rozwoju każdego wolnego i twórczego społeczeństwa. Obecni byli też prorektorzy: prof. Krystyna Zatoń (AWF), ks. prof. Wiesław Wenz (PWT), prof. Jerzy Maroń (UWr) i profesorowie Roman Kołacz i Leszek Pływaczyk (AR). Akademia Sztuk Pięknych była reprezentowana przez panią Dorotę Szreder, Akademia Medyczna przez sekretarza rektora pana Ryszarda Chrostowskiego, a Rada Miasta przez pana Grzegorza Stopińskiego. Związek Potomków Lwowskich

Profesorów Zamordowanych przez Gestapo w Lipcu 1941 był reprezentowany przez jego prezesa prof. Tomasza Cieszyńskiego. W imieniu tego stowarzyszenia wystąpiła dr Zofia Muller z Gliwic (wnuczka profesora Longchamps de Berrier). Przemówił też przewodniczący Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Narodowców inż. Szczepan Siekierka.

Zebrani usłyszeli też pieśni „Łyczakowska Madonno” i „O Maryjo Królowo” wykonane przez zespół „Ferajna”. Delegacje uczelni wrocławskich, Urzędu Miasta, Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego złożyły kwiaty pod pomnikiem.

Na rozkaz Króla Kurkowego członkowie Bractwa oddali salwę honorową.

Najstarsi uczestnicy uroczystości podkreślali pilną potrzebę realizacji zapowiadanej budowy pomnika we Lwowie. Tymczasowy obelisk z napisem „Tut bude sporudzeno pamiatnyk lwivskim uczynom szczo zahinuly u roku druhej switowoy wjny” nie powinien być jedynym znakiem tragicznych wydarzeń, których nie można było upamiętnić przez tak długie lata. (ml)



Wspomnienie



Ś†P

Profesor Roman Ciesielski

9 czerwca 2004 roku we Wrocławiu zmarł nagle Profesor Roman Ciesielski, doktor honoris causa Politechniki Krakowskiej, członek rzeczywisty PAN, członek PAU, senator 1 kadencji III Rzeczypospolitej Polskiej, odznaczony m.in. Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem PAN im. Mikołaja Kopernika, Odznaką Honorową oraz Medalem Zasłużony dla Politechniki Krakowskiej.

Obywatel i naukowiec

Roman Ciesielski urodził się w Krakowie 4 listopada 1924 roku. Małą maturę uzyskał w Gimnazjum im. Nowodworskiego, dużą zaś w IV Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Krakowie w maju 1945 r. Wcześniej w okupowanym Krakowie ukończył Szkołę Budowlaną i odbył praktyki jako technik budowlany w Biurze Inżynierskim. W czasie okupacji był żołnierzem Armii Krajowej IV dywizji piechoty w trzeciej drużynie Oddziału Partyzanckiego Żelbet I. Darowane było Mu życie, kiedy kula przeszła o centymetr od serca. Ukształtowanej w tym okresie świadomości historycznej, narodowej, światopoglądowej i obywatelskiej pozostał wierny w dalszym swoim niezmiernie bogatym, barwnym życiu nierozzerwalnie związanym z Krakowem i macierzystą Politechniką Krakowską.

Zaraz po wojnie podjął studia wyższe na Wydziałach Politechnicznych Akademii Górniczej w Krakowie, które ukończył w 1948 r. Ale już w 1947 r. został zatrudniony w Katedrze Statyki i Wytrzymałości Materiałów, wkrótce stając się „prawą ręką” prof. I. Stelli-Sawickiego, uznawanego za założyciela Politechniki Krakowskiej. Na tej to uczelni przeszedł wszystkie szczeble kariery akademickiej od asystenta do profesora zwyczajnego. W 1958 r. w 34. roku życia uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych, w 1961 r. zaś habilitował się na podstawie pracy z zakresu analizy oraz kryteriów oceny wpływów dynamicznych na budowlę. Przed ukończeniem 39 lat został profesorem nadzwyczajnym, aby potem – dopiero po 12 latach (w 1974 r.) – zostać profesorem zwyczajnym. Wcześniej, bo w 1971 r. został wybrany członkiem korespondentem PAN, a w 1983 r. – członkiem rzeczywistym. Od roku 1989 był członkiem czynnym reaktywowanej Polskiej Akademii Umiejętności.

Zainteresowania naukowe Profesora dotyczyły szeroko pojętej teorii konstrukcji. Tutaj należy wymienić prace związane z diagnostyką dynamiczną konstrukcji budowlanych oraz teorią konstrukcji budowli wysokich, takich jak wieże, maszty, kominy przemysłowe, chłodnie kominowe. Wiele badań poświęcił również identyfikacji ustrojów cięgnowych, hal przemysłowych, fundamentów pod maszyny. Zapoczątkował w Polsce systematyczne prace dotyczące problematyki wpływów parasejsmicznych na budowlę. Dodajmy, że sama nazwa tych działań (parasejsmiczne) została wprowadzona właśnie przez Profesora. Oryginalnym osiągnięciem Profesora w tym zakresie jest opracowanie skal wpływu drgań parasejsmicznych na budowlę, znanych i cytowanych w literaturze polskiej i zagranicznej pod nazwą „skale SWD”. Jako pierwszy w Polsce podjął problematykę wpływów drgań komunikacyjnych na budowlę zabytkowe. Z inicjatywy Profesora i pod Jego kierunkiem powstały dwie zasadnicze normy państwowe dotyczące wpływu drgań parasejsmicznych na budynki (PN-85/B-02170) oraz wpływu drgań na ludzi w budynkach (PN-88/B-2171). Profesor zainicjował w 1978 r. organizowane cyklicznie sympozja zatytułowane „Wpływy sejsmiczne i parasejsmiczne na budowlę. Uczestnicząc w pracach międzynarodowych organizacji normalizacyjnych wniósł znaczący i twórczy wkład z tego zakresu, np. w normę ISO-101137 „Bases for Design of Structures – Serviceability of Buildings against Vibration.

Opublikowany dorobek Profesora Romana Ciesielskiego jest imponujący. Obejmuje ponad 600 pozycji naukowych, naukowo-technicznych i publicystycznych. Prace te, prócz wspomnianych już wyżej zagadnień, dotyczą także obciążeń wiatrem, metod obliczeń i badań doświadczalnych budowli „in situ”, oraz elementów modeli konstrukcji w skali laboratoryjnej.

Inżynier i ekspert

Zdobywając w czasie okupacji zawód rozpoczął Profesor swą przygodę z budownictwem, którą kontynuował jako technik budowlany. Jego wiedza została ugruntowana i ukierunkowana praktykami podczas studiów wyższych i asystenturą w biurze projektowym, a nieco później – pierwszym projektem konstrukcji inżynierskiej i kierownictwem zespołu konstrukcyjnego. Nabyte doświadczenie i niezwykły talent Profesora przyczyniły się do tego, iż zlecano Mu projekty najbardziej odpowiedzialnych i trudnych konstrukcji, takich jak: fundamenty pod turbozespoły, kominy dla elektrowni (Jaworzno III, Kozienice, Rybnik) o wysokości 300 m, projekty wyciągów krzeselkowych dla kolei linowych (m. in. w Zakopanem, Szklarskiej Porębie i Szczyrku), projektów konstrukcji urządzeń sportowych, zapór wodnych, masztów i wielu innych konstrukcji inżynierskich. Specjalizacja w zakresie konstrukcji kominów zaowocowała pracami badawczymi i normalizacyjnymi, a potem naukowymi i książkami, z których Budownictwo Betonowe, tom XIII, przetłumaczone na język niemiecki i wydane dwukrotnie w Niemczech wyrobiło Profesorowi europejską pozycję.

Wyrazem uznania dla Jego doświadczenia inżynierskiego i autorytetu naukowego była często oferowana Mu przez biura projektowe, zakłady przemysłowe i inne instytucje rola konsultanta i eksperta. W tym charakterze występował m.in. prowadząc ocenę wpływu drgań komunikacyjnych na budowlę zabytkowe Krakowa oraz awarii wywołanych wybuchami lub tąpnięciami na terenie kopalń Górnego i Dolnego Śląska. Oddzielną grupę stanowiły konsultacje na temat projektów konstrukcji zlokalizowanych na terenach sejsmicznych opracowywanych w polskich biurach dla krajów z różnych części świata.

Projekty opracowywane z udziałem Profesora jako eksperta bądź konsultanta były nagradzane indywidualnie bądź zespołowo nagrodami resortowymi. Podczas ostatniego dziesięciolecia Profesor wraz z zespołem współpracowników prowadził badania

wpływów dynamicznych pochodzących z nowego Metra Warszawskiego.

Organizator życia naukowego, nauczyciel i pedagog

Profesor Roman Ciesielski pełnił liczne odpowiedzialne funkcje kierownicze na Politechnice Krakowskiej. W latach 1963-1970 był kierownikiem Katedry Dynamiki Budowli PK, a w latach 1982-1995 dyrektorem Instytutu Mechaniki Budowli PK.

Miał duży autorytet i popularność w środowisku akademickim. Dowodem tego był Jego wybór na prorektora Politechniki Krakowskiej w kadencji 1972-1975, a następnie w roku akademickim 1981/82 na jej Rektora (odwołany w okresie stanu wojennego, za „ideologicznie zły przykład, jaki daje młodzieży”). Jego autorytet został potwierdzony w skali kraju, gdy w wielostopniowych wyborach został wybrany na przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego na lata 1982-1985. Było to ważne gremium reprezentujące niezależną opinię w okresie dokonywanych wówczas czystek.

Profesor dzięki ogromnej wiedzy naukowej i niezwykłemu doświadczeniu zawodowemu był znakomitym, lubianym i bardzo cenionym dydaktykiem. Wypromował 16 doktorów, opiekował się 10 habilitacjami. Recenzował dziesiątki prac doktorskich, opracował ponad 80 opinii do wniosków nominacyjnych. W 1995 roku macierzysta uczelnia nadała Mu za niezwykle dokonania w pracy naukowej, dydaktycznej i wychowawczo-organizacyjnej godność doktora honoris causa.

Spolecznik i polityk

Swoją aktywność w działaniu społecznym na rzecz Uczelni podjął w Bratniej Pomocy będąc jeszcze studentem na Wydziale Inżynierii oraz pełniąc funkcję starosty roku. Po studiach rozpoczął niestrudzoną, efektywną działalność dla środowiska inżynierskiego. Był m. in. z wyboru Przewodniczącym Komitetu Nauki Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa (PZITB) przez okres 10 lat (1962-1972). W roku 1972 przejął po prof. Z. Wasiutyńskim przewodnictwo Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, który prowadził przez 20 lat, a potem został Honorowym Przewodniczącym tego komitetu. Był Honorowym Przewodniczącym PZITB (od 1980 r.) i przewodniczącym Jury Nagród im. Stefana Bryły i Wacława Żenczykowskiego.

Od 1990 roku był członkiem Światowego Związku Żołnierzy AK.

Od 1987 r. uczestniczył w działaniach nieformalnej grupy, która w 1988 r. przekształciła się w Krakowski Komitet Obywatelski. W czerwcu 1989 r. Profesor Ro-

man Ciesielski został wybrany największą liczbą głosów solidarnościowym Senatorem RP Ziemi Krakowskiej do Senatu I Kadencji (1989-1991), mimo że był prawie jedynym w kraju kandydatem z kręgów opozycyjnych, który nie posiadał „przepustki” do parlamentu, jaką była fotografia z Lechem Wałęsą. W udzielonym dziennikarzowi wywiadzie miesiąc temu z okazji 15 rocznicy tamtych wyborów Profesor powiedział: „Nie pojechałem do Gdańska. Termin tego spotkania mi nie pasował. Zacząłem się też namyślać, czy w moim przypadku takie afiszowanie się przedwyborcze jest właściwe”. W okresie służby parlamentarnej Prof. R. Ciesielski zajmował się przede wszystkim sprawami spoza obszaru inżynierii. Były to m.in. sprawy losu Polaków na wschodzie, naprawy błędów przeszłości. Uczestniczył w pracach komisji Gospodarki Narodowej oraz Kultury, Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Bliskim Mu było staranie o tworzenie przyzwoitego, odpowiedzialnego, obywatelskiego społeczeństwa. Jego sylwetka pojawiła się na okres kilku dni w tle Konwentu św. Katarzyny podczas wyborów prezydenckich w 1995 r. Profesor dzięki zaletom umysłu, charakteru i serca godnie reprezentował nasze środowisko na wszystkich zakrętach polskiej historii.

Sportowiec i hobbysta

Z racji wzrostu i uzdolnień sportowych uprawiał zawodniczo koszykówkę, wioślarstwo i piłkę ręczną w KS Cracovia i AZS Kraków. Nie dane Mu było cieszyć się z tego, że w czerwcu br. Jego ulubiona drużyna piłki nożnej Cracovia po wielu latach powróciła do I ligi. W latach 1948–1949 grał w koszykówkę w drużynie reprezentacji Polski. Zespół ten mający w składzie Romana Ciesielskiego i Jego brata Jerzego bliiski był wyjazdu na Olimpiadę do Londynu w 1948 r., nie doszło jednak do tego z uwagi na brak środków finansowych. Bracia Ciesielscy (AZS Kraków) mieli bliskie kontakty z Wrocławiem dzięki wioślarstwu, ponieważ trenerem AZS Wrocław był inny były Krakowianin inż. Jan Bujwid. W 1949 r. Roman i Jerzy Ciesielscy (AZS Kraków) wraz z Z. Schwarzerem i H. Jagodzińskim (AZS Wrocław) i trenerem Bujwidem uczestniczyli w wioślarskich mistrzostwach Polski na torze regatowym w Łęgnowie koło Bydgoszczy. Dysponujący odpowiednim przygotowaniem zawodowym Roman Ciesielski dokonał tam w czasie pobytu na zgrupowaniu treningowym pomiarów toru, w oparciu o które dokonano niezbędnej jego korekty. Wśród licznych odznaczeń sportowych Profesor posiadał m.in. Odznakę AZS Wro-

claw przyznaną Mu z okazji 50-lecia tego klubu.

Hobby Profesora była filatelistyka. Najbardziej interesowały Go znaczki tematycznie związane z mostami i budowlami wieżowymi. Interesował się też muzyką (grą na skrzypcach), turystyką i wędkarstwem spinningowym.

* * *

Przedstawiając to krótkie wspomnienie z różnych obszarów aktywności Profesora nie sposób pominąć, że należał On do grona bardzo bliskich przyjaciół Ojca Świętego Jana Pawła II. Przyjaźń ta zrodziła się jeszcze w początkach duszpasterstwa akademickiego w parafii św. Floriana w Krakowie, gdzie rozpoczął pracę ze studentami młody ks. Karol Wojtyła. W duszpasterstwie tym uczestniczył również Jerzy Ciesielski, brat Profesora, dzisiaj Sługa Boży.

* * *

Na uroczystości pogrzebowe Profesora w dniu 21 czerwca na cmentarzu Rakowickim w Krakowie celebrowane przez ks. kardynała F. Macharskiego i ks. biskupa A. Małysiaka przybyły żegnając Go niezliczone rzesze. Odczytany został list od Ojca Świętego Jana Pawła II. Trumnę pokryto flagą Jego ukochanego Klubu Sportowego Cracovia. Słuchając słów pożegnań wypowiedzianych tam przez przedstawicieli najwyższych władz Politechniki Krakowskiej, Miasta Krakowa, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polskiej Akademii Nauk, Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa oraz innych instytucji, a także Jego przyjaciół i współpracowników nie można było mieć wątpliwości, że odeszła Osoba niezwykła, która była dla wielu prawdziwym Mistrzem i Przewodnikiem. Zostanie w naszej pamięci jako Człowiek o wielkich walorach osobistych i wzór godny naśladowania.

*Ryszard Izbicki,
Sylwester Kobielał*



Współpraca międzynarodowa

Dwa razy Bułgaria

Jubileusz AMO

Wśród międzynarodowych organizacji i stowarzyszeń wspierających współpracę międzynarodową uczelni, AMO jest stowarzyszeniem niezwykłym. Już sam skrót wzbudza zainteresowanie: może kojarzyć się z włoskim słowem „amo”.

W tym przypadku jest to jednak skrót rosyjskiej nazwy stowarzyszenia *Asocjacja działów współpracy międzynarodowej partnerskich uczelni technicznych z krajów Europy Środkowo-Wschodniej*.

AMO powstała w roku 1991, kiedy w wyniku przemian politycznych przestał istnieć tzw. blok państw socjalistycznych. Chodziło m.in. o to, by niezależnie od sytuacji politycznej i ekonomicznej krajów tego regionu podtrzymać istniejącą współpracę międzynarodową uczelni.

Bazą podjętej działalności był dorobek wcześniejszych wspólnych seminariów, z których pierwsze miało miejsce w Budapeszcie w roku 1985. Zgromadziło ono 20 przedstawicieli 14 uczelni, (z Polski: PWr, PW, później także PG). W 1991 roku w Sofii spotkało się 18 osób z 16 uczelni, zwłaszcza moskiewskich, leningradzkich i bułgarskich. W następnych latach to właśnie te kraje głównie angażowały się w prace AMO. W 2000 roku, jak stwierdza Maria Popowa z Moskwy, stowarzyszenie chwyciło „drugi oddech”. Zaczęły się coroczne spotkania: w Niemczech (2001 r., uczelnie w Ilmenau i Dreźnie), Pradze (2002) i Wrocławiu (2003) na Politechnice Wrocławskiej.

Obecnie AMO skupia przedstawicieli działów zagranicznych uczelni z 8 krajów:

Uczestnicy spotkania w Sofii



Białorusi, Bułgarii, Czech, Niemiec, Polski (Politechnika Wrocławska), Rosji, Słowacji i Ukrainy. Dziś połowa z nich to kraje Unii Europejskiej. Co roku seminarium AMO staje się forum wymiany zawodowych doświadczeń przedstawicieli działów współpracy międzynarodowej.

W tym roku od 28 czerwca do 3 lipca odbywało się w Sofii jubileuszowe dziesiąte seminarium.

Kolejne spotkanie odbędzie się w roku 2005 na Politechnice Kijowskiej, która jest długoletnim partnerem Politechniki Wrocławskiej we współpracy z zagranicą.

Każde seminarium ma określony temat, np.

- „Rola działów współpracy międzynarodowej w internacjonalizacji kształcenia na uczelni”
- „Jak zwiększyć wymianę („mobility”) studentów i pracowników uczelni?”
- „Rola krajowych i zagranicznych studentów w promocji uczelni”.

Towarzyszą mu referaty i dyskusje. Jest to też forum wymiany informacji o zachodzących zmianach, nowościach organizacyjnych etc. Z dyskusji uczestników AMO wynika, że mimo podobieństwa zadań pełnionych przez działy współpracy międzynarodowej, różnią się one możliwościami ich realizacji.

Choć uczelnie Bułgarii, Rosji czy Ukrainy nie mają dostępu do niektórych programów unijnych, wiele z nich ma czołową pozycję w kształceniu studentów obcokrajowców czy rozwijaniu naukowej współpracy z zagranicą. Niektóre z nich od kilku lat



prowadzą na poszczególnych wydziałach pełne programy kształcenia w językach obcych. Członkowie AMO też mają znaczny wkład w ten proces, zwłaszcza że łączy ich ogromne zaangażowanie w to, co robią dla swoich uczelni.

Z okazji jubileuszu Asocjacji wydano broszurę pt. *„Byliśmy, jesteśmy, będziemy”* poświęconą jej historii i założycielom; zamieszczono tam zdjęcia i wspomnienia jej członków (patrz: zdjęcie okładki broszury).

Może wobec zmian zachodzących na uczelniach europejskich, również w zakresie współpracy międzynarodowej, zostaną postawione AMO nowe zadania? Nie zmieni się na pewno zasadniczy cel działania oraz przyjaźń, jaka łączy członków stowarzyszenia.

Organizatorzy X seminarium, czyli trzy sofijskie uczelnie: Uniwersytet Techniczny (www.tu-sofia.bg), Uniwersytet Architektury, Budownictwa i Geodezji (www.uacg.bg) oraz Uniwersytet Transportu (www.vtu.bg), zorganizowały spotkania ze swoimi rektorami i prorektorami. Zadeklarowali oni chęć wznowienia lub nawiązania współpracy z Politechniką Wrocławską w zakresie badań naukowych, wymiany studenckiej oraz wymiany miejsc w ośrodkach czasowych, zwłaszcza, że np. sofijski Uniwersytet Techniczny dysponuje ośrodkami wypoczynkowymi w górach i nad morzem.

Przedstawiciele działów współpracy międzynarodowej pozostałych uczelni również są zainteresowani wymianą studencką z naszą uczelnią i udziałem we wspólnych projektach finansowanych z UE.

Po latach osłabienia, m.in. z powodów finansowych, współpracy z uczelniami byłego Związku Radzieckiego, jest szansa na wznowienie tych kontaktów, np. dzięki programom Socrates Mundus czy TEMPUS (www.socrates.org.pl).

Pięć lat z fundacją Herberta Quandta

Politechnika Wrocławska i Uniwersytet Wrocłowski od 1999 roku uczestniczą w projekcie mającym na celu zintensyfikowanie dotychczasowej współpracy z Uniwersytetem Technicznym w Dreźnie. Współdziałają przy tym z innymi partnerami tej niemieckiej uczelni znajdującymi się w Czechach, Słowacji, na Węgrzech i w Bułgarii. Program jest sponsorowany przez Fundację Herberta Quandta mającą siedzibę w Bad Homburg (RFN) działającą przy międzynarodowym koncernie farmaceutycznym ALTANA AG (www.altana.de) tradycyjnie wspierającym naukę, edukację i sztukę.

Od roku 2000 Fundacja przyznała studentom i doktorantom Politechniki Wrocławskiej 11 stypendiów (po 430 – 630 €/mies.) na studia semestralne lub roczne na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie.

Fundacja wspiera finansowo również projekty badawcze. Wniosek jest zawsze składany przez stronę niemiecką, tzn. przedstawiciela drezdeńskiego Uniwersytetu Technicznego. W ubiegłym roku w ten sposób za 50 tysięcy € sfinansowano 5 projektów o interdyscyplinarnym charakterze.

Od tego roku finansowanie całego programu przejął koncern ALTANA AG, ale

jego zasady i zasięg oraz opieka ze strony Fundacji, pozostają bez zmian.

Fundacja organizuje co roku spotkanie ze stypendystami, przedstawicielami działów współpracy z zagranicą oraz z profesorami odpowiedzialnymi za rekrutację kandydatów do tego stypendium. Spotkania te odbywają się w ośrodkach akademickich, które łączy partnerstwo z TU Drezno. Służą podsumowaniu akcji rekrutacyjnej w danym roku akademickim oraz wymianie doświadczeń w tym zakresie. Ponadto gospodarze mają okazję zaprezentować szkolnictwo wyższe swego kraju i swoje uczelnie.

W tym roku spotkanie odbyło się w Bułgarii (25-28 czerwca). Gospodarzami były dwie uczelnie: Uniwersytet Techniczny w Sofii oraz Uniwersytet Architektury, Budownictwa i Geodezji w Sofii.

Należy wspomnieć, iż współpraca Politechniki Wrocławskiej z Uniwersytetem Technicznym w Sofii sięga roku 1979, kiedy to podpisano umowę o współpracy przedłużoną w 1991 r. W latach osiemdziesiątych studenci z Bułgarii stanowili jedną z najliczniejszych studiujących na PWr grup obcokrajowców. Ale to już przeszłość.

Uniwersytet Techniczny w Sofii (www.tu-sofia.bg) ma 15 wydziałów, 3 kolegia (college), 3 wydziały międzynarodowe

z językiem wykładowym niemieckim, francuskim i angielskim, a pod opieką – dwa licea, z których 50% absolwentów kontynuuje naukę właśnie na TU.

Przeciętnie na I rok studiów przyjmuje się 3 tysiące osób. Obecnie kształci się tu 20 tysięcy studentów, wśród nich 1000 obcokrajowców. Uczelnia aktywnie uczestniczy również w programach międzynarodowych.

TU Sofia jest zainteresowany wznowieniem współpracy z Politechniką w sferze nauki i wymiany studenckiej. Taką wolę wyrazili rektor oraz prorektor ds. współpracy międzynarodowej na jednym ze spotkań z partnerami z grupy Quandta. Programy UE (Socrates Mundus, Ceepus, Tempus) mogą stanowić jedno ze źródeł finansowania tych kontaktów.

Możliwe jest również nawiązanie współpracy z Uniwersytetem Architektury, Budownictwa i Geodezji w Sofii (www.uacg.bg). Ta nieco mniejsza uczelnia (5 wydziałów i ok. 3500 studentów, w tym 220 obcokrajowców) jest bardzo aktywna w programach międzynarodowych i zainteresowana kontaktami z Politechniką Wrocławską.

Osoby zainteresowane współpracą z ww. uczelniami proszone są o kontakt: krystyna.galinska@pwr.wroc.pl lub tel. 320 31 70.

*Krystyna Galińska
Dział Informacji
i Współpracy Międzynarodowej*

Wracamy do programu TEMPUS

Od chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, tzn. od 1 maja 2004 r., polskie uczelnie mogą w pełni uczestniczyć w działalności programu TEMPUS pomyślanego jako współpraca uczelni krajów unijnych z uczelniami pozaunijnymi na rzecz reformowania szkolnictwa wyższego. Jako członek UE Polska nie będzie już zewnętrznym „beneficjentem” programu, lecz jednym z państw wspomagających kraje/uczelnie partnerskie (beneficjentów TEMPUSA).

Ogólne cele TEMPUSA nie zmieniły się zasadniczo, natomiast zmieniła się lista beneficjentów.

Należy przypomnieć, iż pracownicy Politechniki Wrocławskiej, zarówno dydaktyczni jak administracyjni, a także studenci, bardzo aktywnie uczestniczyli w programie TEMPUS w latach 1990-2001, o czym świadczyć może poniższa statystyka:

1. Łączna liczba zrealizowanych projektów w tym:
 - samodzielnie 13

- we współpracy z innymi polskimi uczelniami 27
2. Liczba projektów, w których uczelnia pełniła funkcję:
 - kontraktora i koordynatora jednocześnie 9
 - koordynatora 8
3. Kwota wydatkowana na zakup sprzętu 2.725.922 €
4. Łączna liczba stypendiów na pobyty i studia za granicą 1907 w tym:
 - dla pracowników 1145
 - dla studentów 762
5. Kwota wydatkowana na stypendia pracowników i studentów 4.508.326 €

Wieloletnie doświadczenie naszych pracowników zdobyte przy realizacji różnych projektów z programu TEMPUS może być obecnie wykorzystane do wspomagania zagranicznych uczelni – partnerów Politechniki we wprowadzaniu przekształceń i zmian w ich szkolnictwie wyższym.

Dzięki programowi można uzyskać granty na trzy typy przedsięwzięć:

- projekty współpracy międzyuczelnianej (Joint European Projects), realizowane przez grupy (konsorcja) uczelni,
 - działalność strukturalna i uzupełniająca (Structural and Complementary Measures),
 - stypendia indywidualne (Individual Mobility Grants – IMG).
- Jest zatem szansa na odnowienie kontaktów z uczelniami z Rosji, Ukrainy lub nawiązanie kontaktów z innymi krajami partnerskimi z grupy TACIS, CARDIS i MEDA (więcej informacji na temat krajów uczestniczących w programie TEMPUS na stronie www.socrates.org.pl).

UWAGA!

Szczegółowe informacje na temat programu dostępne są na stronie www.socrates.org.pl

Dokumenty i formularze znaleźć można na stronie www.etf.eu.int/tempus.nsf

Pytania w sprawie programu TEMPUS można kierować na adres : tempus@socrates.org.pl

*Krystyna Galińska
Dział Informacji
i Współpracy Międzynarodowej*

Turniej Języków Obcych na Politechnice Wrocławskiej 2004

Lingwistyczne talenty

Pod patronatem Prorektora ds. Nauczania prof. Jerzego Świątka odbył się 8 i 16 maja Turniej Języków Obcych organizowany przez Studium Nauki Języków Obcych i Zrzeszenie Studentów Polskich. Swoje kompetencje z języka angielskiego (19), niemieckiego (20) i rosyjskiego (12) sprawdziło 51 studentów. Uczestnicy reprezentowali niemal wszystkie wydziały naszej uczelni. W pierwszej części egzaminu trzeba było się wykazać szerokim zakresem wiedzy i umiejętności językowych, poczynając od czytania ze zrozumieniem, poprzez znajomość gramatyki i leksyki, kultury i cywilizacji Anglii, Niemiec lub Rosji, aż do rozumienia ze słuchu.

Trzydzieści osiem osób najlepiej ocenionych w części pisemnej turnieju zakwalifikowało się do części ustnej, w której każdy student musiał przygotować wypowiedź na jeden z podanych wcześniej tematów. Ponad połowa z nich dotyczyła nauki, techniki, kultury i historii. Pozostałe tematy miały charakter ogólny, były np. związane z problemami życia codziennego. Poziom wypowiedzi studentów oceniamy jako bardzo wysokie, a poziom wszystkich laureatów – jako bardzo wyrównany. Mimo trudnych zadań studenci poradzili sobie w sposób celujący – tak, że poważną trudność sprawiło nam wytypowanie zwycięzców. Rokuje to duże nadzieje na jeszcze lepszy poziom w przyszłym roku,

tym bardziej, że wielu uczestników zapowiedziało swój ponowny udział po tegorocznych doświadczeniach. A oto laureaci:

Język angielski

- I miejsce - Tomasz Knapke
- II miejsce – Szymon Niemiec
- III miejsce – Paweł Szych

Język niemiecki

- I miejsce – Aleksandra Rudek
- II miejsce – Justyna Hurek
- III miejsce – Ewa Kaleta

Język rosyjskiego

- I miejsce – Helena Hetmańska
- II miejsce – Marcin Działkiewicz
- III miejsce – Wioleta Stankiewicz

Turniej dał szansę wszystkim studentom na sprawdzenie swoich umiejętności językowych i możliwość kreatywnego uczenia się.

mgr Marian Górecki
kierownik Studium Nauki Języków Obcych

Studentka PWr laureatką I miejsca Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Angielskiego

Olimpijskie laury

Jest już tradycją, że studenci Politechniki Wrocławskiej biorą udział w licznych olimpiadach językowych i osiągają bardzo dobre wyniki. Podobnie jak w latach ubiegłych, studenci naszej uczelni walczyli o miano najlepszych w V Ogólnopolskiej Olimpiadzie Języka Angielskiego dla Studentów Wyższych Uczelni Technicznych zorganizowanej przez Politechnikę Poznańską. Olimpiada ta cieszy się bardzo dużą popularnością. Z roku na rok w tej ciekawej imprezie uczestniczy coraz więcej osób. Pierwszy wewnątrzuczelniany etap miał miejsce

w listopadzie 2003. Wzięło w nim udział ponad 100 studentów naszej uczelni, którzy musieli wykazać się dobrym rozumieniem tekstu pisanego i czytanego, znajomością nie tylko zagadnień gramatycznych i leksykalnych, ale również wiedzą techniczną i kulturową dotyczącą państw anglojęzycznych. Do II etapu, który odbył się w Poznaniu w dniach 7-8 maja 2004 r. zakwalifikowało się 138 studentów z 11 uczelni w Polsce. Po teście pisemnym do finału dotarło 30 uczestników, z których czternastu to studenci naszej uczelni.

Poziom Olimpiady był bardzo wysoki, a komisje oceniające uczestników sprawdzały nie tylko poprawność gramatyczną i fonetyczną, ale również płynność mówienia i bogactwo słownictwa. Wzorem lat ubiegłych nasi studenci stanowili czołówkę zarówno pod względem liczby finalistów, jak i liczby laureatów.

W tej trudnej i prestiżowej olimpiadzie studentka naszej uczelni **Katarzyna Kuźmińska** (IV IZ) pokonała wszystkich rywali i zdobyła I miejsce. Wśród 10 najlepszych finalistów znaleźli się również: Michał Kazienko (IV rok IZ) – V miejsce i Grzegorz Idzikowski (IV rok Elektroniki) – VI miejsce.

Uroczystość wręczenia nagród i dyplomów z udziałem władz uczelni poznańskiej, sponsorów, prezesa, wiceprezesa Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego oraz innych zaproszonych gości odbyła się w Polsko-Niemieckim Centrum Akademickim. Wszyscy laureaci otrzymali liczne nagrody rzeczowe i książkowe, a Katarzyna Kuźmińska, laureatka I miejsca, w nagrodę otrzymała dwutygodniowy kurs językowy w Bornemouth, w Wielkiej Brytanii. Wydawnictwa: Express Publishing, Oxford University Press, Pearson Education oraz Agencja Subskrypcyjna GEA ufundowały specjalnie dla naszych laureatów słowniki i zestawy książek do dalszej nauki języka angielskiego, a największy „pechowiec” z naszej uczelni – Szymon Niemiec, otrzymał również 120 godzinny kurs językowy ufundowany przez Demosthenes Centrum Językowe we Wrocławiu.

Podziękowania należą się lektorom języka angielskiego SNJO, którzy zachęcili studentów do wzięcia udziału w olimpiadzie. Szczególnie należy wyrazić uznanie za opie-



Fot. SNJO Politechniki Poznańskiej

kę i pomoc w przygotowaniach: mgr Beacie Jaśkowskiej-Derechowskiej, mgr Renacie Kasprzak, mgr Izabeli Koszutskiej, mgr Joannie Leszkiewicz, mgr Urszuli Romańczuk i mgr Annie Tyszkiewicz.

Wszystkim uczestnikom Olimpiady gratulujemy osiągniętych wyników, a sponso-
rdom dziękujemy za wspaniałe nagrody.

Joanna Leszkiewicz
Marian Górecki

Jak zdobyć świadectwo kompetencji językowej honorowane w UE?

Egzaminy TELC

W marcu, czerwcu i lipcu bieżącego roku w Studium Nauki Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej zostały przeprowadzone pierwsze egzaminy TELC ze znajomości języka angielskiego i niemieckiego.

TELC to skrót od The European Language Certificates – nazwy systemu egzaminów stworzonych w oparciu o Europejski System Opisu Kształcenia Językowego: uczenia się, nauczania i oceniania opracowany przez Radę Europy (Common European Framework of Reference for Languages: learning, teaching, assessment). TELC został opracowany i jest administrowany przez organizację non-profit WBT (Weiterbildungs-Testsysteme GmbH) będącą członkiem Stowarzyszenia Europejskich Organizacji nadających certyfikaty językowe uznawane na arenie międzynarodowej.

Założeniem TELC jest stwarzanie, ujednolicanie, oraz ciągłe weryfikowanie kryteriów ocen i wymagań dotyczących znajomości języków europejskich. Ma to służyć ułatwieniu kontaktów pomiędzy fachowym personelem poszukującym pracy a potencjalnymi pracodawcami w obrębie jednoczącej się Europy.

Certyfikat TELC można uzyskać po zdaniu egzaminu, który kładzie szczególny nacisk na umiejętność porozumiewania się, a nie na znajomość gramatyki. Składa się on z 2 części: pisemnej oraz ustnej, dostosowanych do wybranego poziomu. Część pisemna jest potem sprawdzana komputerowo w Centralnym Biurze Egzaminacyjnym we Frankfurcie nad Menem. Część ustną oceniają licencjonowani egzaminatorzy. Po zdaniu egzaminu otrzymuje się certyfikat wraz z oceną.

Certyfikaty TELC są znane i honorowane na terenie Unii Europejskiej, a w Polsce zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów w sprawie przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego w służbie cywilnej są oficjalnie uznawane przez administrację RP jako potwierdzenie znajomości języka.

W marcu do pierwszego egzaminu Certyfikat Deutsch przystąpiło 20 naszych studentów. Zdali wszyscy, a większość uzyskała ocenę bardzo dobrą. W maju miało miejsce uroczyste wręczenie certyfikatów, a w lipcu odbyła się już druga edycja tego egzaminu.

W czerwcowym egzaminie Certificate English wzięło udział 27 studentów. Mamy nadzieję, że wyniki, o których nie omieszkamy poinformować, będą równie dobre.

Na listopad planujemy trzecią edycję Certyfikat Deutsch oraz pierwszą egzaminu Certyfikat Deutsch für den Beruf odpowiednik europejskiego poziomu B2.

SNJO prowadzi również kursy przygotowawcze w ramach przysługującego studentom limitu godzin (kursy profilowane) oraz kursy komercyjne, w których mogą uczestniczyć zarówno studenci czy pracownicy naszej uczelni, jak i wszyscy chcący uzyskać taki certyfikat.

Serdecznie zapraszamy do Studium Nauki Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej.

Marian Górecki

SIMP wysoko ocenił prace dyplomowe z PWr

Sukces absolwentów

W tym roku do konkursu SIMP na prace dyplomowe z zakresu mechaniki zgłoszono 36 prac magisterskich i inżynierskich z 13 ośrodków. Komisja Konkursowa pod przewodnictwem prof. dr hab. inż. Jana Pilarczyka ogłosiła 6 maja w Warszawie wyniki:

Laureatami II nagrody zostali inż. **Marek STANKIEWICZ** i inż. **Marcin ZAWADA** za pracę „Projekt koncepcyjny wielozadaniowego pojazdu na poduszce powietrznej z wykorzystaniem napędu strugowodnego” wykonana pod kierunkiem dr hab. inż.

Piotra Dudzińskiego, prof. PWr z Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn.

Natomiast wyróżnienie otrzymała praca mgr inż. **Piotra KOWALEWSKIEGO** „Inteligentna proteza dłoni – projekt zręcznego chwytaka biomonipulatora” wykonana pod kierunkiem dra inż. Andrzeja Wołczowskiego z Instytutu Cybernetyki Technicznej (i prezentowana już na okładce *Pryzmatu* nr 175)

Uroczyste wręczenie nagród, dyplomów i pucharów odbyło się 15 czerwca 2004 r. na zamku w Rydzynie.



Spotkanie Prezydium Zarządu Koła Emerytów i Rencistów PWr z emerytami i rencistami Politechniki w Kowarach

Kto zapisze historię?

Filia Koła Emerytów i Rencistów w Kowarach jest najliczniejszym skupiskiem naszych byłych pracowników poza Wrocławiem.

18 maja 2004 r. odbyło się tam spotkanie przedstawicieli Zarządu Koła Emerytów i Rencistów Politechniki Wrocławskiej z emerytowanymi pracownikami Zakładu Doświadczalnego w Kowarach. W sali konferencyjnej DW „Przedwiośnie” przy

kawie, herbacie, ciastkach i owocach Prezydium Zarządu Koła spotkało się z ponad 50 osobami (fundatorem był Zakład Usług Socjalnych Politechniki.)

Zebranie otworzył i prowadził nowy przewodniczący Zarządu prof. Joachim Potrykus. Przedstawił zebrany działalności Koła i uprawnienia socjalne emerytów. Temat ten rozwinął poprzedni długoletni przewodniczący Zarządu Koła doc. Bogusław



Bałażński, który scharakteryzował tę grupę i szczegółowo omówił zasady rozdziału świadczeń socjalnych. Wiceprzewodnicząca Zarządu Koła dr Izabela Hudyma zaproponowała spisanie historii Zakładów Doświadczalnych i zaprezentowanie tego tematu we Wrocławiu w czasie tradycyjnych „wtorkowych spotkań” w Klubie Seniora. Osobą najbardziej kompetentną w tej kwestii okazał się były dyrektor techniczny Zakładów mgr inż. Franciszek Gawor, który zobowiązał się do opracowania tego tematu. Materiały odnoszące się do tej problematyki, jak też inne opracowania, gromadzi wiceprzewodniczący Zarządu Koła dr Zygmunt Szkurlatowski, który podjął się opracowania historii Koła EiR Politechniki od jego początku do dni obecnych. Zaapelował więc do zebranych o gromadzenie i udostępnienie wszelkich materiałów przydatnych w realizacji tego zamierzenia.

Uczestnicy dyskusji okazali zainteresowanie możliwościami udziału w wycieczkach organizowanych przez Zarząd Koła, zaś przewodniczący Zarządu Koła prosił, żeby kowarscy emeryci nadal zwracali się ze swymi problemami do pani Stanisławy Mokszań, która jako przedstawicielka emerytów kowarskich bywa na comiesięcznych zebraniach Zarządu Koła we Wrocławiu.

Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze.

dr Zygmunt Szkurlatowski

Pożegnanie w Drukarni

29 czerwca odszedł na emeryturę kierujący w ostatnich latach Drukarnią PWr pan Tadeusz Konieczny.

Był absolwentem Technikum Poligraficznego. Na Politechnikę przyszedł z Wrocławskiej Drukarni Kartograficznej. Pracował tu od stycznia 1973 roku. Początkowo był zastępcą ds. technicznych kierownika Zakładu

Graficznego i zastępcą dyrektora tego zakładu. Od roku 1993, w którym Zakład Graficzny został przekształcony w Drukarnię PWr, był zastępcą dyrektora tej jednostki. Po połączeniu Wydawnictwa z Drukarnią w Oficynę Wydawniczą PWr (1994 r.) i odejściu na emeryturę dyrektora W. Klimka (1998) został zastępcą dyrektora Oficyny Wydaw-



niczej (styczeń 1999). Podlegały mu sprawy drukarni. W tym czasie pracujący w Drukarni zespół przeżywał ciągłe zmiany wynikające ze zmniejszania się liczby etatów i starań o poprawę wyposażenia drukarni w maszyny. Dużym sukcesem był sfinalizowany w styczniu – po długich staraniach – zakup dwukolorowej maszyny drukarskiej „Heidelberg” GT052-2, o czym pisaliśmy w numerze 175 „Pryzmatu”.

Tendencja do ograniczania zatrudnienia sprawia, że wraz z odejściem Pana Tadeusza na emeryturę zmniejszy się też liczba pracowników drukarni (będzie ich teraz dwadzieścioro sześciu).

Obowiązki pana Tadeusza Koniecznego przejął pan Ryszard Szczebelski – doświadczony specjalista z zakresu druku typograficznego, ostatnio zatrudniony jako referent – technolog ds. spraw produkcji.

Pożegnanie dotychczasowego szefa Drukarni było oczywiście okazją do wspólnego spotkania, również z emerytowanymi kolegami, którzy przepracowali tu wiele lat. Były kwiaty, upominki, łyż wzruszenia i zbiorowe zdjęcie na wewnętrznym dziedzińcu A-1, który znajduje się na wprost okien hali produkcyjnej. (*mk, fot. K.Mazur*).

Spotkanie Seniorów KZ NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej

Szczególnego błogosławieństwa biblijnego doświadczają podobno ci, którym dane jest oglądać „czwarte pokolenie”. W środowisku uczelni poszerza się to pojęcie również o potomków duchowych. Stąd zapewne szczególna atencja, jaką darzone są osoby wiekowe, i tradycja spotkań z emerytowanymi pracownikami, zwłaszcza tymi, którzy ukończyli już 80 lat. To właśnie w ich gronie można odnaleźć osoby, które są świadkami początków wrocławskiej uczelni przygotowującej się właśnie do obchodów swego 60-lecia.

Komisja Oddziałowa NSZZ „Solidarność” Emerytów i Rencistów przy Politechnice Wrocławskiej kultywuje tradycję takich spotkań. 1 lipca br. w Klubie Seniora zorganizowano je po raz trzeci.

Uświetnili je swoją obecnością: przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” dr inż. Ryszard Wroczyński, wiceprzewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Jadwiga Szymonik, prezes Koła Emerytów i Rencistów prof. Joachim Potrykus i kierownik Zakładu Usług Socjalnych inż. Kazimierz Pabisia.

Dr Izabela Hudyma powitała zebranych składając szczególne życzenia solenizantce i inicjatorce tej działalności – pani Halinie Dudziak.

Przewodniczący politechnicznej „Solidarności” wręczył dostojnym Seniorom,

wśród których najstarszym był 94-letni pan Daniel Pawlów, wzruszające listy z życzeniami, do których dołączono słodkie upominki.

Pięknie zastawione stoły były zasługą członków KO NSZZ „Solidarność” pracujących pod kierunkiem pani Ireny Budzińskiej. Zebrani z radością wysłuchali występów artystycznych laureatki nagrody Miasta Wrocławia za rok 2003 pani Ireny Skibińskiej. Ich muzyczną oprawę przygotował przybyły w tym celu gitarzysta pan Wiesław Fleszar. Towarzyszący mu syn Grześ wykonał na elektrycznych organach szereg utworów muzyki lekkiej i poważnej.

Część artystyczną rozpoczęła pani Irena Skibińska swoją „Modlitwą Seniora” do muzyki Bułata Okudźawy.

Modlitwa Seniora

*Panie najlitościwszy nasz, który z dobroci słyniesz,
daj zdrowie poprzez wszystkie dni starcom
w naszej krainie.*

*Daj ich słabnącym oczom zdolność sokoła i blask,
by godnie mogli odpocząć i weź w opiekę też nas.*

*Ty, któryś dla nas stworzył świat skinąwszy boską dłońią,
daj sprawność też na wiele lat ich spracowanym dłoniom.*

*Niech pokój niosą światu i dobroć w każdym czasie,
niech w miłość świat bogacą. W opiece miej także nas.*

Panie nasz, w swej dobroci ciałom ich sprawność daj.

Niech dzień ich słońcem się złoci, by służyć bliźnim co dnia.

Aby przez każdą dobę serce w nich biło jak dzwon

chwaląc Twoją Osobę. Weź nas też w opiekę swą.

Panie, Ty wszystko możesz, wszechświat to dzieło Twe,

niebo, i ziemia, i morze, życie na jego dnie.

Usłysz nasze wołanie! Usłysz mej duszy głos!

Niech z Twojej woli się stanie, by lepszy był ludzki los.

Spójrz na nasz naród zwaśniony, choć wolność dałeś mu...

W którą tu spojrzysz stronę, wszędzie skłócony lud.

Nie karz nas, dobry Panie, lecz mądrość duszom daj!

Niech z Twojej woli się stanie, by w zgodzie kwitł polski kraj.

Później fragmenty tekstów z Kabaretu „Antykwariat”, którego założycielką, reżyserem i wykonawczynią była pani Irena, przeplatały się z wspomnieniami Seniorów. Iskrzyły się dowcipy i anegdota wkrzeszające pamięć pierwszych lat tworzenia naszej uczelni, a opowiadane nierzadko przez naczynych świadków wydarzeń.

Rozstaliśmy się w pogodnej atmosferze życząc sobie wzajemnie, by spotkanie za rok odbyło się w jeszcze większym gronie Seniorów.

Maria Stepień, Izabela Hudyma



Regionalne Centrum Informacji dla Naukowców

Komisja Europejska w Komunikacie „*A mobility strategy for the European Research Area*” z 20 czerwca 2001 r. uznała potrzebę utworzenia w każdym kraju członkowskim i stowarzyszonym organizacji, które miałyby na celu wspomóc naukowców (bez względu na rodzaj programu, w którym uczestniczą) w działaniach podejmowanych przez nich na terenie innego kraju.

Zgodnie z sugestiami Komisji, Minister Nauki podjął decyzję o utworzeniu w Polsce sieci 10 Regionalnych Centrów Informacji dla Naukowców. Jedno z takich Centrów znajduje się na Politechnice Wrocławskiej i obejmuje swym zasięgiem region dolnośląski i opolski. Zadanie Centrum polega na oferowaniu pomocy przyjeżdżającym do Polski zagranicznym naukowcom, wyjeżdżającym na staże naukowo-badawcze polskim badaczom oraz instytucjom naukowym w kwestiach związanych z formalno-prawnymi i społeczno-kulturalnymi aspektami mobilności.

W centrum zagraniczni naukowcy i ich rodziny będą mogli uzyskać wszechstronne i aktualne informacje w zakresie:

- warunków wjazdu do Polski
- uzyskania pozwolenia na pracę
- zasad wynagradzania i opodatkowania
- ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych
- opieki medycznej
- zameldowania i zakwaterowania
- szkół i opieki nad dziećmi
- kursów językowych (dotyczy zwłaszcza języka polskiego)
- kultury, zwyczajów, tradycji polskiej
- praw własności intelektualnej.

Polscy naukowcy pragnący wyjechać na zagraniczną praktykę naukowo-badawczą będą mogli konsultować się oraz pozyskać informacje dotyczące:

- dostępnych programów stypendialnych oraz możliwości podjęcia pracy o charakterze naukowo-badawczym za granicą

– formalno-prawnych aspektów związanych z wjazdem do danego kraju (stosowne dokumenty, wymagania wizowe, etc.)

– adresów do Centrum Informacji dla Naukowców działającego w kraju, do którego udaje się naukowiec.

Polskie organizacje naukowo-badawcze będą mogły uzyskać wszechstronne informacje w zakresie:

- formalnych, prawnych i administracyjnych kwestii związanych z przyjęciem zagranicznego stypendysty/pracownika
- możliwości publikowania ofert pracy naukowo-badawczej jak i poszukiwania pracowników do prowadzenia badań i prac naukowych
- możliwości pozyskania funduszy stypendialnych na przyjęcie zagranicznego stypendysty.

Centrum mieści się w pokoju nr 141 w gmachu głównym Politechniki Wrocławskiej i zachęcamy do korzystania z jego pomocy. Wszelkie zapytania prosimy kierować do pani Moniki Polińskiej nr tel. (071) 320 42 34,

e-mail: monika.polinska@pwr.wroc.pl.

Sukces kabaretu studentów PWr w konkursie wrocławskiego Polskiego Radia

Najlepsi Łgarze z „Pralki”

Kabaret „Pralka”, który tworzą studenci PWr: Artur Gniadek, Sławomir Smorąg i Hanna Misiak, odniósł kolejny sukces. Tym razem uzyskał wyróżnienie i nagrodę Polskiego Radia Wrocław – statuetkę *Złoty mikrofon* podczas tegorocznego XXI Ogólnopolskiego Turnieju Łgarzy w Bogatyni. W eliminacjach wzięło udział 57 zespołów, z czego 9 otrzymało szansę 5-minutowej prezentacji podczas konkursu.

„Pralka” w najbliższym czasie nagra w studiu PR Wrocław 15-minutowy program satyryczny, który będzie emitowany na ogólnopolskiej antenie PR. Członkowie kabaretu planują także w ramach trasy koncertowej organizowanej przez PR Wrocław 10 cotygodniowych występów (począwszy od 15 lipca) na terenie Dolnego Śląska.

Czy „Pralce” uda się powtórzyć sukces „Elity”? (hw)

XXI

Posiedzenie Senatu



negocjowanie takich warunków tworzenia JSOS, żeby uczelnia była współwłaścicielem powstających rozwiązań i mogła czerpać korzyści z udostępniania wypracowanych rozwiązań innym uczelniom. Trzeba się jednak liczyć z tym, że nieudane transakcje obciążą PWr.

Biznesplan na lata 2004-08 formułuje następujące zadania: przygotowanie szczegółowego projektu, uzyskanie licencji otwartej (to pozwoli przejąć obsługę innych uczelni). To powinno dać zatrudnienie części kadry technicznej. Trzeba też brać pod uwagę koszt asysty technicznej systemu.

Ponieważ sumaryczne koszty transakcji są znaczne, trzeba starać się o jej częściowe sfinansowanie ze środków zewnętrznych.

Prof. **T.Luty** wyraził zadowolenie, że w wyniku transakcji cena została obniżona o 1 mln zł. Planowane wydatki na wykonanie systemu JSOS wraz ze sprzętem, honorariami i „asystą techniczną” nie powinien przekroczyć 13 mln zł.

Odpowiadając na pytanie prof. **J.Szafra** o prawa własności kodów źródłowych prof. Grzech podkreślił, że będzie to licencja otwarta. Prof. **B.Liczner-**

ski zapytał o obciążenia kadrowe wynikające z wdrożenia systemu. „Źródłem oszczędności będzie zastosowanie aplikacji „spod chudego klienta”, a więc dość prostego sprzętu u końcowego użytkownika. To zmniejszy także liczbę osób zatrudnionych przy utrzymaniu systemu. O powiedział prof. **A.Grzech**. Zresztą, jak mówi prof. Mańkowski, decyzja o podjęciu nowej inwestycji nie powinna wynikać z kalkulacji kosztów, ale ze zrozumienia, że tylko w ten sposób uzyska się możliwości zarządzania uczelnią.

Prof. **A. Weron** zauważył, że rozwiązania JSOS, gdy się już pojawią na rynku, będą szybko taniały, zatem udział 20% w dalszych zyskach nie zrekompensuje wysokich nakładów początkowych. Jednakże prof. Grzech ocenia, że rynek uczelni wyższych to ok. 200 mln zł do wykorzystania w ciągu 5 lat. Przejęcie 25-30% tego kapitału jest warte zachodu. Ponadto 13 mln zł to kwota maksymalna, jaką uczelnia zamierza zużyć. Zakłada się, że uda się uzyskać pomoc z UE i z ministerstw. Optymizm budzą też wstępne rozmowy z wrocławskimi uczelniami, zwłaszcza UW. Senat wyraził zgodę na zawarcie umowy na kwotę nieprzekraczającą 13 mln zł (47:1:5).

• Wyrażono zgodę na zawarcie współpracy z University of Nebraska – Lincoln (USA). (mk)

Komitet Badań Naukowych

Z końcem maja ukonstytuował się Komitet Badań Naukowych piątej, a zarazem ostatniej kadencji, zostanie on bowiem przekształcony w Radę ds. Nauki przy ministrze nauki i informatyzacji.

Przewodniczącym KBN piątej kadencji jest prof. Michał Kleiber, minister nauki i informatyzacji. Zastępcami przewodniczącego KBN zostali: prof. T. Jasiński (H-1) oraz prof. K.J. Kurzydłowski (T-8).

Przewodniczącymi Zespołów Komitetu zostali:

Zespół Nauk Humanistycznych H-1 – prof. Tomasz Jasiński,

Zespół Nauk Społecznych, Ekonomicznych i Prawnych H-2 – prof. Zofia Julia Kędzior,

Zespół Nauk Matematycznych, Fizycznych i Astronomii P-3 – prof. Michał Karoński,

Zespół Nauk Biologicznych, Nauk o Ziemi i Ochrony Środowiska P-4 – prof. Janu- ary Weiner,

Zespół Nauk Medycznych P-5 – prof. Maciej Zabel,

Zespół Nauk Rolniczych i Leśnych P-6 – prof. Stefan Malepszy,

Powitanie nowego Konsula RFN

Dr Peter F. Ohr, częsty gość naszej uczelni, zakończył swą misję konsula generalnego RFN we Wrocławiu. Od 1 lipca funkcję tę sprawuje dr Helmut Schöps, który został w pierwszych dniach urzędowania przyjęty przez Rektora Politechniki Wrocławskiej.

Dr Helmut Schöps jest od 30 lat zawodowym dyplomata. Bezpośrednio przed objęciem funkcji we Wrocławiu (1 lipca) był w niemieckim MSZ szefem wydziału ds. Ameryki Łacińskiej (2000-2004), a wcześniej szefem działu gospodarki w ambasadzie w Rzymie (1995-2000) i ambasadorem w Managui (1992-1995).

Oprócz studiów i doktoratu z prawa legitymuje się dwustopniowym państwowym egzaminem prawniczym, przygotowaniem do pracy w dyplomacji i dyplomem d'Etudes Francaises.

Nowy konsul generalny urodził się 5 stycznia 1944 w Boddin w powiecie Malchin (Mecklemburgia-Przednie Pomorze). Przybył do Polski wraz z żoną Ilsa Feilhuber-Schöps. Państwo Schöpsowie mają troje dzieci. ✨

Zespół Mechaniki, Budownictwa i Architektury T-7 – prof. Lesław Antoni Brunarski,

Zespół Inżynierii Materiałowej i Technologii Materiałowych T-8 – prof. Krzysztof Jan Kurzydłowski,

Zespół Chemii, Technologii Chemicznej oraz Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska T-9 – prof. Henryk Jan Górecki,

Zespół Elektrotechniki, Energetyki i Meteorologii T-10 – prof. Maciej Pawlik,

Zespół Elektroniki, Automatyki i Robotyki, Informatyki i Telekomunikacji T-11 – prof. Jan Węglarz,

Zespół Górnictwa, Geodezji i Transportu T-12 – prof. Andrzej Szczepański.

KBN powstał w 1991 r. Pierwszym przewodniczącym KBN był prof. Witold Kar- czewski, który pełnił tę funkcję przez dwie kadencje. Jego następcami byli: prof. Aleksander Łuczak i prof. Andrzej Wiszniewski, który był również ministrem nauki. ✨

Subwencja z programu MILAB FNP dla Wydziału Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki PWr

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej corocznie organizuje konkurs MILAB, celem którego jest pomoc w unowocześnianiu infrastruktury laboratoriów i pracowni. Wśród najbardziej potrzebujących wsparcia zespołów badawczych pierwszeństwo mają takie, które wykazują się znaczącym dorobkiem badawczym i kształcą młodą kadre naukową.

W latach 2003 i 2004 zespół kierowany przez dr hab. inż. Marka Tłaczałę z Wydziału Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki dwukrotnie otrzymał subwencję na uruchamianie Laboratorium Nanotechnologii i Struktur Półprzewodnikowych.

W 2003 roku zespół otrzymał dofinansowanie w wysokości 440.000 zł na projekt realizowany pod kierunkiem dra hab. M. Tłaczały. W 2004 roku Fundacja wsparła kwotą 245.000 zł projekt dr hab. inż. Reginy Paszkiewicz. Otrzymane subwen-

cje umożliwiły wykonanie znaczącej części infrastruktury laboratorium budowanego ze środków uczelni i wydziału. Możliwe było m.in. uruchomienie centralnych instalacji czystego azotu i wodoru, umeblowanie pomieszczeń pracowników naukowych i doktorantów, wyposażenie salki seminaryjnej doktorantów i dyplomantów, zakup dygestoriów. Obecnie trwają prace mające na celu zabezpieczenie obiektu (laboratorium) przy ul. Długiej przed włamaniem lub skażeniem (monitoring składu atmosfery) i budowa dwóch słuz filtracyjnych do pomieszczeń laboratoryjnych. Uruchamiana jest centralna instalacja próżni.

Otrzymana subwencja pozwoliła znacznie przyspieszyć moment przeniesienia urządzeń z pomieszczenia przy ul. Janiszewskiego (budynek C-2) oraz uruchomienie procesów technologicznych w nowym laboratorium. ✨

Konkurs o „Stypendium Maxa Borna” dla wybitnych doktorantów

Ogłoszono nową edycję konkursu o „Stypendium Maxa Borna” przeznaczonego dla wybitnych doktorantów.

Tym razem będzie można ubiegać się o trzy roczne stypendia, po jednym w dziedzinie:

- fizyki,
- optyki-optoelektroniki,
- informatyki.

Kandydaci powinni składać aplikacje **do końca października**.

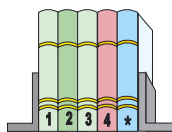
Wszelkie dane dotyczące funduszu stypendialnego i warunków ubiegania się o stypendium znajdują się na stronie:

www.mborn-scholar.wroc.pl



KSIĄŻKI, które polecamy...

Eurofunding: A Comprehensive Guide



ISBN 2-914793-31-6
Wyd.: Welcomeurope
Autor: Welcomeurope
Język: angielski



Przed nami prosta droga do funduszy UE!

Ukazała się właśnie nowa, szósta edycja książki będącej przewodnikiem po europejskich funduszach. Zawiera ona zaktualizowane dane dotyczące ponad 450 źródeł finansowania przez Unię Europejską, poczynając od głównych europejskich instytucji, łącznie z Komisją Europejską, Radą Europy, Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju

i Europejskim Bankiem Inwestycyjnym.

Przewodnik napisany jest prostym, jasnym językiem, prezentuje praktyczne podejście, a do tego ma wygodny format.

W odniesieniu do każdego omawianego funduszu podano:

- typy projektów, które mogą być przy jego pomocy sfinansowane,
- na jakie kwoty można liczyć,
- jak złożyć aplikację (wniosek),
- z kim należy się komunikować jako przedstawicielem funduszu,
- w jakim terminie składać wnioski,
- jaka jest procedura związana z uzyskaniem finansowania

Osobny rozdział jest poświęcony metodologii projektu. Podano tam istotne informacje:

- jak ma wyglądać formalna strona projektu,
- na czym polega współpraca partnerska,
- jak wybrać właściwe finansowanie,
- jak pisać i promować wnioski.

Przewodnik zawiera kilka indeksów: spis alfabetyczny, tematyczny i wykaz różnych typów organizacji. Książka wydana przez Welcomeurope po angielsku w miękkiej okładce kosztuje niestety aż 245 € (plus VAT i koszt przesyłki) ale ta inwestycja może się opłacić. <http://www.eubookshop.com/index.phtml?b=1&book=101>

DOSTAĆ KOTA

Rys. Teresa Rachwał



Zjazd absolwentów Wydziału Łączności rocznika 1953-1959

26 i 27 czerwca br. spotkali się we Wrocławiu absolwenci Wydziału Łączności PWr studujący w latach 1953-1959. W zjeździe wzięły udział 44 osoby, głównie z Polski, ale też z Niemiec i Izraela. 51 lat od rozpoczęcia i 45 lat po ukończeniu studiów niektórzy spotkali się po raz pierwszy, choć było to już trzecie spotkanie tego rocznika. Poprzednie zjazdy odbyły się w 1969 i 1989 roku.

Organizatorem imprezy był Samozwańczy Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli: Irena Hałas, Barbara Węgrzyn, Anna Czermuszewicz, Bogusław Tokarz, Stanisław Sromek i Adam Buczyłko. Przed zjazdem organizatorzy sporządzili ankietę, którą rozesłali wszystkim zidentyfikowanym kolegom i koleżankom. Jej rezultaty pokazały, że na 54 osoby: większość mieszka w woj. dolnośląskim (37 os.), następnie w mazowieckim (9 os.) i małopolskim (4 os.), reszta rozsznana jest po całej Polsce, cztery osoby znalazły się w Izraelu, tyleż w Niemczech, a jedna w Kanadzie. 97% absolwentów '59 jest już na emeryturze, z tego 10% jeszcze dodatkowo pracuje. W życiu zawodowym zajmowali różne stanowiska, od średniego do wyższego szczebla zarządzania w gospodarce, w przemyśle, w szkolnictwie średnim i wyższym. Rocznik ten wydał dwóch rektorów (Politechniki i Akademii Ekonomicznej) i dwóch prorektorów. Statystycznie każdy pracował w trzech zakładach (rekordzista – w szesnastu). 95% jest żonaty lub zamężnych (6 osób już owdowiało), łącznie mają 87 dzieci i 90 wnucząt.

Program pierwszego dnia zjazdu przewidywał spotkanie na Wydziale Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki. Przybyłych przywitał dziekan prof. Benedykt Licznerski, potem zabrali głos koledzy z roku: prof. Andrzej Mulak opowiedział o historii uczelni i pionierskich latach Politechniki, prof. Jerzy Zdanowski – o historii wydziału, jego przekształcaniach i rozwoju dziedziny w minionych latach, a prof. Roman Szeloch przybliżył zebranych zagadnienia nanotechnologii, którymi dziś wydział się zajmuje.

Po południu odbyło się spotkanie koleżeńskie w Domu Turysty „TRIO”, w którym byli zakwaterowani przyjezdni uczestnicy zjazdu. Każdy opowiedział coś o sobie, o tym, co robił przez te lata zawodowo i prywatnie. Był też czas na osobiste rozmowy, w których łatwiej odnowić stare znajomości i przyjaźnie. Wspominali studenckie czasy, profesorów oraz barwne życie w akademiku przy ul. Kotsisa i nowo wówczas budowanych „Tekach” przy placu Grunwaldzkim.

Drugi dzień spotkania absolwenci rozpoczęli się od Mszy św. w kościele p.w. Chrystusa Króla. Odprawiono ją w intencji ówczesnych nauczycieli i wychowanków – w tym i za 21 już nieżyjących kolegów z roku.

Wielu z absolwentów po raz pierwszy od czasów studiów odwiedziło Wrocław, zatem istotnym punktem programu było zwiedzanie starego miasta. Atrakcją była wycieczka „Fredrusiem”. To również była okazja do wspomnień i podziwiania zmian zachodzących w mieście.

Rozstając się i żegnając dawni koledzy obiecali sobie spotkać się za dwa lub trzy lata – co najmniej w tym samym gronie. (km)

Zjazd absolwentów Wydziału Łączności rocznika 1953-1959



- | | | | | | |
|----------------------|---------------------|-------------------------|----------------------------------|-----------------------------|------------------------------|
| 1. Antoni Kupka | 8. Józef Melich | 15. Bernard Pawełczak | 22. Barbara Korpanty-Lewandowska | 29. Barbara Książek-Węgrzyn | 36. Ewa Tota-Ramisz |
| 2. Bogusław Owczarek | 9. Miłosz Korzonek | 16. Marian Piekarz | 23. Anna Czernuszewicz-Sudolska | 30. Heliodor Stanek | 37. Jerzy Frysztak |
| 3. Janusz Książek | 10. Bolesław Ferens | 17. Roman Burlikowski | 24. Tadeusz Fijewski | 31. Marian Kamiński | 38. Katriel Bruchański |
| 4. Stefan Zajac | 11. Jan Galek | 18. Ludwik Kostylew | 25. Andrzej Mulak | 32. Jerzy Kaćma | 39. Helena Moroz-Żuk |
| 5. Adam Buczyłko | 12. Zbigniew Mucha | 19. Józef Ryznar | 26. Przemysław Szule | 33. Jerzy Zdanowski | 40. Adam Zaleźny |
| 6. Walerian Mazurek | 13. Zbigniew Odziej | 20. Roman Szeloch | 27. Irena Lewiecka-Halas | 34. Juliusz Schleicher | 41. Elżbieta Kamińska (żona) |
| 7. Stanisław Stronek | 14. Edmund Kuźniak | 21. Henryk Strzemieczny | 28. Jerzy Kolodziejcki | 35. Marian Piekarski | 42. Fejga Bruchańska (żona) |

Chór PWr „AXION” wyśpiewał nagrody



Chór Kameralny „Axion” Politechniki Wrocławskiej na przełomie maja i czerwca uczestniczył w dwóch bardzo prestiżowych konkursach chóralnych. Obie imprezy przyniosły mu laury. Na Ogólnopolskim Turnieju Chórów „Legnica Cantat 35” zespół otrzymał III nagrodę w kategorii chórów akademickich. Powtórzył w ten sposób ubiegłoroczny sukces. Natomiast na III Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie k. Olsztyna chór zdobył Złoty Dyplom (I nagroda w konkursie).